

## Temat tygodnia

MARIA CZADO Z MANASTERZA (GMINA WIĄZOWNICA)  
WCIAŻ NIE MOŻE POGODZIĆ SIĘ ZE ŚMIERCIĄ SYNA

# MIAŁ WRÓCIĆ O CZWARTEJ

Tragiczna śmierć 24-letniego Stanisława Czado z Manasterza w gminie Wiązownica, poruszyła większość mieszkańców tej miejscowości. Jak się dowiedzieliśmy od prokuratora rejonowego Mariana Haški z Prokuratury Rejonowej w Jarosławiu, przeprowadzone wstępne oględziny zewnętrzne wskazały na utonięcie, które było następstwem ataku epilepsji. Wykluczony został udział osób trzecich.



CZYTAJ NA STR. 10

**KUPON**

**CYRK ZALEWSKI**

**50% taniej**  
na bilet do cyrku

z kuponem dzieci do lat ośmiu za darmo

**UWAGA!!!** Jedyny warunek: trzeba mieć przy sobie kupon.

**ZYCIĘ**  
PODKARPACKIE

## W numerze:

### DO PRAGI Z ŻYCIEM

szczegóły na stronie 2

#### ● PRZEMYSŁ

### Mocniejsi od burzy

Nie wszystkie punkty bogatego programu IV Manewrów Szwejkowskich w Twierdzy Przemysł udało się zrealizować. Na przeszkodzie stanęła burza z piorunami, która w niedzielę, 8 lipca, przeszła nad Wzgórzem Zamkowym i pomieszała nieco szyki, tak organizatorom manewrów, jak i biorącym w nich udział mieszkańcom Twierdzy.

CZYTAJ NA STR. 9

#### ● JAROSŁAW

### Mosty dla pana starosty

Starosta powiatu jarosławskiego Mieczysław Kasprzak chce ze środków pochodzących z obligacji powiatowych wybudować drogę, chodnik i kanalizację burzową w Ostrowie. Obok swojego domu. Mieszkańcy Ostrowa sprzeciwiają się temu. Uważają, że z odcinka tej drogi będzie korzystać zaledwie 18 rodzin. Chcą, by zbudować drogę do szkoły i kościoła w kierunku cmentarza. Wówczas służyłaby ona całej wsi.

CZYTAJ NA STR. 6

#### ● LUBACZÓW

### Szarża w samo południe

W sobotnie południe 30 czerwca niebieski volkswagen passat zagroził dwom lubaczowskim VIP-om.

CZYTAJ NA STR. 4

### ● Aktywny ma szansę

Strona dla poszukujących pracy  
OFERTY PRACY!

CZYTAJ NA STR. 14

**PRODUCENT VIDOK®**

**OKNA I DRZWI**

**DREWNO PCV AL**

rabat do **20%** oprócz AL

**NOWOŚĆ!**  
4-KOMOROWY PROFIL PCV  
Z NOWYM SYSTEMEM  
OKUĆ ROTO NT

PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 36A,  
tel./fax (016) 678 92 72 w. 222  
JAROSŁAW, ul. Poniatowskiego 24  
Dom Tow. FOX, tel./fax (016) 621 00 15

**ZAKŁAD PRODUKCYJNY OKNOTERM**

CENTRALA: PRZEMYSŁ, ul. 3 Maja 54,  
tel. (0-16) 679 09 95

FILIA: JAROSŁAW, RYNEK, ul. Wąska 1,  
tel. (0-16) 621 03 63

LEŻAJSK, ul. Mickiewicza 17,  
tel. (017) 242 87 96

**SUPER RABATY!!!**  
Okna nietypowe bez dopłat!!!

**KSM-System®**

Producent  
**OKNA I DRZWI**  
PCV AL DREWNO

**100 dni promocji!!!**  
Realne! Rabaty do 15%

PRODUKCJA: Lubaczów, ul. Baziaka 5  
tel. (016) 632 42 16, fax. 632 24 16

Biura przedst. PRZEWORSK 648 71 19  
JAROSŁAW 623 15 59  
RZESZÓW (017) 862 63 81  
LEŻAJSK (017) 242 62 15  
PRZEMYSŁ (016) 678 65 62

**RABATY:**  
PCV - 22%  
DREWNO - 15%  
MONTAŻ - 20%  
TRANSPORT 0 zł

**Okno-Res**  
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN

Przemysł (016) 678-94-40  
Jarosław (016) 621-55-97

**MEGASTYL®**

OKNA, DRZWI Z PCV I AL

37-200 PRZEWORSK, ul. Wojska Polskiego 8  
tel./fax (016) 648-88-29, 648-76-78

**Promocje!**

Biura handlowe:  
Jasło, ul. Rynek 10, (013) 448 19 69  
Rzeszów, ul. Paderewskiego 90a (017) 857 58 10  
Przemysł, Firma „Duet”, ul. Jagiellońska 2, (016) 678 33 79

Przedstawiciele w regionie:  
Stalowa Wola: „Chmura”, Rynek 10, (015) 642 55 15  
Sanok: „Teper”, ul. Wojska Polskiego 1, (013) 464 19 33  
Lubaczów: „Domus”, ul. Kazimierza Wielkiego 2, (016) 632 94 10

**drobne na telefon**

**zadzwoń:**  
**(016) 670 22 00**

zapłacisz po otrzymaniu rachunku

**ZYCIĘ**  
PODKARPACKIE

**REM II**

PRZEMYSŁ  
UL. NESTORA 1  
TEL. (016) 678 50 05

**PRODUCENT OKIEN I DRZWI**  
PCV i ALUMINIUM

Biuro Handlowe: ul. Wałowa 7a, tel. 675-09-69  
„OKNO-BUD”, ul. Ormiańska 2, Jarosław, tel. 621-08-51  
tel. kom. 0607-795-307  
MAXWA”, Rynek 2, Przeworsk, tel. 648-73-37

**OKNA i DRZWI**  
PCV • DREWNO • ALUMINIUM

**Fabryka okien SZEWPOL®**

RABATY do 20%

PLUS  
Rzeszów, Bernardyńska 11, 017/852 51 03  
Biuro Przemysł, Dworskiego 5, 016/678 61 06  
Handlowe: Krosno, Kolejowa 4, 013/ 436 87 34  
37-200 Przeworsk, Cwiżda, ul. Solarna 3, tel. 016 648 81 80

## KRONIKA POLICYJNA

## Benzynowy

## oszust

2 lipca w Jarosławiu został ujęty oszust, który używając kradzionych tablic rejestracyjnych przez ostatnie pół roku na jarosławskich stacjach tankował paliwo, nie płacąc za nie.

## Z malucha

## zginął telewizor

W nocy z 4 na 5 lipca w Jarosławiu nieznanemu sprawcy włamał się do małego fiata, zaparkowanego na ul. Słowackiego, i zabrał z auta radiomagnetofon i telewizor, które właściciel zostawił na tylnym siedzeniu.

## Rozbójnicy

## w monopolowym

9 lipca późnym wieczorem do sklepu Juvena w Przemysłu weszli dwaj klienci, którzy grożąc sprzedawcy nożem i strasząc spalaniem auta, wymusili wydanie 3 butelek nalewki, kilku piw i papierosów. Kilkadziesiąt minut później policjanci zatrzymali Przemysława S. i Marka G. (oba z Przemysłu), którzy dokonali rozbój.

## Rozbój w biały dzień

9 lipca na parkingu przy ul. Sportowej w Przemysłu nieznanemu sprawcy obrabowali właściciela opla (obywatela Ukrainy). Rozbójnicy po sterroryzowaniu ofiary zabrali 60 par butów i 300 dolarów.

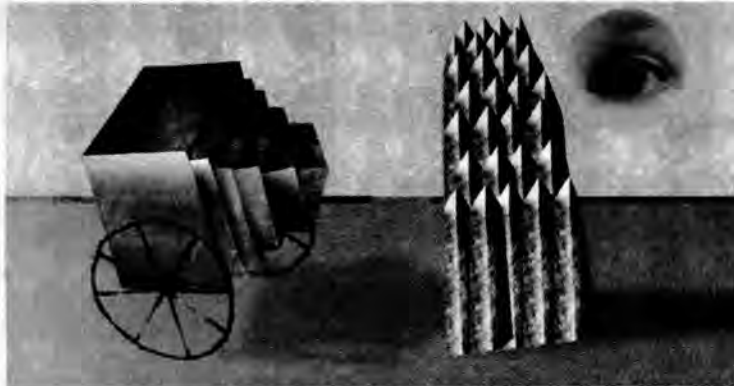
## Nieostrożny

## motocyklista

9 lipca na ulicy Krasieńskiego w Przemysłu, w rejonie przejścia dla pieszych, 23-letni kierowca motocykla nie zachował ostrożności i potrącił nieletniego rowerzystę, który przechodził przez przejście. 12-letni chłopak ze złamaną ręką trafił do szpitala.

## PRZEWORSKY SPOŁECZNICY Z PODWÓJNĄ DIETĄ

## Nielegalna dieta?



Spółeczni członkowie zarządu miasta Przeworska oprócz miesięcznego ryczałtu w wysokości 570 zł pobierają diety za posiedzenia rady miasta oraz prace w komisjach stałych rady. Sprawą tą zajęła się komisja rewizyjna, która próbuje wyjaśnić, czy należą im się podwójne apanaże.

Członkowie komisji rewizyjnej uważają, że nieetatowi członkowie zarządu miasta niesłusznie pobierają podwójne wynagrodzenia: miesięczny ryczałt w wysokości 570 zł oraz diety za posiedzenia rady miasta – 92 zł i prace w komisjach stałych rady – 46 zł. Choć ustawa o samorządzie gminnym z 8 marca 1990 roku nie regulowała jednoznacznie tej kwestii, a tylko wskazywała, że radnym przysługują diety uchwalane przez radę, jednak wystarczyło to samorządom miejskim i powiatowym w Jarosławiu, Przemysłu i Lubaczowie i władzom powiatowym w Przeworsku, by jednoznacznie zinterpretować ten przepis. Władze Przeworska tłumaczą go zupełnie inaczej, zwłaszcza że wprowadzona w maju nowelizacja

ustawy naniósł kolejne zmiany. Art. 25 mówi, że dieta nie przysługuje radnym, którzy pełnią odpłatnie funkcję członka zarządu.

Przewodniczący rady miasta Lesław Ścisłowicz, zapytany o te niejasności twierdzi, że według opinii prawnej, wydanej przez radcę prawnego UM Przeworska, członkowie zarządu, którzy nie pobierają wynagrodzenia, mogą pobierać diety. Według rady miesięczna dieta w wysokości 570 zł nie jest wynagrodzeniem. A więc wszystko jest zgodne z prawem. – Trzeba powiedzieć, że diety w Przeworsku są niskie. Nie widzę w tym nic złego, że jeżeli ktoś pracuje dodatkowo w komisji lub na sesji, to jeszcze dostaje parę złotych – twierdzi przewodniczący.

Burmistrz miasta Janusz Magoń również powołuje się na opinię prawną radcy: – Według tej opinii jest to legalne.

Ani burmistrz, ani przewodniczący rady nie pamiętają, jakie zapisy zostały zawarte w uchwałach przyznających radnym diety.

## Zapisał – „święte”

Pracownik wydziału prawnego Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego wyjaśnia, że gdyby w tych uchwałach był zapis, że radnym, którzy pełnią jakieś funkcje w radzie, przysługują zarówno miesięczne ryczałty jak i odrębne diety za posiedzenia rady i prace w komisjach, wszystko byłoby zgodne z prawem. Gdy takiego zapisu nie ma, podwójne diety są pobierane nielegalnie.

A uchwały przeworskiej rady miasta z 1999 roku zostały zapisane jednoznacznie. Przyznają one członkom zarządu diety w wysokości 75 proc. najniższego wynagrodzenia za każdy miesiąc, przewodniczącemu – 80 proc., jego zastępcy – 23 proc. oraz radnym diety za sesje – 12 proc. i za prace w komisjach 6 proc. Nie ma tam zapisów, że ci, którzy pełnią funkcje w radzie pobierają i ryczałt, i diety.

Dlatego też przewodniczący komisji rewizyjnej Andrzej Kowalik wystąpił z pismem do przewodniczącego rady miasta, by ten zażądał wykładni od służb prawnych wojewody. Ponieważ sprawa jest w toku, A. Kowalik nie chce jej komentować. ekz

## KOMENTARZ

## Radni na dietach

Przeworscy samorządowcy szczycą się swoją skromnością, podkreślając często, że pobierają najniższe diety w regionie. Miesięczny ryczałt dla członka zarządu wynosi 570 zł. Mieliby rację, gdyby na przykład porównali swoje apanaże do ryczałtów jarosławskich członków zarządu. Ci pobierają co miesiąc 750 zł. Różnica znaczna, ale tylko wówczas, gdy ukryjemy fakt, że przeworszczanie za posiedzenia rady miasta i prace w komisjach biorą dodatkowe diety: 92 zł i 46 zł. Gdy założymy, że sesje odbywają się raz w miesiącu, a członek zarządu bierze średnio udział w dwóch komisjach, to różnicy już nie ma. Pozostaje jednak pytanie, czy jest to zgodne z prawem, bo w uchwałach nie ma mowy o podwójnych dietach.

Przeworscy władarze nie chcą czuć się winni za nadwężanie wydatków miasta. Nie chcą również pamiętać uchwał, które podjęli dwa lata temu. Wolą opierać się na aktach wyższego rzędu, a te sprytnie skonstruowane pozwalają interpretować się, jak komu wygodniej. Na przykład, ustawa o samorządzie terytorialnym z 1990 roku mówi tylko tyle, że diety uchwała rada gminy. I to wystarczyło większości ościenych samorządów, by interpretować przepisy jednoznacznie i przyznać radnym albo ryczałt, albo dietę. Ale już nowelizacja z br. wyraźnie określa, że dieta nie przysługuje radnemu, pełniącemu odpłatnie funkcję członka zarządu. A odpłatnie to według wykładni przeworskich urzędników za wynagrodzenie. A z wynagrodzeniem to już nie społeczny członek zarządu, a etatowy. A w Przeworsku takim jest tylko burmistrz, który diet nie bierze. Więc o czym tu mowa? A o tym, że możemy tak bez końca. Bo dieta, to według Słownika wyrazów obcych wynagrodzenie dzienne z tytułu pełnienia szczególnych obowiązków lub funkcji, np. dieta poselska. I znowu można tłumaczyć, że miesięczna dieta w wysokości 75 lub 80 proc. najniższego wynagrodzenia to również wynagrodzenie. Tylko komu ma to służyć? Na pewno nie budżetowi miasta ani jego mieszkańcom. A tym bardziej samym wynagradzanym społecznikom, którzy swoją pracę na rzecz samorządu lokalnego wykonują, oczywiście, społecznie. Ewa KŁAK-ZARZECKA

DO PRAGI  
Z ŻYCIEM



**Dziś na naszych łamach rusza wakacyjny konkurs ORBIS TRAVEL, ALBATROSA i ŻYCIA PODKARPACKIEGO. Nagrodą w nim będzie WYCIĘŻKA DLA DWÓCH OSÓB DO PRAGI!**

W kolejnych numerach ŻP (do 1 sierpnia) drukować będziemy kupon konkursowy z pytaniem. Trzeba na nie odpowiedzieć, wyciąć kupon i przesać go w kopercie z dopiskiem „Do Pragi” na nasz adres (w żadnym wypadku nie naklejać go na kartkę pocztową!). Każdy kupon z poprawną odpowiedzią weźmie udział w losowaniu nagrody. Im więcej przyslesz nam kuponów, tym większa Twoja szansa na wygraną...

Ostateczny termin nadsyłania kuponów mija 8 sierpnia (decyduje data stempla pocztowego). 14 sierpnia ogłosimy wyniki komisijnego losowania zwycięskiego kuponu. W konkursie mogą brać udział tylko osoby pełnoletnie.

Pytanie: Jak nazywał się „dobry wojak” z powieści Jaroslava Haška

**KUPON** 2

odpowiedz.....

imię, nazwisko .....

adres .....



## PHU GALA SPRZEDAŻ DESEK

**suszarnia i stolarnia  
na miejscu**  
Przemysł, ul. Ofiar Katyń 16,  
tel./fax 678 07 39, 0601 52 10 69



**TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO**  
NAKŁAD: 16 000



WYDAWCA: „Ziemia Przemyska” Spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysł. Prezes Wojciech Mikuta. Dyrektor handlowy Wiktor Kuczma. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, z-ca red. nac. Andrzej Juszczyk, sekretarz redakcji Mariusz Godos, z-ca sekr. red. Anna Stryczak. PRZEMYSŁ Redakcja: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15; tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042; fax: 6707384. Redaktor prowadzący Ryszard Kosterkiewicz. Biuro reklam i ogłoszeń: Joanna Olech. JAROSŁAW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, pl. Mickiewicza 10; tel.: 6212034, 6241750, 6241751; fax: 6241752. Redaktor prowadzący Ewa Kłak-Zarzecka. PRZEWORSK Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-200 Przeworsk, ul. Krasieńskiego 1; tel.: 6488053, tel./fax: 6485580. LUBACZÓW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-600 Lubaczów, ul. Kościuszki 65; tel.: 6323440, tel./fax: 6323441. Redaktor prowadzący Wiesław Bek Sport; Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiacji. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Poligrafia SA Kielce. Prenumeratę tygodnika Życie Podkarpackie przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta. E-mail: redakcja@zycie.pl

ZARZĄD KRAJOWY SLD ZAWIESIŁ RADE MIASTA I POWIATU SLD W PRZEMYŚLU

# Przemyski SLD... nie istnieje!?

– Jestem zdziwiony i nic nie rozumiem. Podejrzewam, że takim finałem sprawy zdziwieni są też sami inicjatorzy tej zadymy – mówi Franciszek Siwarga, były szef przemyskiego SLD i były kandydat na posła SLD. – Zawieszony? Ja też? Cała partia? Niemożliwe! – dziwi się Janusz Zapotocki, były wiceprzewodniczący przemyskiego SLD, były szef jednego z kół partii, jeden z autorów listu z zarzutami pod adresem Franciszka Siwargi, wysłanego do centrali kilka tygodni temu.



Janusz Zapotocki



Cała władza w ręce Ludwika Kaszuby, przemyskiego członka Rady Krajowej SLD.



Franciszek Siwarga, zawieszony szef przemyskich struktur SLD i eks-kandydat na posła.

W ubiegły czwartek Zarząd Krajowy SLD podjął decyzję o zawieszeniu przemyskich struktur partii, tj. Rady Miasta i Powiatu SLD razem ze wszystkimi podległymi jednostkami. Zawieszony jest dotychczasowy szef partii Franciszek Siwarga (członek Zarządu Miasta Przemysła) i szefowie poszczególnych kół. Całą władzę w partii (uchwałodawczą i wykonawczą) przekazano tymczasowemu pełnomocnikowi, którym – również decyzją centrali – został Ludwik Kaszuba (wiceprezydent Przemysła). Oficjalnie żadne pismo w tej sprawie do Przemysła nie służyło, niektórzy lokalni działacze partii otrzymali jedynie informacje telefoniczne. Jednym z nich jest zawieszony szef partii Franciszek Siwarga: – Jestem zdziwiony i nic nie rozumiem. Podejrzewam, że takim finałem sprawy zdziwieni są też sami inicjatorzy tej zadymy.

Żadnego pisma jeszcze nie dostałem, ale wiem, że takie decyzje zapadły. Cóż mogę powiedzieć? Murzyn zrobił swoje, murzyn może odejść... Myślę jednak, że to się odwróci. Z końcem września odbędą się wybory nowych władz partii. Mam teraz trochę czasu na przemyślenia, odpocznę, może gdzieś wyjadę. A z partii nie zrezygnuję. Dalej jestem jej członkiem i dalej zamierzam aktywnie działać.

## Zadyma

Zadyma, o której wspomina zawieszony szef przemyskiego SLD, to list ośmiu członków partii, wysłany z Przemysła do centrali. Podpi-

sali się pod nim wewnątrzpartyjni oponenti Franciszka Siwargi, a wśród zarzutów, jakie postawili swojemu szefowi było m.in. działanie na szkodę partii poprzez wspieranie AWS. Centrala odesłała list do Rzeszowa, a tamtejsze struktury SLD powołały specjalną komisję do zbadania sprawy. W skład komisji wszedł m.in. Zenon Czech, ostatni I sekretarz KW PZPR w Przemyslu. Nie wiemy, czy speckomisia potwierdziła zarzuty stawiane Franciszkowi Siwardze. Wiemy, że to struktury rzeszowskie zawnioskowały do Zarządu Krajowego SLD o zawieszenie dotychczasowego szefa partii w Przemyslu, a wraz

z nim – o zawieszenie całego składu Rady Miasta i Powiatu SLD oraz szefów wszystkich kół.

Janusz Zapotocki, do niedawna wiceprzewodniczący przemyskiego SLD, szef jednego z kół, radny w Radzie Miasta Przemysła, a w tej sprawie – jeden z autorów listu przeciwko Franciszkowi Siwardze: – Zawieszony? Ja też? Cała partia? Niemożliwe! Nic o tym nie wiem! Jestem na myjni, jestem trzeźwy i powtarzam: słyszę o tym po raz pierwszy!

Ludwik Kaszuba, wiceprezydent miasta Przemysła, członek Rady Krajowej SLD, od kilku dni pełnomocnik SLD w Przemyslu i kandydat na posła z ramienia SLD (zamiast Franciszka Siwargi): – Potwierdzam. Dowiedziałem się w sobotę. Dla mnie to wyraz zaufania i dodatkowe obowiązki. O powodach nie powiem, bo sam niewiele wiem. Dziś wieczorem (wtorek – przyp. red.) przyjedzie ktoś z centrali, będzie spotkanie całej Rady Miasta i Powiatu. Jak tylko będę miał więcej informacji i spłyną dokumenty, zorganizujemy konferencję prasową.

Nieoficjalnie mówi się, że w SLD toczy się walka między byłymi działaczami bylej PZPR, a działaczami młodszymi, związanymi już tylko z SLD. Ludwik Kaszuba, reprezentant tego starszego pokolenia, kategorycznie tej pogłosce zaprzecza, Franciszek Siwarga, reprezentant pokolenia młodszego, przyznaje, że na to właśnie wygląda.

Olga HRYŃKIEW

AKCJA „CZyste MEDIA DLA DZIECI”

## 40 tysięcy podpisów

1 czerwca w Przemyslu rozpoczęło się powszechne zbieranie podpisów pod projektem ustawy, opracowanym przez Komitet Inicjatywy Ustawodawczej Ustawy o Zakazie Promowania Przemocy w Środkach Masowego Przekazu.

Przedstawiciele komitetu podpisali 1 czerwca pod kościołami całej archidiecezji przemyskiej. Wówczas komitet zebrał ok. 20 tys. podpisów. 24 czerwca zbiórka zainicjowano w archidiecezji krakowskiej. Pod koniec czerwca powstało kolejne, po Krakowie i Poznaniu, biuro komitetu w Ożarowie Mazowieckim. 5 lipca Sejmowa Komisja ds. Rodziny oficjalnie poparła projekt ustawy. Rozpoczęły się także rozmowy o utworzeniu honorowego patronatu nad komitetem, który tworzyłiby artyści, naukowcy i dziennikarze z całej Polski. 9 lipca komitet zebrał już 40 tys. podpisów osób, popierających projekt ustawy. Aby projekt wszedł pod obrady Sejmu RP potrzebnych jest ich 100 tys. Listy, pod którymi można składać podpisy, znaleźć można także na stronie internetowej komitetu: <http://www.republika.pl/czystemediadladzieci>. MG

LUBACZÓW

## Niszczycielski grad

W niedzielę na okolicie Lubaczowa nadciągnęły burzowe chmury. Z nieba lunęły potoki wody. Nawałnica trwała kilkanaście minut. W samym mieście nie wyrządziła szkód. Gminy Cieszanów, Narol, Oleszyce, Horyniec i podlubaczowskie wioski Załuże i Mokrzyca nawiedziła burza połączona z gradobiciem. Grad – gdzieś tam wielkości przepiórczych jajek, zbombardował zasiewy, zniszczył przydomowe ogródki, uszkodził zabudowania. Wichura i grad powaliły też na ziemię drzewa oraz linie telefoniczne i energetyczne. Według wstępnych szacunków zniszczeniu w 100 proc. uległo blisko 4 tysiące hektarów upraw rolnych. Szacunkowe wielkość strat, spowodowanych przez żywioł, wynosi 9 milionów złotych, z czego ponad połowa (5,5 miliona) przypada na gminę Cieszanów. Szyby niektórych samochodów, zaparkowanych pod gołym niebem, wyglądały po burzy tak, jak po ostrzelaniu serią z kałasznikowa. Z listem do premiera w sprawie uznania dotkniętych kataklizmem terenów za rejon klęski żywiołowej zwrócił się senator Witold Kowalski, apelując o wsparcie z budżetu.

Wib

SPOTKANIE PRZEMYSKICH HANDLOWCÓW Z WŁADZAMI MIASTA

# Niekompetentna reprezentacja

Handlowcy z Przemyskiego Stowarzyszenia Kupieckiego i Stowarzyszenia Handlowców Bazarowych uzgodnili spotkanie z władzami miasta. W środę, 4 lipca, do hali sportowej przyszła blisko 50-osobowa reprezentacja kupców. Władze wydelegowały jedynie naczelnika wydziału gospodarki komunalnej.



Do hali sportowej przyszła blisko 50-osobowa reprezentacja kupców. Władze wydelegowały jedynie naczelnika wydziału gospodarki komunalnej.

Klub sportowy „Polonia”, od którego handlowcy bazarowi dzierżawią stoiska, reprezentował Bogdan Kozioł. Zupełnie przypadkowo – jak wyznał – znalazł się tam radny Zdzisław Noworol. Mieczysław Madejowski, reprezentujący urząd miasta starał się wytłumaczyć nieobecność przełożonego Jerzego Gruszeckiego: – Zaproszenie na to spotkanie przyszło za późno, a wiceprezydent na mapięty terminar i dlatego nie mógł przyjść – tłumaczył. Na te słowa oburzył się pre-

zes stowarzyszenia bazarowiczów Zbigniew Osiańczak: – Termin spotkania uzgodniłem właśnie z pa-

nem Jerzym Gruszeckim. Zaproponowałem, abym wysłał indywidualne zaproszenia wszystkim wiceprezydentom. Zaniósłem je do biura podawczego już w czwartek ubiegłego tygodnia.

Już na samym wstępie handlowcy obawiali się, że reprezentacja drugiej strony może być niekompetentna, aby udzielić im wyczerpujących odpowiedzi. Na wiele postawionych problemów naczelnik M. Madejowski odpowiadał wymijająco. Najczęściej odsyłał ich do innych jednostek organizacyjnych miasta, to do wydziału finansowego, to do Rejonu Dróg Miejskich itp. Popół godzinie takiej wymiany zdań kupcy sami postanowili przerwąć zgromadzenie i przełożyć je na inny termin.

MS

**28 lipca**

w Przemyslu koncert

**Piotra Szczepanika**

szczegóły za tydzień

PATRONAT MEDIALNY ŻYCIE PODKARPACKIE

## REKLAMA

# DUCAT zaprasza na promocję z prezentami!!!

W roku 2001 mija właśnie 10. rocznica podpisania umowy o współpracy firmy DUCAT i firmy Whirlpool. Z tej też okazji obie firmy przygotowały dla swoich klientów niespodziankę – prezenty!!! Przy zakupie określonych lodówek, pralek, okapów itd. firmy Whirlpool każdy klient dostaje jeden z prezentów przygotowanych na tę okazję. Prezentów jest dużo i każdy sobie sam z listy wybiera, który prezent chce otrzymać. Są wśród nich: czajniki, żelazka, odkurzacze, roboty, depilatory itp. Dla każdego coś potrzebnego. A to jeszcze nie koniec miłych niespodzianek. Bo czyż nie jest miłe gdy pralka, lodówka lub kuchenka mikrofalowa jest tańsza o 300 lub 200 lub 100 złotych? A jeszcze dodajmy do tego prezent za np. 200 zł i mamy całkiem przyjemną niespodziankę. Jest to wyjątkowa okazja i warto z niej skorzystać.

Whirlpool i Ducat zapraszają serdecznie.

Przemysł: – ul. Wodna 10  
– ul. 29 Listopada 4.

SAMORZĄDOWE SEMINARIUM W LUBACZOWIE ZGROMADZIŁO PRZY JEDNYM STOLE PRZEDSTAWICIELI LOKALNYCH WŁADZ Z POLSKI, UKRAINY, WĘGIER, CZECH I NIEMIEC

# Samorządowa wieża Babel



Uczestnicy międzynarodowego spotkania w Lubaczowie.

Od 5 do 6 lipca lubaczowski dom kultury rozbrzmiewał wielojęzycznym gwarem. Na seminarium, zorganizowane przez Stowarzyszenie Rozwoju Ziemi Lubaczowskiej i Regionalną Fundację Rozwoju Jaworowszczyzny (Ukraina), pod hasłem „Samorządy w Europie – samorządowy okrągły stół” przybyły delegacje władz lokalnych z Węgier, Czech, Ukrainy oraz goszcząca w Lubaczowie delegacja z partnerskiego miasta Tostedt w Niemczech. W swobodnej wymianie poglądów najbardziej przeszkadzały różnice językowe.

LUBACZÓW: ALKOHOL, CZY PARACETAMOL PRZYCZYNA KOLIZJI?

## Szarża

## w samo południe

W sobotnie południe, 30 czerwca, niebieski volkswagen passat zagroził dwom lubaczowskiemu VIP-om.

Dochodziła godzina 12 w południe. Zastępca komendanta powiatowego policji w Lubaczowie Witold Furgała jechał swoim samochodem ulicą Szopena w kierunku stacji benzynowej. Na ulicy obowiązuje ograniczenie szybkości do 40 km na godzinę. Z naprzeciwka nadjeżdżał niebieski volkswagen passat. Poruszał się zdecydowanie za szybko i niepewnie. W momencie mijania się z samochodem komendanta niebezpiecznie zjechał ku środkowi wąskiej uliczki i omal go nie staranował. Volkswagen oddalił się w kierunku centrum miasta. Kierowcy udało się pokonać zaledwie około 300 metrów. Przy próbie skręcenia z ulicy Mickiewicza w ulicę Baziaka samochód na dużej szybkości wyrzuciło ku środkowi jezdni, gdzie znajdowało się akurat auto członka zarządu powiatu Zdzisława Zadwornego. Volkswagen uderzył w lewy bok samochodu urzędnika, odbił się i popędził dalej, by wkrótce wyładować na przydrożnej latarni.

Kierowca volkswagena Mariusz M., którego rozpoznał i Z. Zadworny i kilku świadków zdarzenia, wy dostał się z kabiny auta i rzucił się do ucieczki. Policjanci, którzy zostali wezwani na miejsce, ustalili wkrótce personalia kierowcy. Patrol udał się do miejsca zamieszkania Mariusza M., ale w domu go nie zastał. Dopiero dwa dni po kolizji

Lubaczowskie Stowarzyszenie Rozwoju Ziemi Lubaczowskiej powstało w kwietniu ubiegłego roku z inicjatywy osób pełniących funkcje publiczne we władzach powiatowych i miejskich. Stowarzyszeniu prezesuje Mirosław Karaputa – szef powiatowego Centrum Kultury i Sportu a jego zastępcami są: przewodniczący lubaczowskiej rady Janusz Waldemar Zubrzycki i zastępca burmistrza miasta Janusz Szaj. W ubiegłym roku SRZL nawiązało współpracę z Regionalną Fundacją Rozwoju Jaworowszczy-

znej, kierowaną przez szefa miejscowej administracji Stefana Łukaszyka. Obie organizacje przygotowały program „zrównoważonego rozwoju ziemi lubaczowskiej i jaworowskiej”. Na realizację tego przedsięwzięcia organizatorzy otrzymali dotację w wysokości 50 tysięcy dolarów z Polsko-Amerykańsko-Ukraińskiej Inicjatywy Współpracy PAUCI. Lubaczowski „samorządowy okrągły stół” miał stać się ważnym forum wymiany doświadczeń między reprezentantami władz lokalnych nie tylko z najbliższego sąsiedztwa. Z zaproszonych gości nie zjawili się tylko delegacja rumuńska.

### Lubaczowski przykład

Międzynarodowy wymiar lubaczowskiego spotkania był wynikiem bliskiej współpracy SRZL z tzw. Klubem Konsulów, istniejącym przy Niezależnym Forum Prywatnego Biznesu w Jarosławiu. 29 maja ubiegłego roku w Lubaczowie gościła liczna grupa konsulów pod wodzą Istvana Kovacs – konsula generalnego Węgier i wielkiego przyjaciela Polski. Jego też na lubaczowskim seminarium obdarzono tytułem Honorowego Członka SRZL. W drugim dniu seminarium za stołem obrad zasiadli: konsul generalny USA pani Siria Lopez, ukraiński Oleksandr Medownik, rosyjski Leonid Rodionow. Z ust dyplomatów padały słowa uznania dla lubaczowskich władz samorządowych i SRZL za praktyczną realizację idei przygranicznego partnerstwa. O tym wymiarze spotkania mówili też wicewójewoda podkarpacki Marek Kuchciński, polski konsul we Lwowie Michał Uziębło oraz starosta lubaczowski Józef Michalik i jego odpowiednik z ukraińskiej strony. Konsul amerykański mówiła o potrzebie wypełnienia przestrzeni między pojedynczym obywatelem a lokalną władzą. Dyrektor polskiego biura Euroregionu Karpaccy David Lasek uznał lubaczowskie doświadczenia we współpracy transgranicznej za modelowe i możliwe do zastosowania na obszarze całego Euroregionu.

### Efekty seminarium

Wymiernym efektem lubaczowskiego spotkania była wspólna deklaracja, wzywająca lokalne społeczności do nawiązywania partnerskiej współpracy i wymiany doświadczeń. Chęć podpisania umowy partnerskiej z powiatem lubaczowskim zadeklarował też starosta czeskiego powiatu Velkie Losiny, a ukraiński konsul po wizytacji z lubaczowskim starostą planowanego przejścia granicznego w Budmierzu zadeklarował daleko idące wsparcie w przyspieszeniu ukraińskich decyzji w sprawie otwarcia granicy dla małego ruchu osobowego. Przy tak licznych i różnorodnych składzie zaproszonych gości szwankowała w czasie lubaczowskich obrad translacja wygłaszanych przemówień na inne języki. Przy planowaniu takiej konferencji nie sposób obyć się bez odpowiednich urządzeń do tłumaczenia symultanicznego i zatrudnienia biegłych tłumaczy.

Wiesław BEK



Poprzez nacięcie elektryczną piłą funkcjonariusze celni z Przemyśla uszkodzili już 36 tys. pirackich płyt CD.

PRZEMYSŁY CELNICY NA STRAŻY WŁASNOŚCI INTELEKTUALNEJ

## Szlaban na płyty

W ubiegłym roku funkcjonariusze Urzędu Celnego w Przemyślu, nie dopuścili do nielegalnej sprzedaży ponad 74 tys. płyt kompaktowych z nagraniami najpopularniejszych polskich oraz zagranicznych wykonawców. Płyty z pirackimi nagraniami znajdujące były na ogół w skrytkach pociągu relacji Kijów – Wrocław. W tym roku ilość prób przemytu płyt CD przez wschodnią granicę znacznie spadła.

Typowy – w przypadku przemytu – brak właściciela jest przyczyną

WSTRZYMANA PRODUKCJA W ZAKŁADACH PŁYT PIŁŚNIOWYCH SA W PRZEMYSŁU

## Były prezes nadal w areszcie

Prokuratura okręgowa w Zamościu podjęła decyzję o przedłużeniu o kolejne trzy miesiące tymczasowego aresztowania Andrzeja B., byłego prezesa zarządu Zakładów Płyt Piłśniowych SA w Przemyślu. Andrzej B. został zatrzymany, a następnie aresztowany w marcu br. pod zarzutem działania na szkodę Zamojskich Fabryk Mebli SA, w których również pełnił funkcję prezesa zarządu. Właśnie mija rok, gdy ZFM SA, po wykupieniu kontrolnego pakietu akcji ZPP SA w Przemyślu, stały się formalnym właścicielem przemyskiej spółki.

Chociaż Zamojskie Fabryki Mebli posiadają 61 procent akcji Zakładów Płyt Piłśniowych SA w Przemyślu, podczas Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy przemyskiej spółki, które odbyło się na początku czerwca, miały tylko... 5 procent głosów. Przyczyną tego stanu rzeczy było niewykupienie przez ZFM akcji, które pracownicy ZPP zgłosili do sprzedaży. Do wykupu akcji nowego właściciela zobowiązywał statut spółki.

We wtorek, 3 lipca, odbyło się w Przemyślu posiedzenie nowo wybranej Rady Nadzorczej Zakładów

długiego przewodu sądowego, orzekającego o przypadku przemycanych płyt. Do zakończenia całej procedury są one przechowywane w magazynach UC, a następnie mechanicznie uszkodzone i przekazywane (za symboliczną złotówkę) Związkowi Producentów Audio-Video. – Przepisy celne nie zezwalają nam na niszczenie tych płyt. Są więc jedynie uszkodzane. Co robi z nimi Związek Producentów Audio-Video, to już nie nasza sprawa – dodaje inspektor Cieśla.

(R)

Płyt Piłśniowych SA. Przewodniczącym rady został Andrzej Majcher (przedstawiciel Skarbu Państwa w RN – właściciel 25 procent akcji ZPP), jego zastępcą Jacek Szałuba (przedstawiciel ZFM SA), zaś sekretarzem – Danuta Thier, przewodnicząca zakładowej Solidarności w ZPP SA. W związku z wygaśnięciem umowy o pracę – z tytułu przedłużającej się nieobecności (spowodowanej aresztowaniem) – Rada Nadzorcza odwołała Andrzeja B. z funkcji prezesa zarządu Zakładów Płyt Piłśniowych i jednocześnie powołała na to stanowisko Jana Ozimka, wieloletniego dyrektora, a następnie prezesa zarządu. J. Ozimek przez ostatnie miesiące de facto pełnił te obowiązki.

W Zakładach Płyt Piłśniowych od 2 lipca stanęła produkcja – rozpoczął się coroczny postój remontowy wszystkich linii produkcyjnych oraz elektrociepłowni. Przy trzymiesięcznym, czterobrygadowym systemie pracy w tzw. ruchu ciągłym, taka przerwa, która potrwa około trzech tygodni jest jedyną możliwością na dokonanie przeglądu wszystkich maszyn i urządzeń.

(R)

**SYGNAŁY**

**PRZEMYSŁ**

**Szkoło po kostki...**

Zadzwoń do nas oburzony przemysłanin z następującą sprawą: – Spacerując nad brzegiem Sanu, zauważyłem, że w przejściu pod mostem im. R. Siwca, między basenem a domem handlowym „Centrum” jest mnóstwo potłuczonego szkła, w którym trzeba wręcz brodzić po kostki (nie mówię tu o śmieciach, jak by to powiedzieć... „miękkich”, które nie stanowią bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia). Zdarza się, że takie właśnie miejsca dzieci wybierają do swoich zabaw i chyba nietrudno się domyśleć, jaki może być ich koniec. Nawet kiedy ktoś chce tam wyprowadzić psa, musi się obawiać, czy nie skończy się to wizytą w lecznicy. Wypadałoby, aby ktoś, do kogo ten teren administracyjnie należy, zrobił tam porządek – apeluje nasz rozmówca.

**JAROSŁAW**

**Pod latarnią najciemniej**

Na rogu ulicy Opolskiej i Węgierskiej (czyli dzielnica nr 1) stoi latarnia, z której już od kilku lat nie ma żadnego pożytku, gdyż po prostu nie świeci. Może nie byłoby w tym nic dziwnego, bo nie jest to jedyna nieczynna latarnia w mieście, gdyby nie to, że radni oraz przewodniczący tej dzielnicy pisali w tej sprawie listy do zakładu energetycznego i pomimo już trzech włamań do pobliskiego sklepu listy te pozostały bez odzewu. Poza tym wspomniana latarnia postawiona jest w okolicach Rynku, a wiadomo iż jest to jedno z najniebezpieczniejszych miejsc w Jarosławiu – przechodząc tamtędy idzie się „z duszą na ramieniu”. Mam nadzieję, że za pośrednictwem Życia nareszcie ktoś zainteresuje się tą sprawą – kończy czytelnik.

**LUBACZÓW**

**Odcięci od świata**

Do redakcji zadzwoniła zdenerwowana mieszkanka Werchraty, która twierdzi, że ich miejscowość została całkowicie „odcięta od świata”. – Nie dość, że w obecnym rozkładzie jazdy PKP nie ma ani jednego połączenia z Werchratą, to jeszcze odebrano nam PKS. W godzinach popołudniowych nie dojeżdża tu ani jeden autobus. Skarżę się na to przede wszystkim osoby dojeżdżające do pracy, które każdego dnia muszą pokonać 20 km pieszo. Najlepszym rozwiązaniem dla nas byłoby przedłużenie do Werchraty, kursu autobusu, który wyjeżdża z Lubaczowa o 16.30. Kończy jednak go w Horyńcu i oczekuje kilkadziesiąt minut na powrót do Lubaczowa. Mamy ogromne kłopoty z dotarciem najpierw do pracy, a potem do domu. Wielokrotnie monitowaliśmy w tej sprawie władze lokalne i dyrekcję PKS – jak na razie bez rezultatu.

Proszę, przedstawcie nasz problem, może dyrekcja oddziału PKS w Lubaczowie ulituje się nad nami i wprowadzi zmiany w rozkładzie – kończy z nadzieją nasza czytelniczka.

**PRZEWORSK**

**Czy śmiecie należy wkładać pod samochody?**

Tak pyta za naszym pośrednictwem mieszkanka Przeworska. – Na miejskim stadionie odbywa się wiele imprez różnego rodzaju i bardzo się z tego cieszą, ale dlaczego organizatorzy nie zadbają, aby uczestnicy zabawy, dorośli i dzieci mieli gdzie wyrzucić: plastikowe kubki po napojach, opakowania po cukierkach czy też patyczki po lodach. Jaki dajemy przykład dziecku chodzącemu po całym stadionie i nie mogącemu znaleźć kosza na śmieci. Przecież worki foliowe na odpadki nie są aż tak drogie, aby nie można ich było zakupić na każdą imprezę, na pewno zaoszczędziłoby się wiele czasu, przecież i tak ktoś musi to wszystko posprzątać.

**Odpowiedź na sygnał: Miejska komunikacja**

**ŻP nr 26 z 27 czerwca**

Nawiązując do sygnału „niezmotoryzowanej mieszkanki Przemysła”, dojeżdżającej autobusem komunikacji miejskiej do pracy na Monte Cassino, zamieszczonego w 26 (1767) numerze ŻP z 27 czerwca br. uprzejmie informujemy, że w chwili publikacji niniejszego wyjaśnienia sygnał ten będzie już nieaktualny. Dokonaliśmy bowiem korekty rozkładu jazdy autobusów, dostosowując go do godzin pracy osób zatrudnionych w szpitalu wojewódzkim.

Na marginesie pragniemy zauważyć, że przeprowadzone korekty wywołane zostały zmianą czasu pracy osób zatrudnionych w szpitalu, o których to zmianach nie byliśmy przez zainteresowanych wcześniej powiadomieni.

Członek Zarządu wiceprezes mgr Józef Bielecki

Sygnały przyjmowały:

Anna CZYŻOWSKA, Dorota DOMKA, Grażyna GREŃ, Barbara REJTEROWSKA

Sygnały zgłaszane do tej rubryki nie są sprawdzane. Publikujemy je, zakładając, że ich autorzy działają w dobrej wierze. Polegamy na uczciwości naszych czytelników.

**Na sygnały czekamy od wtorku do czwartku w godzinach 10.00-15.00**  
**Przemysł: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42**  
**Jarosław: (0-16) 621 20 34**  
**Przeworsk: (0-16) 648 55 80**  
**Lubaczów: (0-16) 632 34 40**



**PIĘĆ TYGODNI OCZEKIWANIA NA NOWY PASZPORT TO STANDARD**

**Paszport w kolorze bordo**

Wprawdzie o wprowadzeniu nowych paszportów wiedziano już od dość dawna, to jednak praktycznie zamiar ten realizowany jest właśnie teraz – w okresie największego nasilenia wyjazdów urlopowych. Ponieważ wszystkie nowe paszporty są drukowane indywidualnie w Warszawie, czas od złożenia wniosku do odebrania dokumentu znacznie się wydłużył. Kto chce się wybrać za granicę z nowym paszportem powinien być przygotowany na co najmniej pięcioletnie oczekiwanie.



Nowy paszport jest bordowy, mniejszy i trudniejszy do podrobienia, ale na jego wydanie trzeba czekać pięć tygodni.

Wprawdzie za datę debiutu nowego paszportu uznaje się 1 czerwca bieżącego roku, to jeszcze do końca tego miesiąca można było uzyskać nowy paszport (ale na starych blankietach) stosunkowo szybko. Od 1 lipca, w około 20 punktach na terenie całego województwa podkarpackiego, przyjmowane są jedynie wnioski o wydanie całkowicie nowego dokumentu, uprawniającego do zagranicznych wojaży.

– Tak naprawdę, o terminie wydania paszportu nie jesteśmy w stanie nikogo poinformować. Pod koniec czerwca wysłaliśmy pierwszą partię wniosków i dopiero, kiedy otrzymamy paszporty, będziemy wiedzieli, jak długo to teraz trwa. Obecnie nasz wpływ na wydanie paszportu kończy się na wysłaniu wniosku do Rzeszowa – tłumaczy Bogusław Chruściel, kierownik oddziału zamiejscowego w Przemysku Wydziału Spraw Obywatelskich i Cudzoziemców Podkarpackiego UW w Rzeszowie.

**PRZEMYSŁ**

**Iwan donośny**



Na 10-metrowej dzwonnicy wciąż trwają prace budowlane.

Ważący blisko 4 tony, dzwon o imieniu Iwan, zawiął w piątek, 22 czerwca, na wciąż budowanej dzwonnicy przy katedrze greckokatolickiej w Przemysku. Jest pierwszym i największym z trzech dzwonów, które być może jeszcze w tym roku rozbrzmiewać będą z 10-metrowej dzwonnicy.

Pomysł wybudowania dzwonnicy obok świątyni zrodził się tuż po przekazaniu przed 10 laty przez papieża Jana Pawła II kościoła oo.

Jezuitów na nową katedrę greckokatolicką. Plany budowy zrealizowane zostały w ubiegłym roku. Przez długie lata Iwan zawieszony był na dzwonnicy przy kościele oo. Karmelitów Bosych, który od czasów rozbiorów do 1945 r. pełnił rolę katedry greckokatolickiej. Kilkanaście lat temu został stamtąd zdjęty i poddany gruntownej konserwacji. Jeżeli wszystko ułoży się po myśli pomysłodawców i realizatorów, to jeszcze w tym roku Iwana będzie można usłyszeć na przemyskiej starówce. MG

wydawany jest on na okres dziesięciu lat. Nieco inaczej wygląda natomiast wniosek, a przede wszystkim sam paszport. Jest on trochę mniejszy niż jego poprzednik, okładki są w kolorze bordowym (podobnie jak w UE – przyp. red.), zaś największa zmiana dotyczy strony z naszymi danymi osobowymi. Jest ona wykonana z poliwęglanu, co uodparnia ją na wiele czynników zewnętrznych, takich jak wysoka temperatura i wilgoć. Zdjęcie właściciela paszportu nie jest przyklejane, tylko skanowane bezpośrednio na tej stronie, podobnie jak podpis, stąd potrzebne są specjalne urządzenia do odpowiedniej obróbki. Posiada je obecnie tylko Centrum Personalizacji Dokumentów Osobistych w Warszawie, gdzie każdy paszport jest indywidualnie drukowany. To oraz fakt, że zarówno wnioski jak i gotowe paszporty przewożone są przez policję, powoduje, iż od złożenia wniosku do momentu otrzymania paszportu upływa sporo czasu. Na razie zmieni się tego nie da.

**Wniosek jest więc prosty**

Komu kończy się ważność paszportu, albo z innych względów potrzebuje nowego dokumentu, musi odpowiednio wcześniej złożyć wniosek. Dyrektor Łyszczek sugeruje co najmniej półtoramiesięczną zapobiegliwość i uzbrojenie się w cierpliwość. Co ważne, złożenie wniosku nie powoduje konieczności oddania starego i ciągle jeszcze ważnego paszportu.

Mniej istotną zmianą jest to, że do wniosku załączamy tylko dwa zdjęcia (zamiast trzech jak poprzednio). Złożony podpis (ten, który znajdzie się w paszporcie) według wykładni ministerstwa administracji i spraw wewnętrznych, nie musi być czytelny, ale taki jakim posługujemy się najczęściej. Na terenie byłego woj. przemyskiego pośrednictwem w wydawaniu paszportów zajmują się, poza delegaturą UW w Przemysku, także punkty uruchomione w starostwach powiatowych w: Przeworsku, Jarosławiu i Lubaczowie.

W roku 2000, na terenie woj. podkarpackiego wydano około 130 tys. paszportów (z tego ok. 20 tys. w delegaturze UW w Przemysku). – Tyłko w II kwartale tego roku wydaliśmy już ponad 10 tysięcy paszportów, co oznacza znaczny wzrost ilości składanych wniosków. I to jest główną przyczyną kolejek widocznych przed naszymi drzwiami – wyjaśnia kier. B. Chruściel. (R)

Zarząd Towarzystwa Dramatycznego im. A. Fredry „FREDREUM” składa podziękowanie Dyrektorowi Zespołu Szkół Ekonomicznych Zenonowi KOSZELNIKOWI oraz LILIANIE MAKIJEWSKIEJ za nieodpłatne przekazanie kostiumów na potrzeby naszego teatru.

ZSZ nr 1 w Przemysku zaprasza pracowników i absolwentów na jubileusz 40-lecia Technikum Mechaniczno-Elektrycznego. Uroczystości z tej okazji odbędą się 13.10.2001 r. Zgłoszeniem będzie wpłata 20 zł (90 zł z bankietem) na konto Komitetu Rodzicielskiego ZSZ nr 1 PKO BP O/Przemysł Nr 2310204274-114940115, imię, nazwisko, rok ukończenia, dopisek „40-lecie”. Komitet Organizacyjny

## REGION

## DYNÓW

## Kompleks zamiast basenu

15 lipca w Dynowie rozpocznie się budowa kompleksu sportowo-gimnazjalnego. Przetarg na jego wykonanie wygrało Rzeszowskie Komunalne Przedsiębiorstwo Budowlane.

Sekretarz gminy Dynów Zofia Pantof wyjaśnia, że dokumentacja gotowa była już rok temu, ale musiała zostać przeprojektowana: – Pierwotnie miał być tylko basen, jednakże ze względu na brak środków w budżecie miasta na jego realizację i pilną potrzebę budowy gimnazjum, którego do tej pory w Dynowie nie było, zdecydowaliśmy się na taką zmianę. Szacunkowy koszt całej inwestycji to 7 milionów złotych. Liczymy, że na jej realizację otrzymamy pewną dotację z Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu.

W skład kompleksu wchodzić będzie pełnowymiarowa hala sportowa i część dydaktyczna, czyli gimnazjum z całym zapleczem administracyjnym. Obecnie w dynowskim Zespole Szkół funkcjonuje: szkoła podstawowa i gimnazjum. Uczy się w nim ponad 900 dzieci. Obie placówki mają jedną małą salę gimnastyczną, w której do tej pory zajęcia z wychowania fizycznego równocześnie odbywały cztery klasy. MG

## LUBACZÓW

## Kawaler piernikowego serduszka



Honorowy obywatel Lubaczowa Klaus-Dieter Feindt.

Na uroczystym balu, kończącym Tydzień Tostedt w Lubaczowie, tytuł Honorowego Obywatela Lubaczowa otrzymał z rąk przewodniczącego rady Janusza Waldemara Zubrzyckiego były burmistrz Tostedt Klaus-Dieter Feindt. To już drugi mieszkaniec partnerskiego niemieckiego miasta wyróżniony tym tytułem. Cztery lata temu w poczet honorowych

► CIĄG DALSZY NA STR. 7

– JA NIC NIE WIEM – MÓWI STAROSTA JAROSŁAWSKI NA TEMAT PLANÓW MODERNIZACJI DROGI POWIATOWEJ PRZY JEGO POSESJI

# Mosty dla pana starosty

Starosta powiatu jarosławskiego Mieczysław Kasprzak chce ze środków pochodzących z obligacji powiatowych wybudować drogę, chodnik i kanalizację burzową w Ostrowie. Obok swojego domu. Mieszkańcy Ostrowa sprzeciwiają się temu. Uważają, że z odcinka tej drogi będzie korzystał zaledwie 18 rodzin. Chcą, by zbudować drogę do szkoły i kościoła w kierunku cmentarza. Wówczas służyłaby ona całej wsi.

Ostrów w gminie Radymno ciągnie się po obu stronach drogi E 40. „Dół” to część wioski przy głównej drodze, „Góra” to okolice kościoła, szkoły oraz domy za tzw. „drogą łowiecką”. Mieszkańcy „góry” twierdzą, że właśnie u nich znajduje się centrum miejscowości. Bogumiła Kuropatwa z dumą przyznaje, że to oni pierwsi stają do różnych prac społecznych, pierwsi składają się na wiejskie inwestycje. Jej sąsiad Józef Fik dodaje, że od nich rozpoczynano budowę wodociągu i gazu. Dlatego mieszkańcy są zdziwieni, że tym razem ma być inaczej.

– Rzeka Łęg nie płynie przez wioskę od dołu do góry, to dlaczego kanalizację mają zaczynać z tamtej strony. Tylko dlatego, że tam mieszka starosta? Pieniądze są wszystkich mieszkańców, a nie starosty. To nas, mieszkańców, powinni zapytać, skąd zaczynać – twierdzi Zbigniew Siara.

### To nie po gospodarstwu

W gminie Radymno tylko Sośnica i Święte zostały skanalizowane. Bu-



EWA KŁAK-ZARZECKA

Droga i chodnik są potrzebne w całej wsi, ale trzeba się zastanowić, gdzie będą bardziej potrzebne – twierdzą mieszkańcy.

dowa kanalizacji w Ostrowie ma ruszyć w 2002 roku. Mieszkańcy wpłacają na konto społecznego komitetu kanalizacyjnego pierwsze raty. Na jedno gospodarstwo przypada składka ok. 2500 zł. Przewodniczący komitetu Franciszek Blok przyznaje, że na koncie nie ma jeszcze 100 tys. zł, a tyle potrzeba, by wykorzystać środki finansowe, które przysłała władze powiatu na wykonanie 600 m drogi, chodnika i kanalizacji burzowej w ich miejscowości.

Wójt gminy Radymno Stanisław Ślęzak tłumaczy, że kanalizację sanitarną na modernizowanym odcinku drogi należy wykonać najpierw. Przed wykonaniem inwestycji powiatowej, czyli przed budową drogi, by za rok nie niszc-

zyć nowej nawierzchni. – Pieniądze na drogę pochodzą z powiatu, ale kanalizacja to zadanie gminy. A my nie mamy w tym roku na nią pieniędzy, więc chcemy wykorzystać wpłaty mieszkańców – zapowiada.

Jednak władze powiatu zdecydowały, że droga w Ostrowie będzie modernizowana od strony drogi krajowej E 40. Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg w Jarosławiu Marian Kubach twierdzi, że na ten cel przeznaczono ok. 500 tys. zł. – Te prace oraz dalsze, które w przyszłości wykona Generalna Dyrekcja Dróg Publicznych, mają doprowadzić do zwiększenia bezpieczeństwa przy wyjeździe z Ostrowa na główną drogę.

Z tymi ustaleniami nie zgadza się znaczna część ostrowian. Złożyli nawet w urzędzie gminy protest, podpisany przez 350 osób. Chcą, by kanalizację sanitarną, drogę, chodnik i kanalizację burzową wykonać najpierw w centrum wioski. – Tu dzieci chodzą do szkoły. Z kościoła na cmentarz chodzą pogrzeby. To nie po gospodarstwu zaczynać od końca – mówi F. Blok.

### Wiem, że nic nie wiem

Mieszkańcy chcą, by wójt zwołał zebranie wiejskie, na którym sami mogliby zdecydować. Wójt twierdzi, że jest to pewne rozwiązanie. Przyznaje, że rozpoczęcie prac od drogi E 40 jest uzasadnione, ale podkreśla też, że mieszkańcy wpłacają pieniądze na kanalizację i ich należałoby pytać. – Z wykazów wynika, że najwięcej wpłaciła właśnie mieszkańcy „góry” – przyznaje.

Wójt podkreśla, że o tym, gdzie będzie wykonana inwestycja i tak zadecyduje starosta, bo on przeznacza gros środków.

A jak starosta Mieczysław Kasprzak uzasadnia wykonanie modernizacji drogi i kanalizacji przy swoim domu? Odpowiada, że nie wie, z której strony rozpocznie się inwestycja i czy w ogóle będzie prowadzona. Twierdzi, że nie wie, również o konflikcie we wsi. – Pani wszystko wie, a ja nic nie wiem – ucina stawiane mu pytania i odsyła do dyrektora Kubacha. – Ja nie jestem drogowcem, dyrektor ma argumenty, proszę jego pytać – kończy starosta.

ekz

EWA KŁAK-ZARZECKA

## OSTATNIA SESJA RADY MIASTA JAROSŁAWIA PRZED WAKACJAMI

# Niechlujne uchwały

Ostatnia sesja rady miasta przed okresem wakacyjnym rozpoczęła się od spraw przyjemnych, a mianowicie od wręczenia listu gratulacyjnego kierownik MOPS w Jarosławiu Felicji Krawczuk z okazji 40-lecia jej pracy, a także podziękowań firmom sponsorującym monitoring w mieście. Dalsze obrady nie były już tak przyjemne.

Już pierwsze uchwały, dotyczące zmian w budżecie, wywołały wiele kontrowersji. Wątpliwości wzbudziła zwłaszcza uchwała o dotacji w wysokości 93 tys. 505 zł dla Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 2 w Jarosławiu. Komisje stałe rady miasta zaopiniowały ten projekt pozytywnie, ale zażądały wyjaśnień celowości dotacji, zwłaszcza że na poprzedniej sesji rada przyznała tej samej szkole 190 tys. zł. Skarbnik miasta Barbara Maziarka tłumaczyła, że dotacje wynikają ze źle skalkulowanej subwencji dla tej szkoły. Kolejne projekty uchwał nasuwały kolejne pytania ze strony radnych. Przewodniczący komisji rewizyjnej Stanisław Jucha z SLD podkreślił: – Uchwały są u nas konstruowane niechlujnie. Po to posiadamy biuro prawne, by



przygotowywać je starannie i zrozumiale...

Radni podjęli uchwałę o zaciągnięciu kredytu w wysokości 2 mln zł na pokrycie bieżącego deficytu budżetowego. Tutaj również podkreślano, że w projekcie uchwały brak jakiegokolwiek uzasadnienia. Kolejne kontrowersje wzbudziło siedem uchwał, dotyczących

zmian w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego. Chodziło m.in. o uchwały, dotyczące rozbiórki muru przy klasztorze o.o. Reformatorów (pisał o tym w numerze 26) oraz zagospodarowania kompleksu wojskowego położonego pomiędzy ulicami: Grunwaldzką, Sikorskiego oraz Piekarską. Po długiej dyskusji radni zdecydowali, że teren ten ma mieć charakter administracyjno-kulturalny, wykluczyli budowę w tym miejscu budynków mieszkalnych oraz obiektów handlowych. Sprzeciw, tym razem ze strony członka zarządu Piotra Warzechy (AWS), wywołał projekt uchwały o przeznaczeniu terenu przy ul. Zbożowej na cele nauki i mieszkalnictwa zbiorowego (dom studencki). Chodzi tu o były biurowiec zakładów zbożowych, który kupiła Pań-

stwa Wyższa Szkoła Zawodowa w Jarosławiu i od kilku lat prowadzi tam akademik. Radny P. Warzecha poddał pod rozagę radnym fakt, że PWSZ samowolnie, bez wydania przez burmistrza miasta decyzji o warunkach zabudowy, zmieniła przeznaczenie tego terenu. Taka sama sytuacja dotyczy obiektów przy ul. Pruchnickiej i Siemińskiego po Zakładach Meblowych tzw. „Kołodziejku”, gdzie obecnie znajduje się kompleks sal wykładowych PWSZ. – Proszę się zastanowić, czy nie robimy precedensu? Jeżeli przychylimy się do wniosku wyższej szkoły czy w przyszłości, w podobnych sytuacjach, będziemy też tak postępować, czy będziemy rozdierać szaty! – nawoływał Piotr Warzecha. Radni jednak przegłosowali obie uchwały.

Kolejne uchwały dotyczyły nadania złotej odznaki za zasługi dla miasta Jarosławia byłemu wiceministrowi Aleksandrowi Gradowi, dzięki któremu jarosławski szpital otrzymał tomograf komputerowy, oraz powołania komisji stypendialnej, która ma opracować zasady przyznawania uczniom i studentom stypendiów.

REGION

► CIĄG DALSZY ZE STR. 6

lubaczowian wpisane zostało nazwisko Ruth Zuther, przewodniczącej Towarzystwa Niemiecko-Polskiego w Tostedt, bardzo zasłużonej dla nawiązania i utrzymania partnerstwa obu miast. I właśnie Ruth Zuther przedstawiła zebranym sylwetkę Klause-Dietera, przypominając, jak wiele dni swoich urlopów spędził nowy obywatel miasta Lubaczowa za kierownicą samochodu, wiozącego do Lubaczowa różne dary i prezenty, jak wiele uczynił, aby przekonać sceptyków do podtrzymania partnerskich związków z odległym Lubaczowem.

Sam bohater wieczoru, wyraźnie wzruszony dowodami uznania i przyjaźni, wydobyl zza kamizelki odświętnego garnituru czerwone serduszek, jakie otrzymali wszyscy goście z Tostedt na powitanie i wskazując na nie, powiedział, że ponad barierami bolesnych doświadczeń z przeszłości, ponad różnicami w zamożności, języka, obyczajów i gustów – licznych ludzi z Tostedt i Lubaczowa, młodych i dojrzałych, połączyło uczucie spontaniczne i trwałe. W tym partnerstwie serce, uczucie, było zawsze pierwsze przed kalkulacją i wyrachowaniem.

Klaus-Dieter Feindt nie potrafi zliczyć ile razy odwiedzał polskie miasteczko. Teraz doszedł jeszcze obowiązek troski o miasto, którego się jest obywatelem. Honorowy obywatel otrzymał w darze stosowny dokument, obraz z lubaczowskim pejzażem, kosz kwiatów i wielkie piernikowe serce.

Wib

HORYNIEC

## Marihuana na parapecie

Dwójka gimnazjalistów z Horyńca Zdroju hodowała w doniczkach krzewy konopi indyjskich. Rodzice nie zainteresowali się nawet, skąd u ich dzieci ten nagły pociąg do botanicznych eksperymentów.

Dwójka piętnastolatków z horyńskiego gimnazjum została przyłapana przez lubaczowskich policjantów na próbie wyhodowania krzewów konopi indyjskich, których liście znane są jako środek odurzający, zwany marihuaną. Policjanci znaleźli w mieszkaniu jednego z „botaników” w Horyńcu 5 roślinek w doniczkach. Dwie inne chłopiec wysadził już do gruntu za osiedlowymi garażami. Jego kolega z Werchraty wysadził swoje sadzonki na raju pobliskiego lasu, ale zniszczył je padający grad.

Rodziców obu chłopców nie zainteresowała ta nagła fascynacja synów ogrodnictwem. Jak zeznali uczniowie w śledztwie, nasiona konopi nabył brat jednego z nich podczas koncertu rockowego w Przemyślu. Zapłacił po złotówce za sztukę. Potem powierzył opiekę nad nasionkami młodszemu, który mógł – bez zwracania na siebie uwagi – zająć się hodowlą narkotycznych krzewów. Gimnazjaliści odpowiadają będą przed sądem dla nieletnich. Ich pełnoletniemu dostawcy nasion grozi odpowiedzialność karna.

Wib

PRZEMYŚL

## Bez miłości nie ma normalności

W Przemyślu rusza program PRIDE – „Parents Resources for Information, Development and Education”, czyli: „Źródła informacji, rozwoju i edukacji dla rodziców”.

Program PRIDE powstał w Stanach Zjednoczonych na bazie współpracy Departamentu ds. Dzieci i Rodziny stanu Illinois oraz Ligi Pomocy Dzieciom i Nierzyki. Program ma poprawić jakość opieki zastępczej i adopcyjnej oraz pomaga w rekrutacji i przygotowaniu kandydatów na rodziców zastępczych i adopcyjnych. Od kilku tygodni dwójka pedagogów z Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego z Przemyśla: Joanna Czmyr i Alicja Kotowicz uczestniczy w kursach szkoleniowych, dzięki którym będą miały uprawnienia do szkoleń rodziców zastępczych i adopcyjnych w ramach programu PRIDE.

– Zgodnie ze znowelizowaną ustawą o pomocy społecznej, opieka nad dziećmi osieroconymi, opuszczonymi powinna spocząć na rodzinach zastępczych, w tym również na tak zwanych „zawodowych”. Dzieci wychowywane w domach dziecka mają dobrą opiekę – są prawidłowo odżywiane, pielęgnowane, lecz brakuje im ciepła i miłości normalnej rodziny. Dlatego potrzebne są rodziny zastępcze. Uczestniczymy w kursach, aby potem móc szkolić przyszłych rodziców – mówią J. Czmyr i A. Kotowicz.

MG

ZAŁUŻE

## Pamiętaj o ofiarach

W 60. rocznicę rozstrzelania przez hitlerowców 28 mieszkańców przysiółka Załuże-Czarne, wsi Dachnow i Podłęże w parafialnym kościele w Załużu odbyła się uroczystość wmurowania pamiątkowej tablicy, poświęconej ofiarom. 22 czerwca 1941 roku oddziały Wehrmachtu przekroczyły sowiecko-niemiecką granicę, którą okupanci wytyczyli w 1939 roku między Lubaczowem i Cieszanowem. Do nadgranicznych wiosek, leżących w strefie sowieckiej, z których rok wcześniej licznych polskich mieszkańców deportowano na Syberię, wkroczyły switem oddziały Wehrmachtu. Z pól w pobliżu przysiółka Czarne przywitały Niemców karabinowe salwy. Rozwścieczeni żołnierze spędzili w jedno miejsce wszystkich mieszkańców przysiółka Czarne – Polaków i Ukraińców. Podpalili domy, a ich samych rozstrzelali. Od kul niemieckich poniosły śmierć całe rodziny – Broziów, Czabaników, Czarnych, Pryczków, Monczynów i innych. Nie oszczędzono ani staruszki Marii Czarnej (lat 72), ani czteroletniego Zenka Monczyna. Nazwiska pomordowanych widnieją na mosiężnej tablicy, wmurowanej przy wejściu do kościoła w Załużu. Na uroczystość przybyły rodziny pomordowanych z kraju i z zagranicy.

W Załużu byli obecni przedstawiciele władz samorządowych, a całą uroczystość uświetnił udział kompanii reprezentacyjnej 3. Brygady Obrony Terytorialnej z Zamościa i garnizonowej orkiestry.

Wib

DYNÓW

# Burmistrz przeciw

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta Dynowa wiele emocji wśród radnych wzbudził punkt dotyczący liczby punktów sprzedaży alkoholu na terenie miasta. Na tej samej sesji zdecydowano o zmianie wynagrodzenia burmistrz Dynowa Krystyny Dzuła.

Radni po wielu dyskusjach zmienili uchwałę z 30 kwietnia 1996 r., dotyczącą ustalenia liczby punktów sprzedaży napojów alkoholowych, zawierających ponad 4,5 procent alkoholu przeznaczonych do sprzedaży poza miejscem sprzedaży. Rada Miasta ustaliła, że od 13 czerwca br. w Dynowie funkcjonować będzie 10 takich punktów. Smaczkę całej sprawie dodaje fakt, że burmistrz Dynowa Krystyna Dzuła, będąca

równocześnie przewodniczącą zarządu, przygotowała i przedstawiła zebranym projekt uchwały, ale podczas głosowania, jako radna, była jej przeciwna: – Jako przewodnicząca zarządu, spełniłam swój obowiązek, przedstawiając radnym przygotowany projekt uchwały. Byłam przekonana, że uchwała nie przejdzie, jednak większość radnych głosowała „za”. Ja, będąc radną, byłam przeciw, gdyż uważam, że 10 punktów sprzedaży napojów alkoholowych w Dynowie to stanowczo za dużo. W tej sprawie protest wystosowało Katolickie Stowarzyszenie Wychowawców, pod którym jako jego członek również się podpisałam. W Dynowie dużym problemem jest nielegalny handel alkoholem, prowadzony

szczególnie przez obcokrajowców. Będziemy starać się z tym w jakiś sposób walczyć.

**Wynagrodzenie dla burmistrza**

Innym ważnym punktem sesji było ustalenie nowego wynagrodzenia dla burmistrza miasta Dynowa. Od 1 kwietnia br. Krystyna Dzuła otrzymuje wynagrodzenie zasadnicze w wysokości 3 tys. 218 zł. Oprócz tego otrzymuje również dodatek funkcyjny w wysokości 95 procent najniższego wynagrodzenia zasadniczego oraz dodatek za wysługę lat w wysokości 20 procent wynagrodzenia zasadniczego. K. Dzuła nie widzi w tym fakcie nic sensacyjnego: – Podwyżki otrzymałam ponad 80 złotych, więc nie są to jakieś oszałamiające sumy.

MG

PRZEMYŚL

## Nowy supermarket



Adam PODULKA

Otwarcie supermarketu „miniMAL” towarzyszyły tłumy przemyslan.

W środę, 4 lipca, dla przedstawicieli mediów i dla osób, które bezpośrednio były zaangażowane w jego powstanie, a dzień później dla wszystkich mieszkańców Przemyśla i okolic nastąpiło uroczyste otwarcie supermarketu „miniMAL”. W środowej uroczystości udział wzięli m.in. przedstawiciele niemieckiego zarządu firmy. Poświęcenia obiektu dokonał ksiądz dziekan Stanisław Ożóg.

Przemyski supermarket powstał w imponującym tempie, gdyż prace budowlane rozpoczęte zostały na przełomie marca i kwietnia br. Jest to już 24. supermarket tej firmy na terenie Polski. Całe centrum handlowe liczy ok. 5 tys. metrów kwadratowych, zaś market „miniMAL” ok. 2 tys. m kw. Zatrudnienie tu znalazło 140 osób. Klienci mają do wyboru 14 tys. artykułów, głównie spożywczych (85 procent), a tak-

że chemicznych i przemysłowych. Kierownikiem marketu został Przemysław Grech. Integralnymi częściami centrum handlowego są także: market obuwniczy „Deichmann”, market RTV Euro AGD, placówka sieci handlowej z materiałami do dekoracji wnętrz „Komfort”, apteka oraz Centrum Sportowe. Parking liczy 350 miejsc.

Szef regionalny firmy „miniMAL”, któremu podlega 12 sklepów na terenie Polski południowo-wschodniej Robert Paździor zapewnia, że oferta artykułów wciąż będzie rozszerzana, a ceny zadowolą każdego: – W markecie „miniMAL”, obok szerokiej oferty artykułów spożywczych, chemicznych i przemysłowych, do dyspozycji naszych klientów oddaliśmy również sklep fotograficzny „Fotofoker”, jubileria, oddział Poczty Polskiej i punkt świadczący usługi związane, na przykład z dorabianiem kluczy. Będą automaty LOTTO i bankomaty.

Już niedługo na placu, który firma „miniMAL” pozyskała od MKS „Polonii” Przemyśl, powstanie stacja paliw koncernu „Aral”. Prace budowlane trwają. Stacja zostanie oddana do użytku jeszcze w tym roku.

MG

W KRASICZYŃSKIM PARKU WYKLUŁY SIĘ TRZY ŁABĘDZIE

## Rodzice z odzysku

Okazjonalni bywalcy parku w Krasiczynie, przyzwyczajeni do częstego widoku łabędzi na tamtejszym stawie, pewnie myślą, że są one tam zawsze. Otóż wcale nie. Obecna para została sprowadzona na wiosnę ubiegłego roku z chorzowskiego ZOO.

Samiec i samica trafiły do ZOO, bo były chore. Jeden z osobników ma uszkodzone skrzydło i dlatego nie może latać. Tym niemniej pracownicy kompleksu parkowo-zamkowego w Krasiczynie mieli nadzieję, że ptaki te założą gniazdo i być może doczekają się potomstwa. Ubiegły rok nie przyniósł takich efektów, ale w tym łabędzie zbudowały na wyspie gniazdo, a ze złożonych jaj kilkanaście dni temu wykluły się młode. Trzy puszyste i szare łabędziska towarzyszą już rodzicom w wędrówkach po zakamarkach krasiczyńskiego stawu. Na pewno



Ryszard KOSTERKIEWICZ

Łabędzia rodzina z Krasiczyna na codziennym spacerze.

zostaną w nim co najmniej do przyszłego roku, ale wtedy rodzice zapewne dadzą im znać, że pora się wynosić i szukać miejsca

na założenie własnego domu. Póki co, cała łabędzia rodzinka jest dodatkową i miłą atrakcją parku zamkowego w Krasiczynie.

(R)

DUBIECKO: PIRACI, FAKIRZY I POŁYKACZE OGNA

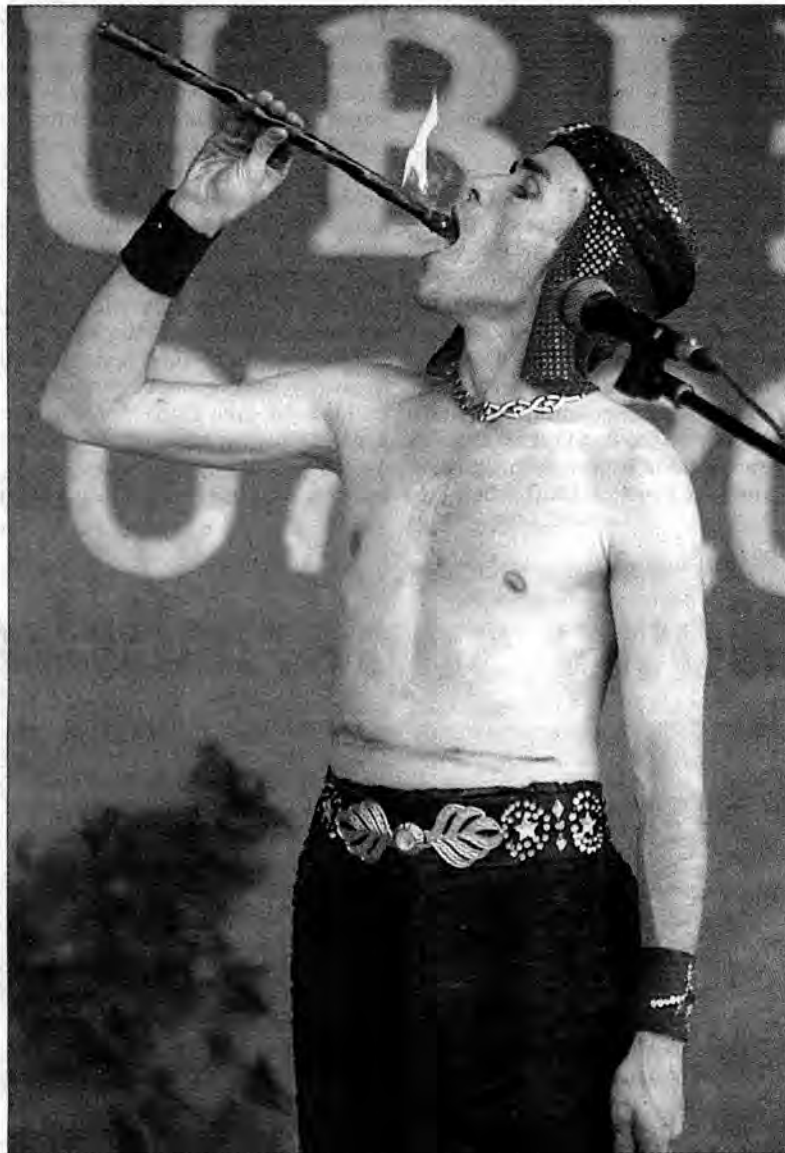
# Tylko rycerzy żal...

Dni Dubiecka odbyły się po raz czwarty, ale w zgodnej opinii organizatorów i bawiących się na nich mieszkańców gminy, była to najlepsza i największa impreza ze wszystkich dotychczasowych.

W sobotę, 7 lipca, na początek organizatorzy zaserwowali mieszkańcom występ lwowskiej grupy kabaretowej Leopoldis, a w nim m.in.: jazdę na monocyklu, chodzenie bosymi stopami po rozbitym szkłe, żonglerkę nożami i pochodniami, tańce brzucha. Występowali też klauni, czynna była strzelnica, punkty gastronomiczne, stoiska z watą cukrową i prażoną kukurydzą oraz kramy z różnościami. Ogromnym wzięciem cieszyło się wesołe miasteczko. Przez dwa dni karuzele, latająca łódka o nazwie „Pirat”, autodrom były wprost oblegane. Na koniec dnia wystąpił zespół rockowy Black&White z Rybnika, a potem zaczęła się dyskoteka, która potrwała do północy.

Drugi dzień święta zainaugurowały zawody wędkarskie na Sanie w poddubieckim Wybrzeżu. Na starcie stanęło 20 uczestników, którym przygrywała kapela ludowa z Przedmieścia Dubieckiego. W kategorii młodzików zwyciężył Grzegorz Żółty z Wybrzeża, a wśród seniorów Marian Zych, również z Wybrzeża, mogący pochwalić się prawie kilogramowym połowem. Najlepsi otrzymali puchary ufundowane przez wójta gminy Dubiecko.

Popołudniowy cykl imprez otworzył występ zespołu estradowego z Klubu Garnizonowego z Przemyśla, na który złożyły się piosenka i taniec, z break dance na czele. Po nich na scenie zaprezentował się teatr „Alladyn” z Rzeszowa ze spektaklem dla najmłodszych *Lis Przechera*. Potem był jesz-



Mieszkańcy gminy Dubiecko z zapartym tchem obserwowali popisy połykacza ognia z lwowskiej grupy Leopoldis.

cze program rozrywkowo-kabaretowy *Z wioski do miasta i z powrotem*, kilka konkursów (m.in. w siłowaniu na rękę, w którym 10 panów i 4 panie rywalizowało o be-

czułkę piwa) i zabawa taneczna przy muzyce zespołu Bit z Przemyśla. Blisko dwa tysiące mieszkańców gminy Dubiecko zakończyło zabawę w środku nocy.



Największym zainteresowaniem cieszyło się wesołe miasteczko.



W czasie Dni Dubiecka nie można było się nudzić.

By dwudniowa zabawa dostarczyła wszystkim uczestnikom jak najwięcej radości bardzo musiały się napracować dyrektorka GOK Marta Cwian i wspomagająca ją: dyrektorka biblioteki Elżbieta Skubisz oraz Leokadia Bie-

lec, Romana Szybiak i Teresa Czyżowska.

– Ludzie przychodzili już na dwie godziny przed rozpoczęciem imprez. Nie spodziewaliśmy się takiej frekwencji – mówi M. Cwian. – Planowaliśmy jeszcze pokaz walk rycerskich w wykonaniu specjalnego zespołu, ale ostatecznie nie doszło do skutku. Za to w tym roku udało nam się wreszcie sprowadzić wesołe miasteczko. Zadowolonia nie krył także wójt gminy Dubiecko Stanisław Jureczko: – To, co zaplanowaliśmy, zostało zrealizowane. Przy organizacji takich imprez myślimy przede wszystkim o dzieciach. Nadspodziewanie jednak dopisali wszyscy zaproszeni goście, czyli: wicewojewoda Marek Kuchciński, starosta przemyski Mariusz Grzęda, poseł Krzysztof Klak, senator Witold Kowalski.

Sponsorem głównym Dni Dubiecka były Delikatesy „Centrum” MG

DNI RADYMNA

## Czas burzy i zabawy!



Pomimo skwaru i burzy radymnianie nie zawiedli.

Ci mieszkańcy, którzy wybrali się w sobotę na Dni Radymna, narzekali na upał, zaś ci którzy zaplanowali uczestnictwo w imprezie w niedzielę, uciekali przed burzą. Ale ani upał, ani deszcz, nie przeszkodziły w dobrej zabawie.

Miejski Ośrodek Kultury w Radymnie zorganizował Dni Radymna już po raz czwarty. W tym roku przygotował dla radymnian występy zespołów bluesowych, rockowych i country. Nie zabrakło też

muzyki dla starszego pokolenia, a mianowicie występów Kapeli Podwórkowej „Beka” z Przeworska, przy której wyśmienicie bawili się również najmłodszy. W sobotę radymnianie z powodu upału najpierw wybrali relaks nad zalewem, ale późnym popołudniem i wieczorem uczestniczyli w radymniańskiej zabawie.

W pierwszy dzień uczestnikom imprezy zaprezentowały się zespoły MOK w Radymnie: Zespół Muzyki Dawnej „Capella Antiqua”, Zespół

Piosenki i Ruchu „Wielokropek”, solistki i soliści ze Studia Piosenki i Zespół Wokalny „Akord”. Swój repertuar zaprezentowała również grupa bluesowa „Outsider” z Przeworska i Zespół Blues-Rock „Tabasco” z Rzeszowa. W przerwach pomiędzy występami znawcy wiedzy o Radymnie mogli wziąć udział w konkursie. A po godzinie 21. młodzież oraz starsi wzięli udział w bezpłatnej zabawie tanecznej.

Drugi dzień zabawy zaczął się feralnie, zwłaszcza dla organizato-

rów. O godzinie 15. zaplanowany był występ Kapeli Podwórkowej „Beka”, ale gwałtowna burza, która przeszła nad miastem, nie tylko zraziła mieszkańców do wzięcia udziału w imprezie, ale jeszcze deszcz zalał sprzęt nagłaśniający. Dzięki zespołowi muzycznemu „Krater” z Radymna, który udostępnił swoje nagłośnienie i instrumenty muzyczne zabawa mogła być kontynuowana. Dla radymnian zagrali m.in.: Blues-Group z Radymna oraz zespół Krater.

PRZEMYŚL

### Kolejny remont

Szesnastego sierpnia, jak dowiedzieliśmy się w Zarządzie Dróg Miejskich w Przemyślu, rozpocznie się remont nawierzchni jezdni i chodników kolejnego odcinka ulicy Jagiellońskiej w Przemyślu – od Kamiennego Mostu do placu Na Bramie oraz całej ulicy Mniszej.

Roboty przy ul. Jagiellońskiej prowadzone będą przy jednostronnym zajęciu jezdni, co, przy oczywiściej zmianie organizacji ruchu, pozwoli na ciągłe utrzymanie ruchu kołowego. Natomiast ul. Mnisza zostanie w całości wyłączona z ruchu. Prawdopodobny termin zakończenia prac przewidywany jest na 19 października 2001 r. MG



IV MANEWRY SZWEJKOWSKIE W TWIERDZY PRZEMYSŁ

# Mocniejsi od burzy



Szwejk patrolujący San w łodzi JRG PSP.

Nie wszystkie punkty bogatego programu IV Manewrów Szwejkowskich w Twierdzy Przemysł udało się zrealizować. Na przeszkodzie stanęła burza z piorunami, która w niedzielę, 8 lipca, przeszła nad Wzgórzem Zamkowym i pomieszała nieco szyki, tak organizatorom manewrów, jak i biorącym w nich udział mieszkańcom Twierdzy.

Tym niemniej, jeżeli nawet „piknik szwejkowski” na Wzgórzu Zamkowym mógł zostawić pewien niedosyt, to pierwszy dzień manewrów był ze wszech miar udany. Po raz pierwszy w historii manewrów Dobry Wojak patronował konkursowi, odbywającym się nad lub w dość mętnych tego dnia wodach Sanu. W konkursie przeciągania liny przez San, z uwiązaną do niej beczką piwa, bezkonkurencyjni okazali się siłacze ze Starego Miasta, którzy nie tylko pokonali reprezentację Zasania, ale nie dali też większych szans drużynie Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP z Przemysła. Do wodnego wyścigu „Wanna – balia – szaflik 2001” dopuszczony został wprawdzie tylko jeden zawodnik, ale za to posługujący się oryginalną, ocynkowaną wanną, pamiętającą jak nic czasy



Prezes Mariusz Pipski z kółkiem.

cesarza Franciszka Józefa i Szwejka.

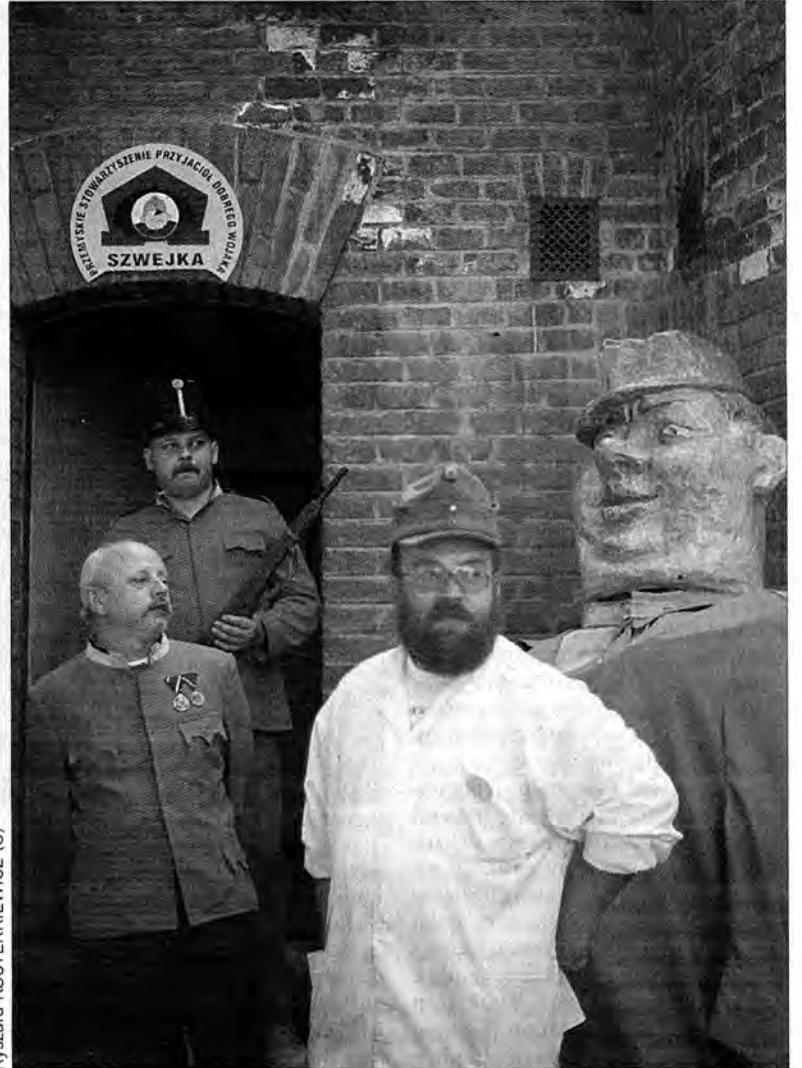
Po emocjach, związanych z wodą, przyszła kolej na II Światowy Rajd Trabanta oraz I Światowy Szwejkowski Wyścig Rafek. W tej ostatniej konkurencji (czyli w turlaniu rowerowej obręczy przy pomocy patyka) bezkonkurencyjny okazał się... były minister obrony narodowej Janusz Onyszkiewicz, który w bezpośred-

nim pojedynku pokonał prezesa Przemyskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dobrego Wojaka Szwejka Mariusza Pipskiego i wykreślił najlepszy czas spośród wszystkich biorących udział.

Sobotni wieczór upłynął członkom Towarzystw Szwejkowskich, tudzież rezerwistom oraz ochotnikom do obrony Twierdzy Przemysł, na przecieraniu nowej trasy turystycznej im. Franciszka Józefa, która zaczyna się tuż obok bramy fortecznej przy ul. Sanockiej, a wiedzie w... nieznane. Szlak uroczyście otworzył szef Forum Organizacji Szwejkowskich w Polsce Waldemar „Dyzio” Wandowicz.

### Mokry gwoździ

Jednak gwoździem dwudniowych manewrów miał być oczywiście piknik szwejkowski na Wzgórzu Zamkowym. I mimo burzy, która zlała wszystko i wszystkich obfitym deszczem, sporo się tam działo. W nastrój początku XX wieku wprowadzał zespół instrumentów dętych „Da Camera” z Rzeszowa. Wodewil *Dziewice u Szwejka* wg scenariusza i przy prowadzeniu prof. szwejkologii stosowanej Leszka Mazana, przedstawili artyści Teatru Muzycznego z Gliwic. Odbyły się też



Regiment forteczny strzeży wejścia na nowo otwarty szlak turystyczny im. cesarza Franciszka Józefa.

konkursy, w wolnym paleniu fajki, rysunków Szwejkem inspirowanych, wchodzenia na drewniany słupek i wiele innych.

Dzięki Manewrom Szwejkowskim stał się Przemysł niekwestionowaną stolicą polskich i nie tylko polskich szwejkologów. I z faktu tego nie należy się śmiać, choć dobrego humoru życzyć można każdemu, tylko należycie, dla dobra miasta i jego mieszkańców, go wykorzystywać.

Organizatorami IV Manewrów Szwejkowskich w Twierdzy Przemysł byli: Przemyskie Stowarzyszenie Przyjaciół Dobrego Wojaka Szwejka oraz Miejski Ośrodek Kultury w Przemysłu.

### II WOJEWÓDZKI PRZEGLĄD ORKIESTR DĘTYCH OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH

## Potęga w trąbkach



Wielkie trąbienie w Pruchniku.

W niedzielę, 8 lipca, z całego województwa zjechały do Pruchnika orkiestry dęte ochotniczych straży pożarnych, by wziąć udział w II przeglądzie. Potwierdziły się słowa piosenki: „... jest w orkiestrach dętych jakaś siła...”. Do późnego popołudnia z estrady roz-

brzmiewały mocne dźwięki orkiestr z: Pruchnika, Gaci, Miejsca Piastowego, Nizin, Kańczugi, Beska, Sieniawy, Białobrzegów, Brzozowa, Szerzyn i Żurawej, a wdzięczna publiczność nagradzała brawami swoich faworytów.

### PRZEMYSŁ: NOWA WYSTAWA W WIEŻY ZEGAROWEJ

#### Razem

W czwartek, 12 lipca, w Wieży Zegarowej w Przemysłu (ul. Władycze) otwarta zostanie wystawa, będąca fotograficznym zapisem pobytu Ojca Świętego Jana Pawła II we Lwowie. Autorami zdjęć są członkowie B&W Group: Tadeusz Bachowski, Alexey Iutin, Tomasz Leńo, Lucia Niemcowa, Oleg Ogorodnyk, Igor Svidruk, Jacek Szwic. Jednocześnie odbędzie się promocja albumu *Razem – Papież Jan Paweł II we Lwowie*, który podobnie jak wystawa, zrealizowany został dzięki pomocy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP. Wystawa czynna będzie do 12 sierpnia.



Jacek SZWIC (R)

PRZYGODA ŻYCIA DANIELA PUCHALSKIEGO

# Ekspedycja – etap III

Mają już za sobą sześć dni i pięć nocy spędzonych razem. Z dwunastki, która 7 maja wyruszyła na ekspedycję zostało ich dziesięcioro. Jako drugi wyeliminowany został Olo. Po raz kolejny najwięcej punktów dostał Daniel, zawodowy koszykarz, kapitan przemyskiej Polonii, który na łamach *Życia Podkarpackiego* opowiada o przygodach uczestników Ekspedycji – programu reality show, wyprodukowanego przez telewizję TVN.

**D**ziewczyny znowu dostały ode mnie najwięcej punktów. Dwie z nich, na zmianę, ustawialem na dwóch pierwszych miejscach bo... tak spaliśmy w namiocie. Jedna po prawej, druga po lewej mojej stronie. Jeżeli nie ma innych przyczyn, by je jakoś wyróżnić, to był wystarczający argument. A jeżeli chodzi o to, co pomyśleć może sobie moja żona, to... chyba by się bardzo zmartwiła, gdyby się dowiedziała, że w grupie sześciu dziewcząt i sześciu facetów, udało mi się znaleźć miejsce między dwoma facetami.

Gdy odszedł Olo, rozbiliśmy namiot, ale ta noc okazała się inna od poprzednich. Jeszcze zanim poszliśmy spać, dostaliśmy zadanie na następny dzień. O 9 rano mieliśmy się zameldować w Gałkowie. Tylko gdzie to jest? Nie mamy żadnej mapy, więc choć był już środek nocy, postanowiłem z Robertem poszukać gdzieś ludzi i dowiedzieć się o ten Gałków. Po długim błądze-



Daniel Puchalski na linie, czyli wielkie latanie.

niu, w jakiejś leśniczówce znajdujemy mapę, z której wynika, że do Gałkowa mamy około 20 kilometrów. Po powrocie do grupy decydujemy się zwinąć namiot i ruszyć natychmiast.

Ruszyliśmy ostro, ale już po kilku kilometrach wróciło zmęczenie

poprzedniego, emocjonującego dnia sportów wodnych. Byłem tak wyczerpany, że zasypiałem, idąc. Nie wiem skąd dziewczyny miały tyle sił, lecz trzymały się dzielnie. W środku nocy nie mieliśmy większych szans na złapanie jakiegoś „stopa”, ale cuda jednak się zda-

rza. Kilka ostatnich kilometrów podwozi nas jedyny spotkany samochód, polonez truck, wyładowany skrzynkami na chleb.

#### Spełnienie marzeń

W Gałkowie trafiamy do stadniny koni. Zamiast w namiocie, kilka

godzin które zostały nam do rana, przesypiamy w stercie trocin. O 9.00 odszukuje nas Radek Pazura z ekipą. Zapowiada, że ten dzień upłynie nam pod znakiem konnej jazdy. Spełniają się moje dziecięce marzenia. Dostaję pięknego ogiera Pawełka. Mamy trochę czasu na wzajemne poznanie się, a potem ruszamy w teren. Z końmi rozstajemy się pod wieczór.

Wtedy okazuje się, że na miejsce naszego biwaku – oddaloną o około 20 kilometrów wyspę – mamy dostać się kajakami. Na pytanie: Kto płynie z Danielem? – jako pierwsza wyrwa się Aga. Czuję, że nie spodobało się to pozostałym dziewczynom. Jest ich ciągle sześć, a nas została czwórka.

Dzień się kończy, a przed nami kawał drogi. Na osłode dostajemy widoki jak z pocztówki. Zachód słońca, podrywające się do lotu czaple, szuwały, jezioro. Prawie kicz, ale jednak prawdziwy.

Ostatnie kilometry pokonujemy w świetle czołówek. To był długi dzień, było strasznie zimno, wiało, ale do tej pory radziłem sobie do tej pory...

#### Stańczyki

Ranek i słońce przywróciły dobre nastroje, ale jakiś cień pozostał. Po dobieciu do brzegu, dostajemy zadanie: dwoma samochodami subaru mamy dojechać do Stańczyk. Widzę, jak Piotrowi świecą się oczy do kierownicy, więc... wybieram auto, które prowadzi Robert. Dzięki temu, zamiast martwić się czy wyjdziemy z każdego kolejnego zakrętu, odsypiam zaległości. Gdy docieramy na miejsce, od razu wiemy, że czekają nas skoki na linie. W Stańczykach są dwa, wysokie na kilkadziesiąt metrów wiadukty kolejowe, po których nigdy nie przejechał żaden pociąg. Dzięki tym wiaduktom miejscowość stała się mekką skoczków na bungy. Nasz skok to wahadło: skaczemy w przepaść z jednego wiaduktu, podczas gdy przeciwniegi koniec liny przymocowany jest do drugiego. Nagrodą za wykonanie tego zadania ma być minutowa rozmowa telefoniczna z domem.

Nie będę udawał: boję się. Ale oczywiście skaczę. Ziemia wyrasta mi przed oczami i w tej samej chwili lina porywa mnie do góry. Żyj! Gdy tylko dotykam ziemi mam całą minutę na rozmowę z Asią. Po raz pierwszy od sześciu dni.

Skoczyli wszyscy. Nawet Mirka, która wyjątkowo takich zabaw nie lubi. Za to dostaje ode mnie najwięcej punktów. Nominuję Adama, bo od pewnego czasu wiele wskazuje, że gra przeciwko mnie. Choć może się myleć... Odpada Aga, pierwsza dziewczyna, co oznacza, że skończyła się babska solidarność. Jeszcze raz dostaję najwięcej punktów. Czyżby do trzech razy sztuka?

Cdn. Opr. (R)

MARIA CZADO Z MANASTERZA (GMINA WIĄZOWNICA) WCIAŻ NIE MOŻE POGODZIĆ SIĘ ZE ŚMIERCĄ SYNA

## Miał wrócić o czwartej!

Tragiczna śmierć 24-letniego Stanisława Czado z Manasterza w gminie Wiązownica, poruszyła większość mieszkańców tej miejscowości. Jak dowiedzieliśmy się od prokuratora rejonowego Mariana Haški z Prokuratury Rejonowej w Jarosławiu, przeprowadzone wstępne oględziny zewnętrzne wskazały na utonięcie, które było następstwem ataku epilepsji. Wykluczony został udział osób trzecich.

**M**aria Czado do tej pory nie może pogodzić się ze śmiercią syna. Ze łzami w oczach opowiada o zdarzeniach, które miały miejsce feralnego dnia: – 13 czerwca syn razem z kolegą poszedł na ryby. Miał wrócić o czwartej po południu. Nie wrócił, czekaliśmy do wieczora. Myślałam, że może poszedł do kolegów, młody przecież był. Położyliśmy się spać. Rano wstaję, zrobiłam mu śniadanie. Wchodzę do pokoju, a jego nie ma. Wezwaliśmy policję. Przyjechali razem ze strażą pożarną. W miejscu, gdzie łowił ryby, została sama wędka. Na drugi dzień przyjechali pletwonurkowie i wreszcie, kilkaset metrów dalej, znaleźli go z rękoma założonymi na piersiach. Syn był chory na padaczkę, ale już przez dwa lata nie miał napadów. Nie wiem, jak to się mogło stać.

Pierwotne przypuszczenia, że mogło to być samobójstwo, błyskawicznie zostały rozwiane. Zewnętrzne oględziny przeprowadzone na miejscu zdarzenia wykazały, że przyczyną zgonu było utonięcie, będące następstwem ataku epilepsji.



– Im bezwzględnie trzeba pomóc. Po śmierci Staszka trudno będzie im zagospodarować postawiony budynek, a warunki w jakich mieszkają obecnie są nie do pozazdroszczenia – mówią mieszkańcy Manasterza.

sji. Wobec tego zrezygnowano z sekcji zwłok.

#### Niepotrzebny problem

Niespodziewanie, przede wszystkim dla matki, pojawił się problem z pochówkiem Stanisława: – Poszliśmy z synową mojej siostry do naszego księdza proboszcza, aby uzgodnić termin pogrzebu i załatwić wszystkie formalności. Wszyscy w rodzinie jesteśmy wierzący, chodzimy do kościoła. Syn chodził do spowiedzi, pomagał przy sprzątaniu kościoła. Ksiądz powiedział, że nie przyjdzie do domu i go nie pochowa. A bo że topielec, że pi-

jak, że jak chodził po koledzie, to syn uciekał z domu. Prosiłyśmy go na litość, aby przyszedł chociaż go pokropić, ale się nie zgodził. O tę usługę poprosił księdza z Ujeźnej, który odprawił Mszę Świętą, wyśpiewał nas i pogrzebał mojego syna. Na pogrzebie była prawie cała wioska. Dziewczeta zrobiły wieniec, była panna młoda z bukietem kwiatów. U nas tak wyglądają pogrzeby młodych ludzi. Naszemu księdzu proboszczowi to się nie podobało, nazwał ten pogrzeb gońsko-ukraińskim. Nawet jeszcze nie zapłaciłam za usługę, bo nie wiem, komu mam dać pieniądze.

Mimo kilku próśb, proboszcz parafii Manasterz ksiądz Franciszek Kida nie wyraził zgody na rozmowę z nami. Chcieliśmy tylko zapytać, co legło u podstaw odmowy pochówku.

#### Wójt obiecał pomoc

Rodzina Czado mieszka w niewielkiej drewnianej chałupce w środku wsi. Kilka metrów dalej stoi parterowy, pozostawiony w stanie surowym, budynek. Stał przed wszystkim dzięki zaradności i pracowitości syna Marii Czado, Stanisława. Niebawem wszyscy mieli się do niego przeprowadzić. Stanisław był jedyną osobą w rodzinie, będącą w stanie zagospodarować ten budynek.

Maria Czado nie wie, co ma teraz zrobić. Nie wie, jak spłacić kredyt zaciągnięty na zakup okien do nowego domu. – Im bezwzględnie trzeba pomóc. Po śmierci Staszka trudno będzie im zagospodarować postawiony budynek, a warunki w jakich mieszkają obecnie są nie do pozazdroszczenia – mówią mieszkańcy Manasterza. Wójt gminy Wiązownica Józef Długoń słyszał o tragedii, ale nie wiedział o sytuacji rodziny Czado. Obiecuje jednak, że zajmie się tą sprawą: – Nie wiedziałem, ale myślę, że już w poniedziałek (9 lipca – przyp. MG) wyślę tam kogoś z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, aby przeprowadził wywiad. Na pewno nie pozostawimy ich samym sobie. W miarę naszych możliwości będziemy się starać wspomóc tę rodzinę. MG

**CZYSTY ZNACZY BEZPIECZNY**

**AUTO-MYJNIA ATLANTYDA** Przemyski  
ul. Mickiewicza 65  
Oleśnica

- MYCIE RĘCZNE PIANOWE (NOWOŚĆ!)
- pranie tapicerek
- czyszczenie wnętrza
- mycie silników i podwozi
- mycie automatem

Tel. 678 49 99

**Promocja: 10. mycie gratis!**  
zapraszamy w godzinach od 8.00 do 20.00

KAŻDY MA PRAWO DO GODNEJ I SPOKOJNEJ ŚMIERCI

# Obowiązki wobec cierpiących

W czwartek, 28 czerwca, odbyło się w Przemyślu spotkanie naukowo-szkoleniowe na temat opieki paliatywnej. Organizatorem spotkania był Zakład Opieki Paliatywnej „Palium”, przy współpracy z Polskim Towarzystwem Lekarskim oddział w Przemyślu oraz z jedną z firm farmaceutycznych.

Przed spotkaniem, które odbyło się na Zamku Kazimierzowskim, krajowy konsultant w dziedzinie medycyny paliatywnej prof. dr hab. Jacek Łuczak dokonał oficjalnego otwarcia oddziału opieki paliatywnej przy ul. Rogozińskiego w Przemyślu.

Istotą opieki paliatywnej jest wszechstronna pomoc ludziom cierpiącym w przezwyciężaniu ich bólu, zarówno fizycznego, jak i psychicznego. Wśród nauk medycznych opieka paliatywna jest gałęzią stosunkowo młodą, choć hospicja, których zadaniem także jest niesienie pomocy ludziom cierpiącym i przewlekle chorym, znane były już od średniowiecza – powiedział prof. Jacek Łuczak. Podczas



Prof. Jacek Łuczak spotkał się z pacjentami i personelem oddziału „Palium” w Przemyślu.

swojego wystąpienia na Zamku prof. Łuczak szeroko omówił „nasze obowiązki wobec chorych cierpiących” i zwrócił uwagę na niedoskonałość aktualnie obowiązujących przepisów dotyczących zakresu i możliwości organizowania oraz finansowania oddziałów opieki paliatywnej.

W ramach spotkania, poza prof. J. Łuczakiem, swoje wystąpienia mieli między innymi: dr med. Andrzej Mruk – na temat opieki paliatywnej w woj. podkarpackim oraz dr med. Fernando Farina – na temat opieki paliatywnej, realizowanej we włoskim regionie Molise.

(R) W ramach spotkania, poza prof. J. Łuczakiem, swoje wystąpienia mieli między innymi: dr med. Andrzej Mruk – na temat opieki paliatywnej w woj. podkarpackim oraz dr med. Fernando Farina – na temat opieki paliatywnej, realizowanej we włoskim regionie Molise.

KTO PŁACI ZA LECZENIE CUDZOZIEMCÓW PRZEBYWAJĄCYCH W POLSCE?

## Kto ich leczy?

Jak dowiedzieliśmy od rzeczniczki prasowego Podkarpackiej Regionalnej Kasy Chorych w Rzeszowie Liliany Leniart, do PRKCh zgłaszają się obywatele państw obcych, zwłaszcza Ukrainy, z prośbą o objęcie ubezpieczeniem zdrowotnym bądź o pokrycie kosztów leczenia.

wemu ubezpieczeniu z innego tytułu, a pozostający we wspólnym gospodarstwie domowym z ubezpieczonym obcokrajowcem – wyjaśnia L. Leniart.

Kogo obciążą kosztami leczenia cudzoziemca?

Do osób objętych obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego należą ci obywatele państw obcych, którzy przebywają na terytorium Polski na podstawie karty stałego pobytu lub karty czasowego pobytu, wydanej w związku z uzyskaniem statusu uchodźcy. Po dokonaniu wyboru kasy i opłaceniu składki na ubezpieczenie zdrowotne, korzystają oni z opieki medycznej na takich samych zasadach jak ubezpieczeni Polacy. Małżeństwo z obywatelem polskim, oficjalnie legalne zatrudnienie, studia na polskiej uczelni, rozpoczęta procedura oczekiwania na kartę stałego pobytu, staranie się o status uchodźcy itp. nie dają obecnie podstawy prawnej do włączenia się w system powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego.

Lekarze, którzy udzielają pomocy medycznej cudzoziemcom, powinni pamiętać, że w zależności od statusu zagranicznego pacjenta, należność za wykonane usługi regulują różni płatnicy. Mogą to być: kasa chorych, budżet państwa, sam pacjent lub firma ubezpieczeniowa, w której wykupił stosowną polisę.

Kasy chorych płacą jedynie za świadczenia udzielone cudzoziemcom w nich ubezpieczonym. Procedura rozliczenia z lekarzami, w przypadku udzielenia pomocy medycznej ubezpieczonemu cudzoziemcowi lub członkowi jego rodziny, jest taka sama jak w przypadku każdego innego ubezpieczonego pacjenta. Niektórzy nieubezpieczeni cudzoziemcy mogą uzyskać nieodpłatnie pewne świadczenia medyczne, które przysługują im z tytułu obowiązujących umów międzynarodowych, które Polska podpisała z innymi państwami. Koszt świadczeń medycznych, udzielonych cudzoziemcom, nie posiadającym uprawnień z tytułu ubezpieczenia zdrowotnego, przez publiczne zakłady opieki zdrowotnej w zakresie wynikającym z obowiązujących umów międzynarodowych, winien być pokryty z budżetu państwa. Pozostałe świadczenia zdrowotne nieubezpieczeni cudzoziemcy pokrywają sami. Ubezpieczenie zdrowotne w ramach kas chorych obowiązujące na terenie Polski. Polacy, którzy wyjeżdżają za granicę, muszą pamiętać o wykupieniu polisy – zakończyła L. Leniart. MG

ZDROWIE: DWA STANOWISKA, JEDEN PROBLEM

## Oburzenie nie słabnie

W numerze 24 ŻP zamieściliśmy materiał „Czy lekarze przestaną leczyć?”, dotyczący coraz gorszej sytuacji przemyskiej służby zdrowia. Z informacji wynikało, że jeżeli w ciągu kilkunastu tygodni odpowiednie służby nie rozwiążą tego problemu, to tysiące dzieci i osób dorosłych z Zasania może zostać pozbawionych elementarnych świadczeń zdrowotnych.

Sytuacja przemyskiej służby zdrowia to efekt m.in. tragicznej sytuacji SP ZOZ. Niektórzy lekarze, świadczący usługi w jego ramach grożą, że przestaną leczyć. Winą za taki stan rzeczy obarczają przede wszystkim starostwo powiatowe, które jest organem prowadzącym SP ZOZ. Wicestarosta Janusz Słabicki, komentując te zarzuty, stwierdził m.in.: „(...) Zostaliśmy zupełnie sami z tym problemem. Miasto się zupełnie odcięło od sprawy (...)”.

Te słowa szczególnie ubodły przemyskie władze miejskie. Rzecznik prasowy UM w Przemyślu Zbigniew Górski mówi: – Władze miasta nigdy nie odcinały się od działań zmierzających do ratowania sytuacji finansowej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej. W konsekwencji reformy służby zdrowia, zmiana na stanowisku dyrektora SP ZOZ, dokonana przez starostwo nie była konsultowana z władzami miasta, podobnie jak uchwała rady powiatu, dotycząca przekształcenia SP ZOZ, które odbyło się mimo naszej negatywnej opinii w tej kwestii. Komisja zdrowia rady powiatu nigdy nie informowała rady miasta o sytuacji SP ZOZ. Dopiero ostatnio Komisja Zdrowia Rady Powiatu Przemyskiego zaprosiła na swe posiedzenie prezydenta Majkę, informując go oficjalnie o tragicznej sytuacji. Poproszono go wówczas o pomoc w pozyskiwaniu nieruchomości na tworzenie prywatnych zespołów lecznictwa w mieście. Prezydent prosił o dane na temat majątku SP ZOZ i kalkulacji kosztów, ale starostwo do tej pory nie odpowiedziało. 13 czerwca Zarząd Miasta Przemyśla podjął decyzję o zawieszeniu egzekucji podatku od nieruchomości SP ZOZ w Podkarpackiej Kasie Chorych. SP ZOZ zadłużony jest na ok. 15 tysięcy złotych. MG

jącej do ratowania sytuacji finansowej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej. W konsekwencji reformy służby zdrowia, zmiana na stanowisku dyrektora SP ZOZ, dokonana przez starostwo nie była konsultowana z władzami miasta, podobnie jak uchwała rady powiatu, dotycząca przekształcenia SP ZOZ, które odbyło się mimo naszej negatywnej opinii w tej kwestii. Komisja zdrowia rady powiatu nigdy nie informowała rady miasta o sytuacji SP ZOZ. Dopiero ostatnio Komisja Zdrowia Rady Powiatu Przemyskiego zaprosiła na swe posiedzenie prezydenta Majkę, informując go oficjalnie o tragicznej sytuacji. Poproszono go wówczas o pomoc w pozyskiwaniu nieruchomości na tworzenie prywatnych zespołów lecznictwa w mieście. Prezydent prosił o dane na temat majątku SP ZOZ i kalkulacji kosztów, ale starostwo do tej pory nie odpowiedziało. 13 czerwca Zarząd Miasta Przemyśla podjął decyzję o zawieszeniu egzekucji podatku od nieruchomości SP ZOZ w Podkarpackiej Kasie Chorych. SP ZOZ zadłużony jest na ok. 15 tysięcy złotych. MG

WYBRZEŻE KOŁO DUBIECKA

## Upominki w „Nadziei”

3 lipca do Ośrodka Rekolekcyjno-Wypoczynkowego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Archidiecezji Przemyskiej „Nadzieja” w Wybrzeżu koło Dubiecka przybyli przedstawiciele Poczty Polskiej i „Ruchu” SA, przywożąc dla spędzającej tam wakacje 100-osobowej grupy młodzieży upominki od swoich firm oraz od firmy „Polkomtel”, operatora sieci komórkowych.

Młodzież spędzająca wakacje w Wybrzeżu pochodzi z diecezji przemyskiej i koszańskiej. Te wakacje to nagroda za wyniki w nauce od Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”, które są stypendystami. Młodzież odwiedził przewodniczący zarządu fundacji, zarazem przewodniczący Rady Poczty Polskiej Piotr Gawel. Obok niego w spotkaniu z uczniami udział wzięli: dyrektor Rejonowego Urzędu Poczty w Przemyślu Jerzy Kołodziej, który dodatkowo zafundował dzieciom wycieczkę do Leżajska, naczelnik Poczty Polskiej w Dubiecku Agata Zawadowicz oraz dyrektor rzeszowskiego oddziału „Ruchu” Robert Sołek. Wszyscy „wakacjusze” otrzymali koszulki, czapeczki, materiały edukacyjne w postaci książek i CD-romów, słodycze, okolicznościowe albumy i przybory szkolne.



100-osobowa grupa młodzieży w ośrodku „Nadzieja” w Wybrzeżu była zaskoczona, ale bardzo szczęśliwa z otrzymanych upominków.

Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia” powstała w 2000 r. i została powołana przez Konferencję Episkopatu Polski, jako odpowiedź na wezwanie Ojca św. Jana Pawła II: „Czyńcie dobro dla drugiego człowieka”. Fundacja chce dbać o edukację dzieci i młodzieży. Stawiamy na najzdolniejszą młodzież, która nie ze swojej winy znalazła się w trudnej sytuacji materialnej. Obecnie pomocą objęliśmy 500 osób, udzielając jej w formie stypendiów: socjalnego, naukowego i rzeczowego. Przywiezione upominki pochodzą od darczyńców: Pocz-

ty Polskiej, „Ruchu” i firmy „Polkomtel”.

Dyrektor ośrodka „Nadzieja”, asystent diecezjalny KSM Archidiecezji Przemyskiej, ksiądz Stanisław Siuzdak mówi: – Turnus dla stypendystów fundacji to pierwszy, ale nie ostatni na tych wakacjach w naszym ośrodku. W planach mamy jeszcze cztery 10-dniowe turnusy dla dzieci z rodzin patologicznych. W sumie przybędzie do nas 250 osób. Wielką pomocą służą nam młodzi animatorzy z KSM, którzy mają znakomity kontakt z młodszymi koleżankami i kolegami. MG

**CENTRUM EDUKACYJNE FUNDACJI „SAN”**

prowdzi nabór do Liceum Eksternistycznego dla Dorosłych – możliwość uzyskania matury w ciągu roku.

Pełne informacje – Biuro Fundacji „San”, ul. Barska 15, tel. 679 08 20, od 8.00 do 16.00.

Agencja Reklamowo-Wydawnicza **Prorek-art s.c.**

ul. Katedralna 3a 37-700 Przemyśl tel./fax (016) 678 23 28

reklamy poligrafia pieczątki markizy

oferta tygodnia: **kalendaryki reklamowe**







## NOWY DOM, MIESZKANIE, SAMOCHÓD CZEKAJA NA CIEBIE

**PRESTIGE**  
Towarzystwo Finansowe Sp. z o.o.

- Spłata rat do 10 lat!
- Wysokość stałej raty ustala klient
- W trudnych sytuacjach finansowych umożliwiamy odłożenia spłaty!
- Minimum formalności!!!

**KUPON** umożliwiający umorzenie spłaty 3 ostatnich rat

Tylko dla pierwszych 30 klientów Promocja ważna do wyczerpania umów promocyjnych

**Przemyśl, tel. (0 16) 678 51 99**

Polecamy Państwu drukarki atramentowe w najniższych cenach w mieście

**PROMOCJA Drukarki HP ZA PÓŁ DARMO**

HP 930C Cena brutto: 399,00 Zł* 599,00 Zł	HP 840C Cena brutto: 219,00 Zł* 419,00 Zł	HP 640C Cena brutto: 149,00 Zł* 349,00 Zł
---	---	---

**Zestaw 1** 2.399,00 zł  
**Zestaw 2** 2.599,00 zł  
**Zestaw 3** 2.799,00 zł  
**Zestaw 4** 2.999,00 zł  
**Zestaw 5** 3.199,00 zł

\*CENA Z GWIAZDKĄ TO CENA PROMOCYJNA BRUTTO OBOWIĄZUJĄCA PRZY ZAKUPIE KOMPUTERA PROMOCYJNEGO  
UWAGA - DO KOMPUTERA MOŻNA WYBRAĆ TYLKO JEDNĄ PROPOZYCJĘ W CENIE PROMOCYJNEJ

**NOWOCZESNE MULTIMEDIALNE KOMPUTERY Z DVD i z dostępem do INTERNETU - teraz najtaniej!!!**

**WSZYSTKIE CENY BRUTTO - ZAWIERAJĄ 22% VAT**

**ZAKUPIONY SPRZĘT DOSTARCZYMY I ZAINSTALUJEMY PAŃSTWU W DOMU BEZPŁATNIE**

**CENTRALA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**  
PRZEMYŚL, ul. HERBERTÓW 35, tel. 678-51-55

**OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:**

- okna, drzwi (typowe lub na wymiar)
- blacha trapezowa, dachówkowa (ciężka na wymiar)
- pustaki, cegła, wapno, cement
- papy, lepiki, folie
- docieplenia budynków (styropian, wełna)
- cegła szamotowa do dalszej odsprzedaży
- cegła klinkierowa i wyroby firmy „JOPEK” do dalszej odsprzedaży

**SPRZEDAŻ RATALNA! ■ INTERESUJĄCE CENY**

## OGŁOSZENIE

Zarząd Gminy w Orłach  
37-716 Orły, woj. podkarpackie  
tel. 0-16 6712693

**ogłasza przetarg nieograniczony**  
na wykonanie robót budowlano-instalacyjnych, obejmujących

**MODERNIZACJĘ BUDYNKU SZKOŁY PODSTAWOWEJ W WALAWIE - WYKONANIE WEWNĘTRZNYCH SANITARIATÓW I ADAPTACJĘ KOTŁOWNI WĘGLOWEJ NA GAZOwą.**

Wymagany termin zakończenia robót budowlanych:  
- dla wewnętrznych sanitariatów 20.08.2001 r.  
- dla kotłowni gazowej 15.09.2001 r.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art 22 ust. 2 ustawy o zamówieniach publicznych oraz spełniający warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać w Gminnym Zespole Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół w Orłach, tel. (016) 6724621, 6724622 (bezpłatnie).

Kryteria oceny ofert:  
Cena (koszt) - 80%  
Doświadczenie i przygotowanie fachowe oferenta - 10%  
Warunki gwarancji - 10%

Do niniejszej procedury mają zastosowanie przepisy o stosowaniu preferencji krajowych.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w Gminnym Zespole Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół w Orłach w terminie do dnia 20 lipca 2001 r. do godz. 12.00. Otwarcie ofert nastąpi w Gminnym Zespole Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół w Orłach w dniu 20 lipca 2001 r. o godz. 12.30.

Warunkiem przystąpienia do przetargu będzie wniesienie wadium w wysokości 1.000 zł. Pracownikiem uprawnionym do kontaktu z oferentami jest dyrektor Gminnego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego Szkół w Orłach, tel. (0-16) 6724622, 6724621.

# KOLBIS®

**PRODUCENT POKRYĆ DACHOWYCH**

**PROMOCJA**  
**22 zł/m<sup>2</sup> brutto**  
**BLACHODACHÓWKI**

**TRANSPORT GRATIS • OBMIAR I KOSZTORYSOWANIE GRATIS**  
**10 LAT PISEMNEJ GWARANCJI • APROBATY ITB, ATESTY PZH**

**Rzeszów, ul. Lwowska 112, tel. (017) 857 86 09**  
**Radymno, ul. Lwowska 9, tel. (016) 628 29 75,**  
0 605 290 393

**Sanok Czerzeż 42a, tel. (013) 464 89 61**  
**Jasło, ul. PCK 1, tel. 0603 939 287**

**OŚRODEK TECHNIKI MEDYCZNEJ**  
**„OTEMED” S.C.**

Przemyśl, ul. Boh. Getta 17A, tel. (016) 678 66 89

- APARATY SŁUCHOWE
- CIŚNIENIOMIERZE AUTOMATYCZNE, GLUKOMETRY...
- APARATURA STOMATOLOGICZNA, MEDYCZNA, LABORATORYJNA

Chcesz być obecny w Internecie, mieć łączność ze światem? **Pracuj z Tobą?**

gwarantujemy firmę Global Internet w Oświęcimiu. Projektuje i wykonuje strony w Internecie.

Oferta ma charakter reklamowo-promocyjno-handlowy. Dużo możliwości za małe pieniądze, przy minimum ryzyka, w okresie 1 roku, za niską cenę. Tak przygotowana strona w bazie danych dostępna jest we wszystkich wyszukiwarkach.

**Nasz przedstawiciel na Podkarpaciu przyjmuje zgłoszenia i podpisuje umowy. Tel. (016) 6223141**

**„ADAM RESISTANCE” zawiadania o otwarciu przedstawicielstwa w Jarosławiu**

ul. Jana Pawła II nr 14  
tel. (016)-621-09-53  
ul. Spółdzielcza 1  
tel. (016)-623-26-27

Zapewniamy kompleksową obsługę finansową.  
**Zapraszamy.**

Autoryzowany Doradca Biznesowy:  
Przemyśl  
Bartosz Pawłowski  
GSM: 0 608 066131  
tel./fax 016 6786825

**INFORES S.A.**  
INFORES Przemyśl, Mickiewicza 4, 37-700 Przemyśl  
GSM: +48 608-066-131  
tel/fax +48 16 678-68-25 fax: +48 16 675-03-51

Autoryzowany Przedstawiciel

Nowe atrakcyjne ceny telefonów i akcesoriów.

Siemens S 95i 1 zł *** 9,90 zł ***	Motorola V 3690 1 zł *** 9,90 zł ***	Nokia 6210 99 zł ***
--	--	-------------------------

W ofercie dostępny telefon lub telefon z zestawem głośno mówiącym.

\* Oferta przeznaczona dla Klientów instytucjonalnych posiadających numer REGION, przy zakupie min. 2 kart SIM. Szczegółowy regulamin oferty dostępny u Doradcy Biznesowego.  
\*\* Oferta dotyczy numerów kierunkowych TP SA. Wybranie numeru mogą być różne dla każdego zakupionego telefonu. Wybrany przez Abonenta prefiks zostaje przypisany do karty SIM i nie może zostać zmieniony.  
\*\*\* Cena netto, bez podatku VAT

Dowolny kierunek o 50% taniej

Nowa oferta\* Era Biznes umożliwia Ci o 50% tańsze połączenia z wybranym miastem w Polsce. Specjalna taryfikacja będzie obowiązywała do 30 czerwca 2002, przy połączeniach wykonywanych na numery poprzedzone wybranym prefiksem\*\*.

Era Biznes. I osiągniesz więcej

**era BIZNES**

# HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

**FAHO**  
Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „FAHO” ZPCh. Sp. z o.o.

- ▶ Stolarka drewniana i PCV wraz z montażem
- ▶ Drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- ▶ Docieplenia budynków, glazura, terakota, kleje, fugi
- ▶ oraz wiele innych materiałów budowlanych
- ▶ Masy betonowe i zaprawy cementowe z transportem na plac budowy
- ▶ Pompa do betonu Stetter 24 m

**PRZEMYŚL, UL. BATOREGO 55A, tel. 678-53-04**  
**ŻURAWICA 496C, tel. 671-34-02**  
**BIRCZA 122, tel. 672-52-23**

**OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**  
Zapraszamy: pon.-pt. od 7.00-17.00, soboty 7.00-13.00  
**UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczycieli, do kwoty 5.000 zł.**





Kombajn zbożowy Klaas consuli, z rozdrabniaczem do słomy, 1982, cena 16500. (016)-6711261.

Krokwie, stolce, deski (jodła, dąb, sezonowane). 0601-146546.

Ogrodzenia, bramy, bramki (metalowe). (016)-6702426, (016)-6700973.

Piaski, żwirny. 0603-887410.

Pustaki Max-Unia, siporex, ackerman, cegła pełna, K3, K3K, dziurawka licowa i klinierowa. Dystrybutor ZCB Markowice. Możliwość dostaw zestawów na budowy, rozładunek - ceny hurtowe i producenta. „Skład”, Jarosław, tel. (016)-6210853. Sprzedaż na raty.

Siatka ogrodzeniowa, Kochanowskiego 22. Tel. (016)-6707395.

Sprzedam antyki. (016)-6700399.

Sprzedam kiosk handlowy (Przemyśl, św. Jana). Tel. (016)-6511123.

Sprzedam okna używane w bardzo dobrym stanie, szwedzkie, 90x152 cm, szt. 2. Balkonowe, skrzyniowe, okno 150x170 cm i drzwi 90x238 cm, szt. 4. Cztery okna skrzyniowe o wym. 182x115 cm. Tel. (016)-6799544 po godz. 17.

Sprzedam organy jamaha. (016)-6725034.

Sprzedam pianino „Legnica”. (016)-6704361, 0501-618194.

Sprzedam przyczepę kempingową produkcji holenderskiej, 5-osobową, z przedsiónekami, cena do uzgodnienia. (016)-6710051.

Sprzedam tunele foliowe. (016)-6703166.

Sprzedam wózek dziecięcy. (016)-6703826.

Sprzedam: akordeon „weltmeister” 100, pianino „krog”. (016)-6791184.

Sprzedam: dwa pufy (jasne), zlewozmywak (biały), ławę (owalną, olcha), dywan (1,5 x 2,5). (016)-6791286.

Sprzedaj krzewów ozdobnych: iglaste, liściaste, skalne. Produkcja własna. Projektowanie i urządzenie ogrodów. E. i R. Milczanowski, Orty 81. Tel. (016)-6712645 po 20.

Sprzedam sprężarkę 3 JWS 60, cena 900 zł. (016)-6712164.

Styropian M-12, M-15 frezowany, wełna Paroc, Gullfiber, styrosuprema. Najtaniej. „Skład”, Jarosław, tel. (016)-6210853. Sprzedaż na raty.

Tanio, 4 okna (nowe, podwójne, trójramienne, (1,60x1,50), 1 drzwi (2,05x0,90); Grochowce 163, k. Przemyśla. (016)-6720389.

Tarcica sosnowa, dębowa, jesionowa, sezonowana. (016)-6224446.

**Turystyka**

Do wynajęcia mercedes (14 osób, kraj i zagranica). Tel. (016)-6720235, 0607-433712.

Do wynajęcia domek letni w Krasicach. 0601-145878.

Domki kempingowe w Krasieczynie. Tel. (016)-6788430, 0601-463055.

Ośrodek wczasowy „Nysa” w Jarosławcu: proponuje wczasy w domkach kempingowych i w pokojach - ceny do negocjacji. (010)-33598109423.

Rejs jachtem Szczecin, Kopenhaga... Oslo, Lubeka, Szczecin. Tel. 0606-727105.

**Usługi**

**ALMA MEBLE KUCHEENNE NA ZAMÓWIENIE DO KAŻDEJ KUCHNI**  
Wykonamy projekt, który spełni twoje marzenia  
**SPRZĘT AGD DO ZABUDOWY**  
SPRZEDAŻ RATALNA - CENY KONKURENCYJNE  
Przemyśl, ul. Lwowska 17 (teren Faniły), tel. (0-16) 675-16-41

Cyklinowanie, układanie parkietów. (016)-6715500.

Cyklinowanie. (0-16)-6281786.

Czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki (rachunki). (016)-6704869, 0604-311103.

Docieplenie budynków. 0607-058445.

Docieplenie, rigipsy. (016)-6718391, 0601-065480.

Domofony, instalacje elektryczne, montaż, naprawy. (016)-6783692.

HISZPAŃSKA TAPETA NATRYSKOWA, MALOWANIE STRUKTURALNE, CZYSTO, SZYBKO, TANIO. (016)-6702757, 0602-556438.

Kamień, płytki, rigipsy, panele. 0602-487827.

Komputerowe przepisywanie. (016)-6750650.

Komputerowe przepisywanie prac. 0601-821825, (016)-6706035.

Malowanie, rigipsy, płytki, panele, tano. (016)-6751696.

Malowanie, szpachlowanie. Tel. 0502-826810.

Malowanie, tapetowanie; tano. (016)-6702514, 0607-409706.

Naprawa telewizorów. (016)-6750059.

Nowo otwarty salon kosmetyczny, ul. Mniszka 3, poleca pełny zakres usług kosmetycznych. Tel. (016)-6751642.

Profesjonalne docieplenie. Czexbud, (016)-6713180.

Projektowanie, wykonawstwo, ochrona, pielęgnacja ogrodów i terenów zielonych. (016)-6712164.

Prowadzę księgi handlowe i podatkowe. Tel. 0606-646166.

Przepisywanie. 0603-184597.

Układanie kostki. Czexbud, (016)-6713180.

Usługi autokarowe. (016)-6712503.

Usługi remontowo-budowlane: malarskie, stolarskie, elektryczne, wod-kan., układanie kostki, glazury. (016)-6789103.

Videofilmowanie (fotografowanie). (016)-6705534, (016)-6784522.

Videofilmowanie, fotografia studyjna, plenery. Tanie i rzetelnie. Grunwaldzka 35, (016)-6705707, 0502-357622.

Videofilmowanie, foto. (016)-6708785.

Videofilmowanie, tano, solidnie. 0906-78976.

Videofotofilmowanie (promocja). (016)-6707788, 0600-620333.

Wypożyczalnia naczyń stołowych. Sprzedaż serwisów obiadowych i kawowych. E. i R. Milczanowski, Orty 81. Tel. (016)-6712645 po 20.

Wypożyczalnia nakryć stołowych. Skołoszów 180. (016)-6282522.

Zabudowa poddaszy, obniżanie sufitów, szpachlowanie, malowanie, panele, tapety. (016)-6709003.

**Zdrowie**

**COMPLEX DENT**  
GABINET KOMPLEKSOWEJ OPIEKI STOMATOLOGICZNEJ  
Przemyśl, ul. Grunwaldzka 1A (w podwórzu)  
Gabinet czynny: pon.-pt.  
REJESTRACJA: 670-70-50

KLASYCZNE, PROGRAMOWANE KOMPUTEROWO I CYFROWO  
**APARATY SŁUCHOWE**  
PHONAK, SIEMENS, WIDEX, HANSATON, AUDIOSERVICE  
\* bezpłatne badania słuchu  
\* komputerowe dopasowanie  
\* indywidualne wkładki douszne  
\* naprawy, baterie i akcesoria  
niskie ceny - fachowa obsługa, sprzedaż ratalna „FONMED” s.c., 37-700 Przemyśl ul. Sportowa 6, tel. (016) 675-12-37 czynne od 8.00 do 16.00 oprócz sobót i świąt REALIZUJEMY WNIOSKI KASY CHORYCH!

Choroby tarczycy, cukrzyca, badania kierowców - specjalista endokrynolog Włodzimierz Ziemiński. Jarosław ul. Słowackiego 17A, codziennie od 7.30, telefon (016)-6213660.

Endokrynologiczno-Internistyczny Gabinet Specjalistyczny; lek. Bogusław Dawnis. Przemyśl, ul. Sportowa 6, p. 120, poniedziałki i czwartki 15.30-18.00. Przeworsk, ul. Misiągiewicza 26a, 1 piątek miesiąca. (016)-6487825.

Indywidualna nauka pływania. Tel. (016)-6701876 lub 0603-789681.

Specjalista laryngolog Marek Kordyś. Dworskiego 2, codziennie 16-17.

**Wyprzedaż**

Drzwi (2,30 x 140), okno 3-skrzydłowe, kaloryfer żeliwny (2 szt.), wózek dziecięcy (dwufunkcyjny). (016)-6784612.

Rower górski Giant, cena 400 zł. Kuźkowiec 170. 0604-644860.

Sprzedam „malucha” wraz z alternatorem, cena 300 zł. (016)-6709582.

Sprzedam fryzy czereśniowe, 20 zł/m kw. (016)-6701445.

Sprzedam pralkę (automat), 300 zł; meble pokojowe, 400 zł; okap kuchenny, 30 zł. (016)-6799028.

Sprzedam pralkę z wirówką, cena 350 zł. Tel. (016)-6771028.

Sprzedam sofę wysuwającą, cena 350 zł. Tel. (016)-6771028.

Sprzedam tunel foliowy, 250 zł. Tel. (016)-6710645.

Telewizor 14 cali, 300 zł. (016)-6750893.

**Zguby**

ED 24359 Zgubiono legitymację studencką. 0504-770149.

Unieważnia się KP o nr 11830. Damianex, (016)-6321345.

Unieważnia się pieczęć o treści: Usługowy Transport Towarowy Agnieszka Kordek, Krówniki 29. Regon 650257023.

Zgubiłam legitymację studencką, 10254. 0606-247857.

Zgubiono legitymację studencką WSAiZ na nazwisko Agnieszka Bilig. (016)-6701586.

**TAXI LWOWSKA**  
(obok Restauracji Trojka)  
**tel. (0-16) 678-90-80**  
Oferujemy:  
- bezpłatny dojazd w granicach miasta  
- możliwość negocjacji cen  
- drobne zakupy na telefon  
- dowożenie dzieci do i ze szkoły.  
**Czynne całą dobę**  
**Taryfa bez zmian**



**Różne**

Pekińczyki. (016)-6217471.

Kredyty gotówkowe, samochodowe. Kredytujemy zakup nagrobków. 0502-285708.

Owczarek niemiecki. (016)-6788854.

Pożyczki. 0608-337326.

Sprzedam bernardyny. (016)-6719131.

Świadkowie kolizji samochodów w dniu 2.04. br. o godz. 7.30 koło Zakładów Gazownictwa przy ul. Rogozińskiego proszeni są o kontakt telefoniczny. (016)-6779460.

Zarząd Gminy Krasieczyn informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy w Krasieczynie został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży.

**drobne na telefon**



**zadzwoń:**  
**(016) 670 22 00**  
zapłacisz po otrzymaniu rachunku

**ZYCIE**

**HALO TAXI**  
(0-16) **670 93 93**  
**NOWY POSTÓJ**  
**GRUNWALDZKA „STATOIL”**  
Wejście 3 zł



**REKLAMA**

**ŚWIETLNA PLANSZOWA I TAKA JAKĄ SOBIE WYMYŚLISZ**

tylko z nami zawsze na fali

**GWARANTUJEMY SOLIDNOŚĆ WYKONANIA W KRÓTKICH TERMINACH ZA UMIARKOWANĄ CENĘ**

37-700 Przemyśl, ul. Bohaterów Getta 24, tel./fax: (0-16) 675-01-78

**RABATY: PCV - 22%, DREWNO - 15%, MONTAŻ - 20%, TRANSPORT 0 zł**

**Okno-Res** PODKARPACKA FABRYKA OKIEN

**DRZWI WEWNĘTRZNE**

Przemyśl ul. Ratuszowa 14 tel./fax (016) 678-94-40  
Jarosław ul. Pruchnicka 6a tel. (016) 621-55-97

**FIAT**

**WYBIERZ OFERTĘ DLA SIEBIE**

**Złomowanie SEICENTO taniej 4.000 zł**




**FIAT BRAVA taniej 6.000 zł**

**Oferta korzystnego kredytu Fiat Bank Polska 50% płacisz teraz, pozostałe 50% w 2002 r. bez odsetek\***

\* Oferty kredytowej nie łączy się z innymi promocjami

**W dniach 11-13 lipca zapraszamy na prezentację i jazdy próbne samochodami: FIAT BARCHETTA, PUNTO HGT, SEICENTO SCHUMACHER. Nasze stoisko do jazd próbnych pod marketem NOMI w Przemyślu**

**ZUH SANEAR** Przemyśl, ul. Lwowska 94, tel. (0-16) 678-05-30

Jednostka Wojskowa 1947 w Przemyślu, ul. Okrzei 3 ogłasza przetarg nieograniczony na wymianę pokrycia dachowego w budynku przy ul. 29 Listopada 2 w Przemyślu

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją. Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych.

Formularz Specyfikacji Istotnych Warunków Postępowania można odebrać osobiście w Wojskowej Administracji Koszar w Przemyślu, ul. 3 Maja 36, pok. nr 5 w dniach od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00-14.00 począwszy od dnia 16.07.2001 r.

Pracownikami uprawnionymi do kontaktu z oferentami są: Andrzej Bodziak, Jacek Kojder.

Telefon kontaktowy 6771700, 6771702

W przetargu mogą wziąć udział oferenci nie wykluczeni na podstawie art. 19 i art. 22 ust. 7 spełniający warunki zawarte w art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych oraz warunki dodatkowe zawarte w specyfikacji istotnych warunków postępowania.

Miejsce składania ofert: Jednostka Wojskowa 1947, 37-700 Przemyśl, ul. Okrzei 3 lub osobiście: w Kancelarii Sztabu Jednostki Wojskowej 1947 w Przemyślu, ul. Okrzei 3. Termin składania ofert do dnia 28.08.2001 r. do godz. 10.00.

Miejsce i termin otwarcia ofert: Jednostka Wojskowa 1947 w Przemyślu, ul. Okrzei 3 w dniu 28.08.2001 r. o godz. 11.00 (sala wykładowa pok. 106).

**„STALPROFIL”**  
**ŻURAWICA**  
**HURTOWNIA**  
**WYROBÓW HUTNICZYCH**  
**MATERIAŁY BUDOWLANE**  
 wapno, cement, papa, styropian,  
 lepek, masa AJ, kostka brukowa  
 TEL. (0-16) 672-30-01, 671-34-36  
**SPRZEDAŻ RATALNA**  
 CODZIENNIE OD 7.00 DO 16.00 W SOBOTĘ OD 7.00 DO 13.00

**OKNA DRZWI**  
 • DREWNO • PCV  
**WOŁOMIN, ORTIS,**  
**DREBUD, THYSSEN AD,**  
**HIT! Nowość –**  
**SCHÜCO CORONA**  
 TRANSPORT GRATIS!  
**„GAJDAX” s.c., Przemysł**  
 ul. Konarskiego I, tel. 0603 799013  
**DUŻE RABATY!**

P.H. **„MIRON”**  
 Przemysł, ul. Mickiewicza 29  
 (rampa towarowa PKP)  
 tel. (016) 675-14-86

- płytki ceramiczne
- panele ściennie i podłogowe
- farby

• SPRZEDAŻ RATALNA • TRANSPORT •  
**Zapraszamy**  
 w godz. 8.00-16.00  
 sobota 8.00-13.00

**LATO WE WŁOSZECH – Bibione**  
 (blisko Wenecji)

*Słońce, plaża, morze z najlepszymi*  
**BOREAL**

*oferuje Państwu wakacje z własnym dojazdem,*  
*zakwaterowanie według własnego wyboru*

- apartamenty w rezydencjach i domach
- wille i bungalowy w lesie sosnowym
- kompleksy z basenami w lesie sosnowym

Posiadamy zniżki: za 14 dni zapłać Państwo jak za 11,  
 za 7 dni zapłać Państwo jak za 6.

**KATALOG + CENNIK WYSYŁAMY BEZPŁATNIE**

Informacje i rezerwacje: Agencja Boreal

tel. 0039-0431-430428, 439973 (mówimy po polsku)  
 fax 0039-0431-437043

Przedsiębiorstwo Polsko-Niemieckie  
**„Bader-Pol” Sp. z o.o.**  
 Zakład Hureczko (k. Żwirówni)  
 Tel. 6780944, fax 6706105, 0601 502446  
**PRODUCENT**  
**KOSTKA BRUKOWA**  
 wibroprasowana - atestowana  
 Kostka posiada orzeczenie o jakości wydane przez AGH Kraków – akredytacja IBDiM Warszawa  
 Firma Unibet posiadająca wieloletnią tradycję w budownictwie drogowym  
 oferuje kompleksowe wykonanie nawierzchni dróg i chodników  
 oraz systemów odwodnień. Gwarantujemy wysoką jakość i doradztwo techniczne

**OKNA DRZWI**  
**MATERIAŁY BUDOWLANE**  
**PANELE PARAPETY**  
**Bogmat**  
**DORADZTWO – POMIARY – MONTAŻ**  
 Przemysł, ul. Mickiewicza 28  
 tel. fax 678 65 62, tel. 676 06 50  
 CENTURON STOLB GRYBÓW CZAJKI OKPOL  
**SPRZEDAŻ RATALNA DO 30.000 zł**

**PROMOCJA**  
 ➔ **SIDING**  
 ➔ **PANELE PODŁOGOWE**  
 ➔ **PANELE ŚCIENNE**  
*Ceny jakich jeszcze nie spotkałeś!*

**PRAWDZIWE DREWNO POD TWOIMI STOPAMI**  
 warstwa drewna szlachetnego grubości 2,5 lub 3,5 mm  
 6 warstw lakieru wolnego od formaldehydów  
 drewniana warstwa spodnia  
 poprzecznie ułożone drewniane deszczułki  
**Przemysł**  
 Wyb. Ojca św. Jana Pawła II 70  
 Tel. (0-16) 670 20 80  
**FIRMA RAKO**

**POKRYCIA DACHOWE**  
 • BLACHODACHÓWKA – 21 zł/m<sup>2</sup>  
 • BLACHY TRAPEZOWE  
 • PEŁNA GAMA KOLORÓW  
 • DOWÓZ DO KLIENTA  
 10 lat pisemnej gwarancji  
**PROMOCJA**  
 do wyczerpania zapasów  
 ZUH OREY, PLAC GS 49c  
 TEL. (016) 672 46 40

**KUCHNIE NA ZAMÓWIENIE**  
 wysoka jakość, konkurencyjne ceny, krótkie terminy.  
 Oferujemy korpusy okleinowane PCV w standardzie fronty: dąb, olcha, buk, PCV, mydełka, soft  
 Nowością są szafki gięte oraz ażurowe drzwiczki  
 Stoisko Firmowe DH „Szpak”, II p. Przemysł, ul. 3 Maja 19.

**BEZPŁATNY NUMER**  
**0800 22 22 22**  
**RADIO TAXI KRESY**  
 ☎ **96-25**  
**670-61-61**  
 Sanocka - Słowackiego - Sportowa  
 Kazanów - Krasińskiego  
 ✓ Bezpłatny dojazd w granicach miasta  
 ✓ Bezpieczny dowóz dzieci  
 ✓ Zakupy na telefon  
**WYGRAJ !!!**  
**ZAKUPY ZA DARMO**  
**RADIO TAXI KRESY**  
 Karta Stałego Klienta  
 rabat 10%

**SYSTEMY DOCIEPLEŃ**  
**GREINPLAST**  
**MIESZALNIA TYNKÓW AKRYLOWYCH**  
 ✓ **PŁYTY GIPSOWE**  
 ✓ **WEŁNA SZKLANA**  
 ✓ **FOLIE DACHOWE**  
**PARAPETY NA WYMIAR**  
 ul. Lwowska 40  
 tel. 678-92-72 wew. 223, tel. kom. 0602 526 567

**NOBILES**  
**Emulsja Akrylowa**  
**NAJLEPSZA z Najlepszych!**  
 Wydajność z 10 l - 120 m<sup>2</sup>  
**ADAM**  
 Rok założenia 1990  
**DYSTRYBUTOR**  
 37-500 JAROSŁAW, Widna Góra 98a  
 tel./fax (016) 621 23 26, (016) 621 92 21  
 37-700 PRZEMYSŁ, ul. Białorego  
 tel./fax (016) 678 94 15  
 www.adamjaroslaw.com.pl  
**NOBILES**  
 FARBY – PROSTE ROZWIĄZANIA



ZOBACZ TVP 1 G. 23.35



NA ZAKRĘCIE

USA, reż. David Lowell Rich, wyk.: Helen Hayes, Fred Astaire

Film opowiada o nieuchronnym przemijaniu czasu, oddaniu małżonków i stosunku dzieci do starzejących się rodziców...

Poniedziałek 16 lipca

Table with columns for TVP 1, TVP 2, and POLSAT, listing programs like Plebania, Studio urody, and Muzyka.

TVN

05.40 Extra Wizjer TVN
06.00 Kamilia (86)
06.45 Telesklep



POTĘGA MIŁOŚCI

07.50 Hutch Miodowe Serce (16)
08.15 Podróż do serca świata (22)
08.40 Walter Melon (47)
09.05 Przyjacieli Bob (46)
09.30 Dziką przyrodę
10.25 Telesklep

TVP 3 RZESZÓW

07.00 Mały miś
07.30 Zdumiewający świat zwierząt
08.00 Aktualności
08.10 Sportowe wydarzenia weekendu
08.35 Za wszelką cenę
09.30 Parker Lewis nigdy nie przegrywa

ZOBACZ TVP 2, G. 20.00



WIEK ZDRADY

1993, USA, reż. Kevin Connor, wyk.: Bryan Brown, Art Malik, Anthony Valentine

Obywatel rzymski Falco (Bryan Brown) jest prywatnym detektywem, borykającym się z problemami finansowymi...

Wtorek 17 lipca

Table with columns for TVP 1, TVP 2, and POLSAT, listing programs like Plebania, Studio urody, and Muzyka.

TVN

05.40 Extra Wizjer TVN
06.00 Kamilia (87)
06.45 Telesklep
07.00 Potęga miłości (22)
07.50 Hutch Miodowe Serce (17)

20.00



NIESAMOWITY JEJDCIEC

western, USA 1985 reż. Clint Eastwood, wyk.: Clint Eastwood, Michael Moriarty, Carrie Snodgrass...

TVP 3 RZESZÓW

07.00 Dany opowiedz mi
07.30 Strażnicy Dobrej Nowiny
08.00 Aktualności
08.10 Koncert: Kielce (I)
08.35 Za wszelką cenę
09.30 Parker Lewis nigdy nie przegrywa

OFERTY PRACY



TYTUŁ JEST, PRACY NIE MA

# Zawód: bezrobotny magister

**PUP – Jarosław**  
ul. Jana Pawła II 17  
tel. 621 26 37, 621  
21 88 wew. 259

- Nauczyciel języka angielskiego
- Nauczyciel języka niemieckiego
- Nauczyciel przedmiotów zawodowych – branży stolarskiej
- Łączarki, stebnówka talerzykowa, patkarka
- Główny księgowy – wymagany staż pracy min. 5 lat
- Technik farmacji
- Agent ubezpieczeniowy
- Absolwent politechniki (inżynier – konstruktor), wymagana bardzo dobra znajomość j. angielskiego, programu konstrukcyjnego (program Auto Cad), dyspozycyjność.

**PUP – Przemysł**  
ul. Katedralna 5,  
tel. 678 59 80

- Nauczyciel j. angielskiego – wykształcenie wyższe magisterskie
- Nauczyciel j. niemieckiego – wykształcenie wyższe

**PUP – Przeworsk**  
ul. Jagiellońska 10, tel. 648  
82 08 wew. 14

- Nauczyciel j. angielskiego
- Tapicer – wymagany staż pracy
- Szwaczka – wymagana grupa inwalidzka
- Kucharz ze stażem pracy

**OFERTA DLA PRACODAWCÓW!**

Powiatowy Urząd Pracy w Przeworsku organizuje program specjalny, trwający od 1 sierpnia do 30 listopada 2001 r. W ramach tego programu pracodawcy, zatrudniający skierowane osoby z terenu działania PUP w Przeworsku, otrzymują refundację części wynagrodzenia do wysokości 600 zł miesięcznie i składki na ubezpieczenia społeczne od tej kwoty. Szczegółowe informacje w Powiatowym Urzędzie Pracy w Przeworsku tel. 648 84 28.

**UWAGA, PRACODAWCY!**

Jeżeli właśnie teraz potrzebujecie pracowników sezonowych – ogłoście się u nas! Nie szukaj w ciemno. Ogłoś się u nas, a pracownicy znajdą Ciebie sami. Szczegóły w naszym Biurze Reklamy, tel. 670 22 00.

**JAK PISAĆ ŻYCIORYS, CZYLI CURRICULUM VITAE (CV):**

Schemat życiorysu przedstawia się następująco:

Imię i nazwisko:  
Data urodzenia:  
Adres:  
Numer telefonu:

Wykształcenie:  
daty (od-do) nazwa szkoły

Kwalifikacje, ukończone kursy:  
daty (od-do) nazwa kursu

Doświadczenie zawodowe:  
Daty (od-do) nazwa firmy, zakładu pracy zajmowane stanowisko

Zainteresowania:

Referencje:

Zewsząd słyszy się głosy, że w Polsce jest za mało ludzi wykształconych. Tylko dobrze wyedukowani dorównamy innym na rynku pracy w zjednoczonej Europie – w przeciwnym razie skazani będziemy na rolę drugoplanowe. Grzesiek, Marta i Łukasz od prawie roku są absolwentami wyższych uczelni. Ich zawód wykonywany to: bezrobotni magistrowie.

Polska przeżywa w ostatnich latach prawdziwą rewolucję edukacyjną. Mimo sporych kosztów, jakie niosą ze sobą studia, coraz więcej młodych ludzi wybiera się na wyższe uczelnie, odległe nawet o setki kilometrów od miejsca zamieszkania. Mają świadomość, że szkoły pomaturalne nie dają żadnej gwarancji dobrego wykształcenia, a co za tym idzie znalezienia dobrej pracy. Polskie uczelnie każdego roku produkują jednak armie bezrobotnych magistrów.

Grzesiek, Marta i Łukasz z Przemysła od roku bezskutecznie poszukują pracy. Mimo że chwytali się różnych sposobów, wciąż zasilają szeregi bezrobotnych. – Ukończyłem z bardzo dobrym wynikiem wyższą uczelnię, wydawałoby się na bardzo atrakcyjnym kierunku – zaczyna Grzesiek – Myślałem, że z dyplomem magistra politologii łatwo znajdę pracę chociażby w jakimś lokalnym urzędzie, tym bardziej że w Polsce nie ma wykształconej klasy politologów, o samorządowcach nie wspominając.

Pracy w swoim zawodzie, ani w żadnym innym, nie znalazł do dziś. Grzesiek dodatkowo zrobił specjalizację pedagogiczną, aby od biedy uczyć w szkole wiedzy o społeczeństwie lub historii.

**Waż zjadł swój ogon**

Marta jest po polonistyce i z ironicznym uśmiechem przysłuchuje się Grześkowi, mówiącemu o swej pedagogicznej praktyce. – Chciałeś zdobyć pracę w szkole? Po reformie obcina się większość nauczycielskich etatów i szkoły same nie wiedzą, co począć z nauczycielami już zatrudnionymi. Ciężko się zatapać do kuchni, bądź szkolnej świetlicy, a co dopiero jako nauczyciel – ucina Marta i zaraz dodaje – Ciebie załatwiła reforma samorządowa, a mnie edukacji.

Łukasza za to dobiły chyba wszystkie reformy, jakie wprowadzono w Polsce. Ukończył chemię i jak sam mówi, pracę może mu zapewnić chyba tylko... mafia, dla której mógłby przyrzadzać jakieś syntetyczne świństwa. – Wszyscy chcą ludzi młodych, najlepiej dwudziestoparoletnich, po wyższych studiach i z kilkuletnim stażem pracy. W jaki sposób mamy zdobyć staż pracy, – zastanawia się Łukasz – skoro nikt nas nie chce zatrudnić, bo takiego stażu nie posiadamy? Waż zjadł swój ogon.

Nasi absolwenci przez parę miesięcy próbowali różnych sposobów na znalezienie pracy również poprzez ogłoszenia w gazecie. Ofert pracy zarówno w prasie jak i urzędach pracy jest jak na lekarstwo. A te, co są, ograniczają się jedynie do chałupnictwa, akwizycji i przedstawicielstwa handlowego różnych firm.



– Nie lubię być naciągany i nie lubię naciągać innych – podsumowuje ogłoszenia tego typu Grzesiek – Dla mnie nie ma różnicy, czy wskam komuś komplet niepotrzebnych nikomu „fantastycznych” noży, czy podejrzaną polisę ubezpieczeniową.

**Byłeś świetny, ale...**

Według urzędów pracy absolwentem jest się przez rok od ukończenia uczelni. Przez ten okres absolwentowi nie przysługuje prawo do zasiłku. Czasem urząd pracy posiada ofertę stażu dla absolwenta w jakiejś firmie bądź instytucji. Warunkiem jest zameldowanie w mie-

ście, w którym stara się on o staż, rejestracja we właściwym urzędzie pracy i oświadczenie, że jest absolwentem po raz pierwszy. Ten ostatni warunek zgubił Martę. Po ukończeniu szkoły średniej w 1995 roku, gdy nie była pewna czy dostanie się na studia, zarejestrowała się „w bezrobociu”. Gdy ukończyła polonistykę w Rzeszowie, stała się więc absolwentką po raz drugi, więc o płatnym stażu mogła zapomnieć.

Łukasz ukończył półroczny staż w pewnej firmie i jak każdy stażysta miał nadzieję, że firma ta zatrudni go. – Jako stażysta starasz się ze wszystkich sił. Wciąż powtarzają ci: jeśli się sprawdzisz, to cię za-

trzymamy i podpiszemy z tobą umowę o pracę – wspomina Łukasz. – Na koniec powiedziano mi: byłeś świetny, jesteśmy z ciebie bardzo zadowoleni, ale w tej chwili nie przewidujemy żadnego nowego stanowiska.

Pracodawcy chętnie przyjmują stażystów, bo po pierwsze, nie ich oni nie kosztują – przez pół roku płaci za nich urząd pracy. Po drugie, stażysta bardziej się stara niż pracownik, który jest już pewny swego zatrudnienia. Najczęściej jest tak, jak w przypadku Łukasza. Pracodawca delikatnie daje do zrozumienia, że jednak nie ma co liczyć na zatrudnienie w jego firmie. Przyjmowany jest nowy stażysta, który znowu nie nie kosztuje, a pracuje za dwóch i sytuacja powtarza się co pół roku.

Jednak obecnie instytucja staży już praktycznie nie istnieje, bo urzędy pracy nie mają po prostu pieniędzy. Staż dawał złudną, ale zawsze, nadzieję na zatrudnienie. Teraz nawet ta możliwość nie istnieje.

**Można marzyć**

Lokalne media biją na alarm. Małe miejscowości starzeją się, bo młodzi ludzie stąd uciekają. Wyjeżdżają na studia do dużych miast i z reguły tam zostają. Ci, co wracają, bezsilnie siedzą w domach, marzą o pracy, może w większych ośrodkach... Ale skąd wziąć pieniądze na utrzymanie w takiej na przykład Warszawie, gdzie ponoć o sukces jest tak łatwo?

– Chciałbym podjąć studia podyplomowe, ale jeśli nie zdobędę pracy, to nie będzie mnie na nie stać – mówi smutno Grzesiek – Kolejny dyplom nie zapewni mi raczej pracy, ale chcę się uczyć dalej, bo tego co mam w głowie, nikt zabrać mi nie może.

Tymczasem z radiodobornika słychać monolog jakiejś mądrej głowy: „Edukacja młodych ludzi jest naszym strategicznym celem...”

Przemysław GRZĄDZIEL

**JAK PRZEMYSŁ ZAMIERZA ZMNIJSZYĆ BEZROBOCIE**

## Włoski cud

Kierownik przemyskiej filii Wojewódzkiego Urzędu Pracy Helena Skalska zaproponowała zarządowi miasta, aby zatrudniał na umowy zlecenia młodych ludzi do sprzedaży biletów parkingowych.

Helena Skalska uważa, że zatrudnienie młodych ludzi przez zarząd dróg przyniesie obojętne korzyści zarówno dla zarządu, jak również dla osób zatrudnionych. W uzasadnieniu pisze: „Młodzież będzie miała pracę i zwiększy się sprzedaż biletów. Prowizję ze sprzedaży biletów, którą obecnie pobierają kioski, proponuję przeznaczyć na pobierających opłaty parkingowe”.

Osobą odpowiedzialną za zmniejszenie skutków bezrobocia w mieście jest wiceprezydent Jerzy Gruszecki. Jego zdaniem

zmniejszanie bezrobocia, to głównie zadanie rządu. – Nie da się przyłożyć różdżki, dzięki której bezrobocie zniknie. Jeżeli pieniądze z budżetu państwa dla powiatowych urzędów pracy są o ponad pięćdziesiąt procent mniejsze niż w ubiegłym roku, to o czym tu mówić – mówi Jerzy Gruszecki. W odpowiedzi, zaproponował radnej Skalskiej utworzenie giełdy pracy dla poszukujących pracy doraźnej. Pomysł kierownika filii WUP uważa za chybiony, ponieważ w takim przypadku pracownik musiałby być dobierany bardzo starannie. Powinien być zapytany o niekaralność i musiałby spełnić wiele podobnych wymogów. – Muszą to być osoby zatrudnione na stałe, aby można je było pociągnąć do odpowiedzialności – dodaje.

W ubiegłym tygodniu odwiedziła Przemysł delegacja przedsiębiorców z Lombardii we Włoszech. Chcieli nawiązać współpracę z miejscowymi producentami surowców dla przemysłu obuwicznego i odzieżowego. Gdyby miasto stworzyło im odpowiednie warunki, mogłoby wybudować tutaj własne zakłady. Wiceprezydent Jerzy Gruszecki widzi w tym szansę zmniejszenia bezrobocia. – Może uda się stworzyć filię mieleckiej specjalnej strefy ekonomicznej. Utworzenie jej w Przemysłu jest ze względów proceduralnych na razie niemożliwe. Aby utworzyć specjalną strefę ekonomiczną należy mieć bezrobocie sięgające 125 procent średniej stopy krajowej. Obecnie bezrobocie to powinno sięgać 25 procent, a w Przemysłu takiego jeszcze nie ma – wyjaśnia J. Gruszecki. MS

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W KUPIATYCZACH, W GMINIE FREDROPOL, SKŁADA SIĘ Z... PŁCI PIĘKNEJ

# Ogniste panny

Ogniste panny są tądne, ambitne i wymagające. Uśmiechnięte i zawadiackie. Wszystkie są pannami. Nie dają sobie w kaszę dmuchać, mimo że – ich zdaniem – podczas kilku strażackich zawodów zostały skrzywdzone. Narzekają na brak sprzętu i dlatego nie mogą uczestniczyć w akcjach. Najmłodsza z nich ma 17, najstarsza zaś 22 lata. Są 9-osobową grupą dziewczyn, które w Kupiatyczach w gminie Fredropol tworzą jednostkę Ochotniczej Straży Pożarnej.

Jednostka OSP w Kupiatyczach, która podlega wójtowi gminy Fredropol Zbigniewowi Zakowi, zarejestrowana została 15 maja 1995 r. Na początku tworzyli ją chłopcy. Po kilkunastu miesiącach ich rolę przejęły dziewczęta. Obecnie w jej skład wchodzi 9 dziewcząt: Agnieszka Borowska, Mariola Borowska, Monika Drozd, Bożena Drozd, Iwona Drozd, Joanna Chramiec, Ewa Stanek, Monika Janiszczak i Agnieszka Kocur. Rodzynkiem w tej ekipie jest Łukasz Mirowski, pełniący rolę motopompiarza. Czwórka tych dziewczyn chodzi jeszcze do szkoły średniej, pozostałe są już po maturze.

Iwona zaczęła najwcześniej, jeszcze gdy funkcjonowała drużyna chłopców i to ona pociągnęła kole-



Przygotowania do akcji trwają kilkanaście sekund.



Dziewczynom przydałyby się mundury. Te, które mają, są za duże, niewygodne.

żanki. Na pierwszych zawodach strażackich zajęły pierwsze miejsce i to jeszcze bardziej zmobilizowało je do pracy. – Co nas ciągnie do straży? Wyzwanie i... mundury. Zawsze

podobały nam się ryzykowne zawody – śmieje się Iwona.

Dziewczyny bardzo chciałyby uczestniczyć w akcjach gaszenia pożaru, ale nikt nigdy nie brał ich

pod uwagę. Monika Drozd twierdzi, że na pewno dałyby sobie radę, są bowiem zdyscyplinowane i zorganizowane: – Ale gdyby u nas wybuchł pożar, to nie ma nawet po-

trzebnego sprzętu. Stara, pocziwa motopompa, którą nazywamy „babcią”, bo ma już wiele lat i kilka strażackich węży to za mało. Miałymy syrenę alarmową na korbkę, ale ktoś nam zwinął. Od roku mamy elektryczną. Remiza jest straszna, przerobiona z byłego pegeeru. Powinnyśmy mieć jakieś umundurowanie. Tymczasem na zawody mundury musimy pożyczać. Mamy kaski, ale są tak duże, że spadają nam na oczy i nie spod nich nie widać. Nie mamy ani butów, ani pasów.

Pannom z Kupiatycz pozostał udział w zawodach strażackich, które co pewien czas są organizowane na szczeblu gminy czy powiatu. Przed zawodami trenują bardzo intensywnie i co roku bez problemów wygrywają zawody gminne. W 2000 r. na X Ogólnopolskich Zawodach Pożarniczych dla kobiecych drużyn strażackich w Częstochowie, zajęły nawet 4. miejsce. W tym samym roku i w tej samej kategorii bezapelacyjnie zwyciężyły w I Mistrzostwach Województwa Podkarpackiego OSP 24 czerwca br. na stadionie w Dubiecku odbyły się II Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze jednostek OSP powiatu przemyskiego. W grupie kobiet powyżej 16. roku życia wygrała drużyna OSP Maćkowice, tuż za nimi uplasowała się ekipa z Kupiatycz. Jednak zdaniem dziewczyn z Kupiatycz, to one były triumfatorkami: – Oszukali nas. Komisja sędziowska była z Rzeszowa. Tuż po ostatniej konkurencji byliśmy pewne, że wygrałyśmy, zgromadziłyśmy najwięcej punktów. Wszyscy nam gratulowali. Potem ktoś chyba spreparował końcowe protokoły. Gdy się okazało, że przegralyśmy, to wyszliśmy z końcowej zbiórki.

DWIE BOMBY LOTNICZE ZRZUCONE OBOK POLSKIEGO POSTERUNKU W LESKOVICY

## W Kosowie jak na wojnie

Wtorek, 3 lipca, żołnierze z posterunku w Leskowicy zapamiętają na długo. Dowódca posterunku st. sierż. sztab. Waldemar Ślągak opowiada: – Podmuch powietrza odrzucił mnie w kierunku namiotów. Zdażyłem tylko krzyknąć do stojących obok mnie żołnierzy: „Padnij!”, gdy nastąpiła kolejna eksplozja.

Od czasu, gdy konflikt zbrojny między ekstremistami albańskimi a wojskiem macedońskim przybrał na sile i sytuacja nie zmierzała w kierunku stabilizacji, konieczne stało się monitorowanie strefy przygranicznej oraz ewentualnych dróg przerzutu sprzętu, uzbrojenia, zaopatrzenia oraz samych rebeliantów z Kosowa do Macedonii.

Zadaniem Pol-Ukr-Bat. w ramach operacji „Relentless Denial” prowadzonej przez Multinational Brigade – East (MNB-E) było zorganizowanie posterunku obserwacyjnego w trudno dostępnym rejonie miejscowości Leskowica. Załogę posterunku stanowiło 12 żołnierzy, zmieniających co 48 godzin.

Pełniący służbę żołnierze Pol-Ukr-Bat. szybko zaskarбили sobie sympatię miejscowej ludności, a ich codzienna obecność we wsi dawała miejscowym poczucie bezpieczeństwa i gwarancję przetrwania. W Leskowicy żyło się prawie jak w jednej rodzinie. Dosłownie – bo wszyscy mieszkańcy (47 osób) nosili nazwisko Leskowica i byli jedną osiadłą tu rodziną. W przemożni – bo żołnierzy polskich traktowano tu jak bliskich przyjaciół.

Wtorek, 3 lipca, żołnierze z posterunku w Leskowicy zapamiętają na



Podczas ćwiczeń przed wyjazdem do Kosowa żołnierze Pol-Ukr-Bat. przygotowywali się do udziału w sytuacjach niebezpiecznych. Jednak w Kosowie to niebezpieczeństwo jest realne.

długo. – Zbliżała się godzina 23 – relacjonuje dowódca posterunku st. sierż. sztab. Waldemar Ślągak – stałem przed namiotem i nasłuchiwałem odgłosu helikoptera, zbliżającego się od południowego wschodu, gdy nagle ziemię wstrząsnęła potężna eksplozja. Podmuch powietrza odrzucił mnie w kierunku namiotów. Zdażyłem tylko krzyknąć do stojących obok mnie żołnierzy: „Padnij!”, gdy nastąpiła kolejna eksplozja.

Helikopter leciał doliną między wzgórzami i można było go zoba-

czyć tylko wtedy, kiedy pojawiał się na tle jasno świecącej tarczy księżyca. Według dowódcy posterunku trudno było ocenić typ i przynależność śmigłowca do któregoś z państw, których „maszyny” często pojawiały w strefie przygranicznej. Jedną z bomb eksplodowała w odległości 130 m od posterunku obserwacyjnego, kolejna w odległości ok. 250 m. Śmigłowiec zatoczył koło i odleciał.

Przerażeni mieszkańcy w chwili po tym przybiegli po pomoc do polskich żołnierzy. Bali się ponow-

nego ataku. Tej nocy nikt nie spał. Polski lekarz por. Maciej Zduniak udzielał pomocy kobiecie, która trzy dni temu urodziła dziecko, uspokajał, próbował wyjaśnić, że już nic nikomu nie grozi.

Zaraz po zdarzeniu dowódca Pol-Ukr-Bat. płk Bogdan Tworowski zdecydował posłać w rejon posterunku grupę szybkiego reagowania oraz wzmocniony patrol saperów w celu rozpoznania miejsca zdarzenia. Nad ranem, dołączyła także, dowodzona przez mjr. Mariusza Matwijca (szefa sekcji rozpoznania), grupa dochodzeniowa, mająca za zadanie wyjaśnienie okoliczności i skutków incydentu. Całością operacji kierował Szef Sztabu PKW KFOR mjr Bogdan Wójcik.

Gdy tylko się rozjaśniło, patrol saperów, dowodzony przez por. Grzegorza Motaka, szybko zlokalizował wielkie leje po bombach. Wyrzucone korzenie drzew i odłamki bomb lotniczych (waga 250 kg) można było znaleźć w obrębie zabudowań wsi i posterunku.

Nie był to pierwszy przypadek, kiedy żołnierze batalionu, wykonując zadania mandatowe, zostali ostrzelani przez kogoś ze stron konfliktu. Żołnierze KFOR mogą stać się nie tylko obiektem bezpośredniego ataku ze strony ekstremistów, ale możliwy jest także atak przypadkowy. Tak było i w tym przypadku, kiedy śmigłowiec macedoński, wskutek pomyłki zrzucił bomby na terytorium Kosowa.

Op. (R) na podstawie relacji przystanej przez kpt. Ryszarda Śnieżka – oficera społeczno-wychowawczego PKW KFOR w Kosowie.

### Lepsze od chłopców

Mariola Borowska twierdzi, że są normalnymi dziewczynami: – Chodzimy do szkoły, pracujemy, chodzimy na randki, organizujemy imprezy, ogniska, dyskoteki. W Kupiatyczach praktycznie nie się nie dzieje. Drużyna trzyma nas w grupie, gdyby nie ona, to prawdopodobnie już byśmy się rozeszły. Chłopcy chyba czują przed nami respekt, bo wiedzą, że jesteśmy od nich lepsze.

Bardzo pozytywnie wyrażają się o „babskiej” jednostce mieszkańcy Kupiatycz. – Są naszą wizytówką. Gdy maszerują jezdnią, lepiej im zejść z drogi – żartuje napotkany mieszkaniec wsi. Inny dodaje: – Najgorzej jest, gdy zaczynają trenować. Mieszkam w bezpośrednim sąsiedztwie ich remizy i czasami boję się, aby za bardzo nie oblały mi wodą ścian domu.

Zadaniem Łukasza Mirowskiego jest odpalenie motopompy podczas zawodów: – Pompa jest stara i czasami zawodzi. Kiedyś przed zawodami dziewczyny powiedziały mi, że jeżeli nie odpalę pompy na czas, to oderwą mi pewną część ciała. Dobrze czuję się w ich gronie, choć muszę się im podporządkować. Nie mam prawa na nie krzyknąć, ani powiedzieć złego słowa.

Spółecznym opiekunem grupy jest Włodzimierz Haliszczak: – To bardzo zgrana paczka. Przypokro, że nikt się tymi dziewczętami nie interesuje. Ktoś powinien w nie za-inwestować. Władze gminne zupełnie się od nich odcięły. A przecież sukcesy odniosły nie tylko dla siebie, ale i dla gminy. Mariusz GODOŚ









dziewczyna tygodnia

**AŚKA**

Adam PODULKA

**WALENTYNKI**

**Jeśli jesteś samotny, zawiedziony, masz złamane, ale wciąż mocno bijące serce – napisz do nas. Twoją nadzieją i szansą może być Walentynka. Przypominamy, że ogłoszenia w naszej walentynkowej rubryce są bezpłatne.**

♥ Pani Irena (W-328) proszona jest o podanie dokładniejszego adresu. O adres proszony jest również Pan o numerze anonsu W-305.

♥ Mity Panie, jeśli masz dobre serce i jesteś samotny, napisz do 48-letniej brunetki, która odmieni Twoje życie, jeśli tylko jej na to pozwolisz. Czy jesteś z wioski, czy z miasta – daj znak, a znajdziesz we mnie oddanego i wiernego przyjaciela. W-342

♥ Jestem kawalerem na rencie (II gr. inw.). Poznam Panią do lat 45, niską, wolną, która zechciałaby zamieszkać ze mną na wsi w nowym domu przez następne lata życia. Nie mam nałogów. W-343

♥ Ja: wykształcona, miła, sympatyczna, wrażliwa, szczerza, z poczuciem humoru, nieśmiała, puszysta (w rozsądnych granicach) podobno ładna, niepoprawna romantyczka, po prostu normalna kobieta z małymi wadami. Ty: wysoki (min. 175 cm), wykształcony (min. wyksz. średnie), bez zobowiązań i przykrych nałogów, w miarę przyzwoity, w wieku 25-33 lata, dobrze zbudowany, którego nie interesują przelotne znajomości i krótkie przygody. Proszę o poważne i przemyślane oferty. Dołącz foto i numer telefonu. Stacjonarnego. W-344

♥ Jestem szczupłą i zadbaną wdową po sześćdziesiątce, samotną, uczciwą, odpowiedzialną, interesującą się przyrodą, ziołami, książką. Mam wielu znajomych, ale nie przyjaciół. Szukam pokrewnej duszy, najlepiej wyznania greckokatolickiego, ale nie tylko. Może to być osoba niepełnosprawna, ale wartościowa w sensie duchowym, zrównoważona, odpowiedzialna, kulturalna, bez nałogów, do lat 70. Nie proszę o listy od panów niepoważnych lub rozwiedzionych. Cel towarzyski. W-330

♥ Wdowa, uczciwa, wesola, dobra, optymistka, bez zobowiązań – pozna Pana uczciwego, o dobrym sercu, delikatnego, w stosownym wieku. W-332

**KUCHNIA**

**Coś słodkiego**

Niedziela bez pysznego ciasta to zaledwie połowa przyjemności. Polecamy znakomity i łatwy do zrealizowania przepis na babkę, którą mogą upiec nawet dorastające dzieci.

**PYSZNA BABKA Z BAKALIAMI**  
3 szklanki mąki, 12 płaskich łyżek masła lub margaryny, 12 czubatych łyżek cukru, 40 dag bakalii, 4 jajka, 1/2 szklanki mleka, 15 dag orzechów laskowych, torebka proszku do pieczenia, skórka z cytryny, szczypta soli.

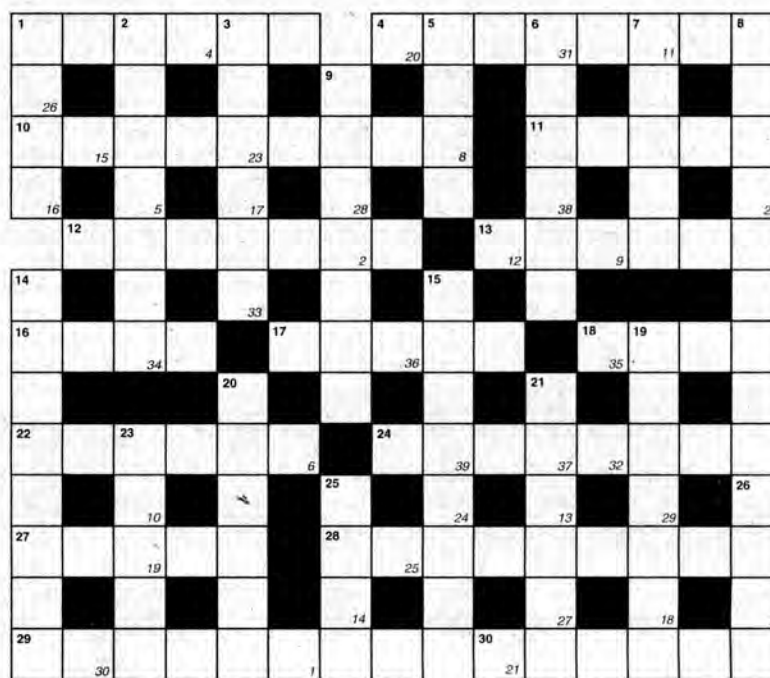
Bakalie zmieszać z dwoma łyżkami mąki. Utrzeć tłuszcz z cukrem na puszystą masę. Kolejno dodawać jajka, mąkę, proszek do pieczenia, startą skórkę z wyszarpowanej i sparzonej cytryny, sól, mleko. Energicznie wymieszać.



Wysypać bakalie i 10 dag orzechów. Wszystkie składniki dobrze wymieszać. Nasmarować i posypać bułką tartą formę na babkę. Napełnić ją masą. Wstawić do piekarnika, nagrzanego do temperatury 175-180 stopni C i piec przez godzinę. Upieczone ciasto pozostawić na 15 minut w formie. Po wystygnięciu wyjąć babkę i pokryć polewą orzechową lub czekoladową. Po wierzchu posypać pozostałymi orzechami laskowymi.

MARIA

**KRZYŻÓWKA Z HASŁEM**



Litery z krątek ponumerowanych od 1 do 39 utworzą myśl Tacyta, która stanowi końcowe rozwiązanie krzyżówki.

**Poziomo:** 1) najpopularniejszy w Tłusty Czwartek; 4) zwartość, zwięzłość; 10) narzędzie prezydenta Wałęsy; 11) filtry organizmu; 12) w parze z dziewczyną; 13) instalator, elektryk; 16) czar osobisty, powab; 17) zastawiane przez kłusownika; 18) drapieżnik z rodziny kotów; 22) persona non grata; 24) miejsce na wille; 27) włoska wyspa kochanków; 28) może być także czarny; 29) pamiętka ze ślubnego kobierca; 30) ostry na drodze.

**Pionowo:** 1) rodzaj potrzasku; 2) mizerak, chudzielec; 3) programowo dba o środowisko; 5) więzy, kajdany; 6) seniorem dopiero będzie; 7) jednostka pływająca; 8) czwarta część; 9) mityczna prządka; 14) miejscowość nad Sanem związana z rodem Krasickich; 15) rower w... bagażniku; 19) przy wejściu na salę kinową; 20) wypoczynkowa miejscowość na Roztoczu; 21) dzieli sąsiedów; 23) ma trąbę, a nie jest stoniem; 25) Żyd ze szmoncesów; 26) jeden z izotopów wodoru. (kram)

Termin nadsyłania rozwiązań – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania (również ze str. 26) wezmą udział w losowaniu: I nagroda – 50 zł, II nagroda – 30 zł, III nagroda – 20 zł, ufundowane przez redakcję oraz karnetów po 25 zł, ufundowanych przez Pizzerię da Salvatore i Pizzerię Margherita. Rozwiązanie z nr. 25. Krzyżówka z hasłem: *Biada temu o kim mówią za dużo. Jolka z syntezą: Sam los nie zmienia rodu. Ciągówka szyfr: Zakład Fizjografii i Arboretum Polskiej Akademii Nauk w Bolestraszcach. Nagrody otrzymują: 50 zł – Maja SZCZEPANIEC (Przemyśl); 30 zł – Przemysław KRAJEWSKI (Przemyśl); 20 zł – Stanisław PANKO; karnety po 25 zł, ufundowane przez pizzerie da Salvatore i Margherita – Katarzyna ZÓŁCIŃSKA (Lubaczów), Aniela SZLEZAK (Cieszant w), Lidia MAUTHE (Przemyśl), Grzegorz RUSINOWSKI (Przemyśl).*

**KUPON**  
**28**

**LEKARZ RADZI**

**Poród przedwczesny – leczenie**

Jakie jest leczenie porodu przedwczesnego?

– Polega ono na zastosowaniu doustnych i dożylnych środków tokolitycznych, usunięciu czynników ryzyka i odpoczynku w pozycji leżącej. Środki tokolityczne są rutynowo zlecane przed 34. tygodniem ciąży, jeśli nie ma przeciwwskazań do ich stosowania. Między 34. a 37. tygodniem ciąży leczenie należy dostosować do potrzeb pacjentki. Dlatego przed wdrożeniem leczenia tokolitycznego powinno się dokładnie oszacować czas trwania ciąży.

Czy leczenie tokolityczne jest skuteczne?

– Na pewno tokolityki stosowane dożylnie są klinicznie bardziej skuteczne niż preparaty doustne. Po uzyskaniu efektu tokolitycznego, preparaty doustne stosuje się celem zapobiegania nawrotom objawów porodu przedwczesnego.

Jakie są objawy uboczne leczenia tokolitycznego?

Stosowanie tokolityków może powodować spadek ciśnienia tętniczego krwi, obrzęk płuc, zaburzenia rytmu serca, ból w klatce piersiowej, tachykardię, niedokrwienie mięśnia sercowego, hiperglikemię, nietolerancję glukozy i hipokaliemię. Cięższe bliźniacze są w większym stopniu zagrożone obrzękiem płuc w przebiegu leczenia tokolitycznego.

Jak należy kontrolować pacjentki leczone tokolitycznie?

Jeśli chodzi o pacjentki leczone tokolitykami konieczna jest początkowa ocena hematokrytu, elektrolitów oraz glukozy. U każdej pacjentki należy zbierać wywiad w kierunku niedokrwienia mięśnia sercowego, wad zastawek, zaburzeń rytmu serca, nietolerancji na stosowane leki. Należy przeprowadzić badanie serca oraz układu oddechowego.

Jakie są podstawowe zasady wstępnego postępowania diagnostycznego i leczenia pacjentki z zagrażającym porodem przedwczesnym?

Zebrać wywiadu co do powikłań ciąży, czasu jej trwania, przedwczesnego pęknięcia pęcherza płodowego, objawów zapalnych oraz stopnia nawodnienia i chorób serca oraz czynników ryzyka porodu wczesnego.

Podstawowe badania przedmiotowe ze zwroceniem szczególnej uwagi na gorączkę, układ krążenia i oddechowy, przewidywaną masę płodu, bolesność macicy, objawy przedwczesnego pęknięcia pęcherza płodowego i zmian szyjki macicy.

Podstawowe badania dodatkowe powinny obejmować morfologię krwi z oceną leukocytozy i hematokrytu, badanie ogólne moczu w celu oceny stopnia nawodnienia i ewentualnej infekcji, posiew z kanału szyjki macicy oraz badanie USG w przypadku wątpliwości, dotyczących pęknięcia pęcherza płodowego lub czasu trwania ciąży. Jerzy WAŚK

**INFORMATOR MEDYCZNY**

- DYŻURY APTEK**  
**PRZEMYŚL:** 9-16.07 – bpa Glazera 11; Franciszkańska 3; 16-23.07 – Bielskiego 47, Dworskiego 20  
**JAROSŁAW:** 9-16.07 – Sikorskiego 2a, 16-23.07 – Lubelska 1  
**LUBACZÓW:** 9-16.07 – Piłsudskiego 1; 16-23.07 – Rynek 2/3  
**PRZEWORSK:** 9-16.07 – Szpitalna 12; 16-23.07 – Rynek 20  
 • TELEFONICZNA INFORMACJA MEDYCZNA: (017) 94-39, 94-88  
 • PORADNIA LECZENIA UZALEŻNIENIA OD ALKOHOLU I WSPÓŁUZALEŻNIENI, JAROSŁAW: 621-62-32  
 • PUNKT KONSULTACYJNY DS. ROZWIĄZYWANIA PROBLEMÓW ALKOHOLOWYCH, KRASICZYN: 671-82-91  
 • PUNKT KONSULTACYJNY AIDS, PRZEMYŚL: 670-60-68  
 • PUNKT KONSULTACYJNY DLA NARKOMANÓW I ICH RODZIN: 679-09-69  
 • POWIATOWE CENTRUM POMOCY RODZINIE:  
 – PRZEMYŚL – 670-79-74,  
 – LUBACZÓW – 632-91-30,  
 – PRZEWORSK – 648-70-09 w. 199  
 • Ośrodek opiekuńczo-leczniczy „Palium”, Przemyśl, ul. Rogozińskiego 30 oferuje bezpłatnie pomoc medyczną, konsultacje lekarskie oraz całonocną opiekę pacjentom przewlekle chorym, zmęczonym i wyczerpanym chorobą. Tel. 670-22-22 lub 670-59-45. Opr. MK

**Anonse i odpowiedzi na wybrane ogłoszenia prosimy przesyłać na adres redakcji, z załączonym znaczkiem pocztowym.**

Redakcja ŻP uprzejmie informuje, że nie drukujemy anonsów z ZK, z wyjątkiem tych, w których jest to wyraźnie zaznaczone.

**Pizzeria da Salvatore**  
 Jarostaw, ul. Słowackiego 37  
 tel. 624 11 60  
 pizza na telefon  
 621 38 38

**Pizzeria Margherita**  
 PIZZA  
 SPAGHETTI  
 RISOTTO  
 tel. 678-98-98, 678-73-47



**WAKACYJNY PRZEWODNIK PO TWIERDZY PRZEMYSŁ**

**4.**

**Optyń – Grochowce**

W naszej wyprawie po Twierdzy Przemysł, następną w kolejności, po forcie w Łuczycach są: zrujnowany „Optyń” i dobrze zachowane „Grochowce”.

**Fort IV „Optyń”**

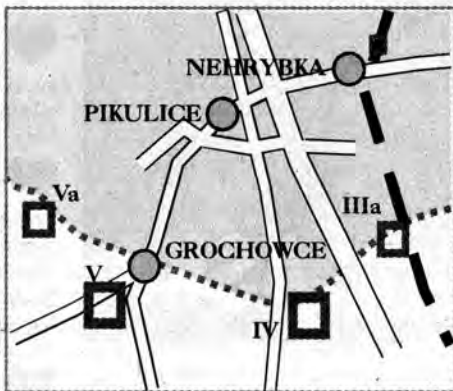
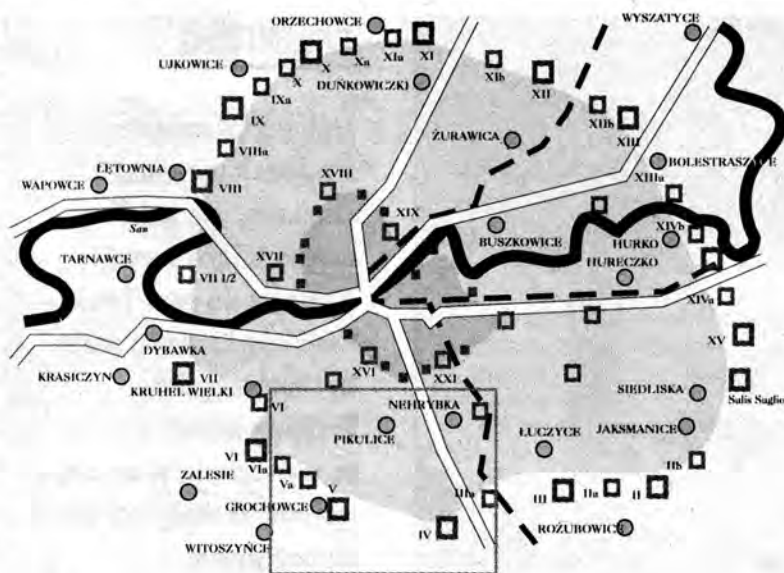
Jeśli naszą wycieczkę chcemy rozpocząć z Przemysła możemy dojechać tu autobusem MZK linii nr 8 – z ul. Jagiellońskiej do przystanku Pikulice Dolne. W Pikulicach na pierwszym skrzyżowaniu trzeba skręcić na lewo, w drogę forteczną prowadzącą na Hermanowice i Darowice poprzez przysiółek Optyń. W samym Optyniu trzeba znów na rozwidleniu skręcić w lewo w dróżkę wspinającą się na zadrzewione wzgórze (322 m n.p.m.).

Samochodem lub rowerem jedziemy ulicami Jagiellońską, Słowackiego (tu mijamy starą bramę wewnętrznego pierścienia umocnień) do krzyżówki w Nehrybce,

gdzie skręcamy na prawo w kierunku Pikulic, a potem tak jak podaliśmy powyżej (możemy też skręcić w prawo do samej Nehrybki, by w okolicach pomnika i stacji kolejowej poszukać pozostałości po baterii „Nehrybka”).

Jeśli do Optynia chcemy dostać się z Łuczyc, czyli z poprzedniego etapu naszej rowerowej lub pieszej wędrowki musimy przedostać się przez Wiar w Łuczycach, tak jak pokazują znaki czarnego szlaku. Następnie przez pola, mijając po drodze pozostałości Fortu IIIa „Hermanowice”, docieramy do drogi Przemysł – Malhowice, którą przecinamy na wysokości przystanku autobusowego. Potem posuwamy się drogą polną do zalesionego wzgórza 322.

Fort główny IV „Optyń”, zbudowany na planie niesymetrycznego bastionu ok. 1880 r. i zmodernizowany w latach 1890-1900 był fortem pancernym, ześrodkowanym. Zabezpieczał drogę główną, wiodącą do Przemysła od południa. Do dziś zachował się w stanie szczątkowym. Można dostrzec resztki koszar sztyjowych, poprzecznicę ze schronami, ślady po tradytorze, resztki schronu centralnego, kojce w fosie. Dwa lata temu przemyski oddział Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji usunął większą część wieloletnich zarośli i odstołił pozostałości fortu, teren może jednak być ponownie zakrzaczony. Podczas prac porządkowych na forcie odnaleziono fragment kopuły pancernej, którą dziś możemy obejrzeć na dziedzińcu Klubu Garnizonowego przy ul. Grodzkiej w Przemysłu.



**Fort V „Grochowce”**

Do kolejnego fortu głównego w Grochowcach z Przemysła samochodem i rowerem jedziemy tak samo, jak do Optynia, tylko w Pikulicach przejeżdżamy skrzyżowa-

nie i kierujemy się prosto na Grochowce. Docieramy do przystanku autobusowego MZK „Pikulice Górne” i stamtąd za znakami czarnego szlaku wchodzimy lub wjeżdżamy na drogę forteczną w Grochowcach. Z Optynia możemy tu dotrześć, wracając do Pikulic i potem drogą jak opisaliśmy wyżej (ok. 4 km), lub też pieszo przez pola wzdłuż znaków czarnego szlaku (1,5 km).

**MALY SŁOWNICZEK FORTECZNY**

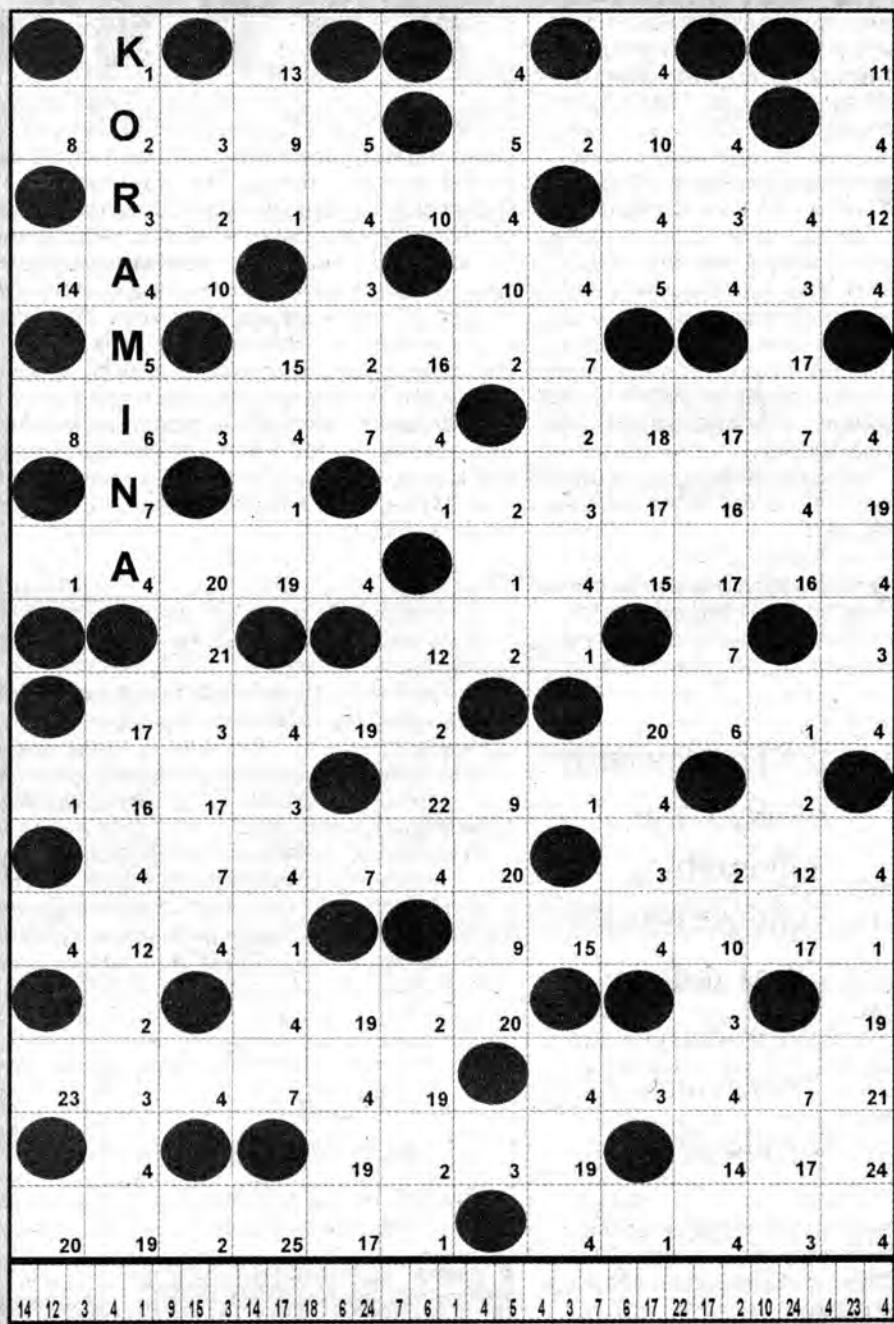
- Basteja** – budowla półokrągła, wysunięta na zewnątrz linii umocnień.
- Bastion** – element fortyfikacji, zbudowany na planie pięcioboku z ziemi lub cegły.
- Fort** – obiekt fortyfikacyjny przystosowany do samodzielnej obrony.
- Kojec** – inaczej kaponiera, obiekt fortyfikacyjny, przeznaczony do prowadzenia ognia skośnego lub skrzydłowego w 2 przeciwległych kierunkach.
- Mur Carnota** – element fortyfikacji wbudowany w wał, ustawiony frontem do fosy, umożliwiający jej ostrzał.
- Poterna** – chodnik podziemny, łączący poszczególne elementy fortyfikacji
- Przedpole** – teren przed pozycjami zajmowanymi przez wojska, zwykle oczyszczony z zabudowań, drzew i zarośli, utrudniających ostrzał i obserwację
- Tradytor** – element obrony, umożliwiający ostrzał międzypola, niewidoczny od strony przedpola.

Fort główny V Grochowce usytuowany jest na nieznanym wznesieniu nad wsią Grochowce. Był to fort artyleryjski, zbudowany na planie detaszowego bastionu. „Grochowce” należą do najlepiej zachowanych, dlatego też fort był wykorzystywany gospodarczo. Obejrzęć tu można zachowane koszary sztyjowe, schron na środku fortu, mur Carnota z poprzecznicami ze schronami, których potęry dochodzą do kojców (centralny i skrajne). Według legendy można tam usłyszeć rozkaz *Halt!* Wykrzykiwany przez austro-węgierskiego strażnika.

opr. GP

**krzyżówka z kluczem**

Diagram należy wypełnić literami tak, aby powstała prawidłowa krzyżówka. Jednakowym liczbom odpowiadają te same litery. Dla ułatwienia jeden wyraz został ujawniony, litery przeniesione do kratek pod diagram tworzą rozwiązanie: przysłowie polskie.



SKOS

**Do wygrania 100 zł**

Prawidłowe rozwiązania przynajmniej jednego zadania (również ze str. 25) wezmą udział w losowaniu nagród: I nagroda 50 zł, II nagroda 30 zł, III nagroda 20 zł oraz karnety po 25 zł ufundowane przez Pizzerię Salvatore i Pizzerię Margherita. Szczegóły nadsyłania rozwiązań na str. 25 (pod krzyżówką).

**szachy**

**ŻYCIE PODKARPACKIE ORAZ SZKÓŁKA SZACHOWA MŁODZIEŻOWEGO DOMU KULTURY/S-KKS W PRZEMYSŁU ZAPRASZAJĄ DO UDZIAŁU W KONKURSIE SZACHOWYM.**

Szkoleniowiec młodych przemyskich talentów Maciej Karasiński zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych do wysiłku intelektualnego przy szachownicy. Dla biorących udział w rozwiązywaniu zadań zostaną rozlosowane nagrody: 1. Dla seniorów nagrody książkowe; 2. Dla juniorów do lat 18 nagrody książkowe i nagroda – bezpłatny udział w IV Sesji Szkoleniowej Międzynarodowej Akademii Szachowej Euroregionu Karpaty. Uwaga: osoby w wieku od 6 do 16 lat, biorące udział w



konkursie, będą mogli w wrześniu 2001 roku (po mowie kwalifikacyjnej) zostać uczestnikami szkoły szachowej MDK w Przemysłu – ul. św. Józefa 6.

**Zadanie nr 4**

Czarne zaczynają i dają mata w 2. posunięciu. Znajdź rozwiązanie zapisz i nadeślij lub przynieś do redakcji. Nie zapomnij o swoim imieniu, nazwisku, adresie i podaniu roku urodzenia

Rozwiązania prosimy przysłać do końca lipca.

**logogryf panoramiczny**

SKARGA PISANA DO URZĘDU	_____
LAMANIE NA KAWALKI	_____
ZRYWANIE KORY Z KŁODY DRZEWA	_____
CONDZESZENIE NA KOGOCIE	_____
SKŁON GŁOWY PRZY SPOTKANIU ZNAJOMEGO	_____
RZUCANIE PAPIERKÓW NA ULICY	_____
PRZYBIJANIE DESKI DO ŚLUPKA	_____
POLEROWANIE JAKIEJS PŁASZCZYNY	_____

Odgadnięte wyrazy wpisujemy poziomo. Litery w oznaczonej kolumnie pionowej utworzą rozwiązanie, nazwę miejscowości z okolic Przemysła.

ESKA

LATO 2007  
4  
NUMER

# TYDZIEŃ Z ŻYCIA PLAŻOWICZA



## Skóra Ignie do skóry



Adam PODULKA

Tylko na pierwszy rzut oka plażowicze poddają się bezwonnemu lenistwu w obezwładniających promieniach słońca. Tak naprawdę kwitnie tu bujne życie emocjonalne. Tylko tutaj możemy zaobserwować zjawisko, znane jako plażowe flirty.

### Ratownik to ma klawe życie...

Na tej plaży dowodzą Paweł i Anna.

Życiu publicznym – ratownicy. W życiu prywatnym – mąż i żona.

Ratownik na kąpielisku ma władzę absolutną. U jednych wzbudza respekt, a u innych podziw...

Paweł: – Raczej nie zauważam większego zainteresowania pań moją osobą.

Lecz kiedy przechadza się Pan po plaży, wiele pań i panien wysyła doń maślane spojrzzenia?

– No rzeczywiście, miałem kiedyś takie niecodzienne zdarzenie. Przyszły do mnie trzy dziewczyny i kokieteryjnie zwróciły mi uwagę, żebym je bacznie obserwował, bo mogą utonąć. A dlaczego kobiety na plaży interesują się bardziej ratownikiem

niż innymi mężczyznami, nie wiem. Proszę o to spytać panie, może Anie...

Letnie słońce rozgrzewa ciała, roztopia umysły, ale także wyzwala pierwotne instynkty. Plaża to przecież miejsce idealne na flirty...

Paweł: – Coś z pewnością jest na rzeczy. Kiedy stoję na pomoście, często przychodzą do mnie faceci i pytają, w którym miejscu leżą atrakcyjne dziewczyny. Na tej plaży pewna dziewczyna wywołała sensację. Spacerowała i kąpała się tylko w kusznych majteczkach. Gdy opalała się na materacu, to jakoś tak się złożyło, że większość mężczyzn pływała tylko wokół niej...

A czy Pani nie spotyka się z nieco bardziej natarczywymi spojrzzeniami męskiej części plażowiczów?

Anna: – Interesuję się bardziej tym, co dzieje się w wodzie, aniżeli na plaży. Miałam raz dwuznaczną propozycję, ale o niej nie powiem...

Rozmawiał MS



najmniej oczekiwane sytuacje. Stałam na brzegu i obserwowałam zalew. Nagle usłyszałam takie zdanie: „Czy jest pani zainteresowana pracą?” Odwróciłam się i zobaczyłam wysokiego, potężnie zbudowanego mężczyznę. Odziany był w białą, elegancką koszulę i obwieszony złotem jak choinka. Jaka

pracę mógł w tym miejscu proponować dziewczynie w stroju kąpielowym taki facet? Nalegał na chwilę rozmowy. Zdenerwował mnie bardzo, więc odparłam, że mam pracę i nie zamierzam jej zmieniać. Ale tego bym raczej flirtem nie nazwała...

Notował MS

Do pustego żołądka wpada ogórek i widząc, że jest sam zasypia w kącie. Po jakimś czasie dotacza do niego salatkę, wędlinę oraz owoce. Na koniec dotacza wódka i mówi: – Panowie! Tutaj tak nudno, a na górze impreza. Wracamy!

Siedzi sobie facet w chatce wieczorem, aż tu nagle ktoś puka do drzwi. Facet podchodzi, otwiera, a tam na progu stoi jeź.

– Co ty tu chciales? – spytał facet.  
– Klej masz? – spytał jeź.  
– Nie mam.

I jeź odwrócił się i poszedł. Po chwili znowu ktoś puka. Facet podchodzi, otwiera, a tam znowu jeź.

– Czego znowu chcesz? – spytał podirytowany facet.  
Na to jeź spokojnie:  
– Klej przyniosłem.

– Czy pan wie, co ja myślę o małżeństwie?

– A jest pan żonaty?  
– Tak.  
– To wiem...

– Czy wolałbyś braciszka, czy siostrzyczkę? – pyta mama już w zawansowanej ciąży.

– Jestem bardzo ciekawy, co zrobicie, kiedy odrzucę obydwie propozycje?



Taaaaaakie Ryby!

Ryszard KOSTERKIEWICZ

śmiesznie zdjecie

### JAK SIĘ, NIE ZANUDZIĆ NA PLAŻY

#### Irytacja: lek na nudę

Dzisiaj kilka pomysłów na irytujące zabawy plażowe. Są one idiotyczne, ale gwarantują nienudne spędzenie czasu na plaży.

##### Zabawa I – „Klucznik”

Wymagania: plaża piaszczysta, spryt, brawura. W tę zabawę może bawić się dowolna grupa uczestników. Warunek podstawowy: nieinformowanie partnera, że jest uczestnikiem zabawy.

Grający najpierw wybiera „klucznika”, czyli plażowego sąsiada (lub sąsiadkę) posiadającego przy sobie klucze do mieszkania (ewentualnie kluczyki do samochodu). Następnie czeka, aż „klucznik” oddali się, by zażyć kąpieli w wodzie (dopuszczalne jest też wykorzystanie jego nieobecności z innych powodów). Wtedy szybkim ruchem wyciąga z kieszeni jego spodni lub z jej koszyka pęk kluczy, które następnie zagrzebuje w piasku. Potem wystarczy zaczekać na reakcję „klucz-

nika”. Im więcej osób wokół jest wta- jemniczonych w grę, tym większa irytacja „klucznika” i tym lepsza zabawa. Za każde pytanie „Czy nie widziałeś może moich kluczy?” prowadzący grę dostaje punkt. Zabawę kończymy po przekroczeniu 100 punktów.

##### Zabawa II – „Głosy spod ziemi”

Wymagania: jak wyżej, dodatkowo: telefon komórkowy. Gra przypomina „Klucznika”, z tą różnicą, że tu trzeba zakopać dość głęboko w piasku telefon komórkowy naszego sąsiada. Grający następnie powinien się oddalić i schować za kępą trawy lub wydumą. Gdy ofiara wróci do swego leżaka, grający wybiera jej numer na swoim telefonie. Po chwili spod ziemi rozlega się głos dzwonka. Ofiara zaczyna szukać swego telefonu, na próżno... Im głębiej zakopaliśmy telefon ofiary, tym większa zabawa. Gra się do wyczerpania baterii w telefonie ofiary.

Ostrzeżenie: w obu grach grający ryzykuje utratą zębów lub bolesnymi siniakami.

Redaktor UV Factor

WARCABY 100-POLOWE

## Złote dziewczyny z Horyńca

Wspaniałe wiadomości nadeszły z Malechowa, w województwie zachodniopomorskim, gdzie rozgrywane były VIII Drużynowe Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w warcabach 100-półowych. Drużyna Unii Horyniec, występująca w składzie: Magdalena Szczybyło (uczennica SP w Baszni Dolnej) i Agata Skibicka (uczennica SP w Horyńcu) – w kategorii młodziczek (do lat 13) wywalczyła złoty medal.

**W**arto wspomnieć, że Magda otrzymała oficjalne powołanie do młodzieżowej kadry Polski i tuż po zakończeniu imprezy w Malechowie, pozostała tam na czterodniowym szkoleniu przygotowawczym do Młodzieżowych Mistrzostw Europy. Do zwycięstwa naszych zawodniczek przyczynili się w dużej mierze rodzice: państwo Szczybyłowie i Skibiccy. Prezes Unii Horyniec Jan Artymowicz również odegrał znaczącą rolę w przygotowaniach, których efektem jest wspaniałe zwycięstwo Magdy i Agaty.

Drużyna chłopców z horynieckiej Unii: Michał Szczybyło, Mariusz Skibicki i Damian Humeniuk, wywalczyła 6. miejsce w kategorii kadetów (do lat 16). Udział drużyny z Horyńca był możliwy dzięki finansowemu wsparciu Urzędów Gmin z Horyńca i Lubaczowa.

W rozgrywanym równolegle Ogólnopolskim Turnieju Warcabowym Seniorów startowali młodzi warcabisi Czarnych Oleszyc. Bardzo dobrze zaprezentował się Daniel Bar, który w końcowej klasyfikacji zajął 9. miejsce. Drużyna z Oleszyc była sponsorowana przez miejscowy urząd gminy. Szczególne podziękowania zawodnicy składają wiceburmistrzowi Tadeuszowi Sudołowi oraz miejscowemu biznesmenom.

**I Drużynowe Mistrzostwa Podkarpacia** W Zespole Szkół Rolniczych w Oleszycach rozegrano I Drużynowe



Reprezentacja Unii Horyniec z opiekunami.

Mistrzostwa Województwa Podkarpackiego w warcabach 100-półowych. W imprezie wzięło udział 8 zespołów: Unia I Horyniec, LZS Gać, PKSIRNiS I Przemyśl, Szron Jarosław, Czarni Oleszyc I, Unia II Horyniec, PKSIRNiS II Przemyśl, Czarni II Oleszyc. W skład drużyny wchodziły 4 osoby: 3 mężczyźni i kobieta. Zespoły grały systemem „każdy z każdym” na czterech planszach.

**Na warcabnicy nr 1 najlepsi byli:** 1. Bronisław Szpiłk (Gać), 2. Waldemar Karuś (Unia I), 3. Damian Humeniuk (Unia II); **warcabnica nr 2:** 1. Michał Szczybyło (Unia I), 2. Stanisław Mazur (PKSiRNiS I), 3. Stanisław Naróg (Czarni I); **warcabnica nr 3:** 1. Mariusz Skibicki (Unia II), 2. Kazimierz Arciszewski (Unia II), 3.

Robert Bobecki (Czarni II); **warcabnica nr 4:** 1. Magdalena Szczybyło (Unia I), 2. Agnieszka Drozd (Unia II), 3. Wiesława Szpiłk-Bobecka (Gać), 4. Iwona Flak (PKSiRNiS I).

Po podsumowaniu punktów z gier na czterech warcabnicach, końcowa drużynowa klasyfikacja przedstawia się następująco: 1. Unia I, 2. LZS Gać, 3. Unia II, 4. PKSIRNiS I Przemyśl, 5. Czarni I. Impreza mogła odbyć się dzięki wsparciu sponsorów: starostwu powiatowemu w Lubaczowie, Powiatowemu Centrum Kultury i Sportu, hurtowni „ARKO” – Arkadiusz Butyński, „Astrze-Pollenie” Przemyśl, Nadleśnictwo Oleszyc, Delikatesom „Centrum” z Oleszyc oraz LKS Czarnym Oleszyc. W. JAREMKO

PIŁKA NOŻNA

## Podkarpaccy mistrzowie

Znaczący sukces odnieśli piłkarze Kolegium Nauczycielskiego z Przemyśla, wygrywając rozgrywki o Akademickie Mistrzostwa Podkarpacia w piłce nożnej 11-osobowej. Do boju o zaszczytny tytuł stanęło 7 akademickich zespołów: KN Przemyśl, KN Tarnobrzeg 3:1 (bramki: Artur Chramiec 2, Daniel Niemczyk). W drugim meczu po ostrej walce kolegianci wywalczyli zwycięstwo z WSiIZ z Rzeszowa 1:0 (Konrad Fietko).

W eliminacjach każdy mecz był ważny, gdyż kto przegrywał odpadał z dalszej gry. Przemyśl w pierwszym meczu pokonał KN Tarnobrzeg 3:1 (bramki: Artur Chramiec 2, Daniel Niemczyk). W drugim meczu po ostrej walce kolegianci wywalczyli zwycięstwo z WSiIZ z Rzeszowa 1:0 (Konrad Fietko). Po wygraniu tych spotkań akademicy z Przemyśla awansowali do finału. Ich rywalem w tej fazie: rzeszowskie WSP i Akademia Rolnicza mieli łatwiejszą drogę, gdyż rozgrywali tylko jedno spotkanie eliminacyjne. WSP pokonała Politechnikę Rzeszowską 2:1, a Akademia Rolnicza WSZ z Krosna 5:3.

W finale zespoły grały systemem „każdy z każdym”. Na pierwsze spotkanie kolegianci udali się do Rzeszowa. Ich przeciwnikiem było faworyzowane, naszpikowane zawodnikami miejscowych IV-ligowych klubów – WSP na stadionie Resovii, po ładnym i zaciętym meczu, wygrali przemyślanie 1:2 (obydwie bramki strzelił D. Niemczyk). Spotkanie z Akademią Rolniczą rozegrano na stadionie Żurawianki w Żurawicy. Teoretycznie łatwiejszy przeciwnik, okazał się bardzo wy-

magającą i groźną drużyną. Po bardzo ciężkiej walce spotkanie zakończyło się remisem 3:3 (bramki: D. Niemczyk, Paweł Gierula i Łukasz Kucab). W ostatnim meczu WSP zremisowało z Akademią Rolniczą 2:2. Ten wynik gwarantował przemyskiej drużynie mistrzostwo. Warto dodać, że w tym roku Przemyśl wywalczył akademickie mistrzostwo

Podkarpacia zarówno w hali jak i na trawie. Barw kolegium bronili: Piotr Cisek, Władysław Jaremk, Paweł Gierula, Marcin Mazur, Mariusz Dudek, Bartosz Górka, Grzegorz Laska, Artur Chramiec, Rafał Dołęgowski, Daniel Niemczyk, Łukasz Kucab, Jacek Dorociak i Grzegorz Kozioł. Opiekunem zespołu jest Krzysztof Sugier. Laszlo

SIATKÓWKA

## Czarno na białym

Dobra gra oraz zajęcie 1. miejsca w Powiatowej Lidze Piłki Siatkowej zaostryżyły apetyt sympatyków i zawodników Czarnych Oleszyc na sprawdzenie umiejętności w konfrontacji z drużynami z woj. podkarpackiego.

**Z**espół został zgłoszony do rozgrywek Podkarpackiej Ligi Amatorskiej Siatkówki, rozrywanej w Rzeszowie. Obok Czarnych w rozgrywkach uczestniczyło jeszcze 5 zespołów: Zespół Szkół nr 1 Rzeszów, Mark Elektronarzędzia, ZUS Rzeszów, Jazzmani Brzozów i Security Office Rzeszów. Zespoły grały systemem „każdy z każdym” mecz i rewanż do dwóch wygranych setów. **Oto mecze rozegrane przez Czarnych:** ZS 1 Rzeszów – Czarni 0:2, Mark Elektronarzędzia – Czarni 2:1, ZUS – Czarni 2:1, Jazzmani – Czarni 2:0, Security Office – Czarni 0:2, ZS 1 Rzeszów – Czarni 0:2, Mark Elektronarzędzia – Czarni 2:0, ZUS – Czarni 1:2, Jazzmani – Czarni 0:2, Security Office – Czarni 0:2.

Kolejność fazy eliminacyjnej:

1. Mark	..... 10	..... 20	..... 20:1
2. Czarni	..... 10	..... 16	..... 14:9
3. ZUS	..... 10	..... 16	..... 13:13
4. Jazzmani	..... 10	..... 15	..... 13:10
5. ZS nr 1 Rzeszów	..... 10	..... 12	..... 6:17
6. Security Office	..... 10	..... 10	..... 3:20

**Wyniki play-off – półfinały:** Mark Elektronarzędzia – Jazzmani 1:2 (20, -22, -8), ZUS – Czarni 1:2 (20, -18, -16); **mecz o 3. miejsce:** Mark Elektronarzędzia – ZUS 0:2 (-20, -18); **mecz o 1. miejsce:** Jazzmani – Czarni 2:0 (20, 13). **Klasyfikacja końcowa:** 1. Jazzmani Brzozów, 2. Czarni Oleszyc, 3. ZUS Rzeszów, 4. Mark Elektronarzędzia.

Zespół Czarnych występował w składzie: Paweł Rokosz, Maciej Dworak, Bartłomiej Gliniak, Piotr Ozimek, Michał Gontarz, Łukasz Argasiński, Krzysztof Jabłoński, Paweł Placek. Opiekunem zespołu jest Antoni Bąk. W. JAREMKO

MOTORYZACJA



## Egzamin z komputerem

Od 2 lipca kandydaci na kierowców zdają egzamin na prawo jazdy przy pomocy komputera.

**N**owoczesny system egzaminowania został opracowany przez Instytut Transportu Samochodowego w Warszawie na zlecenie Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej. Zanim został wprowadzony do powszechnego użytku, był testowany w Wojewódzkich Ośrodkach Ruchu Drogowego w Warszawie, Bielsku-Białej i Katowicach. Zastąpił tradycyjną formę testową, w której długopisem zaznaczano poprawne odpowiedzi. Zdający zasiada przed monitorem komputera i specjalną klawiaturą, na której jest tylko kilka przycisków, w tym trzy najważniejsze, oznaczone literami A, B, C, które służą do wybierania prawidłowej odpowiedzi. Po uruchomieniu systemu na ekranie monitora ukazuje się kategoria prawa jazdy, którą przyszedł kierowca chce uzyskać. Potem z bazy danych komputer losuje zestaw pytań dla konkretnej kategorii. Przez pierwsze pięć minut trwa test próbny, który pozwala na zapoznanie się z zasadami przebiegu egzaminu. Dopiero po tym czasie włącza się test właściwy i następuje odliczanie czasu. W górnym rogu monitora znajduje się zegar, który pokazuje ile czasu pozostało do końca egzaminu. W ciągu 25 minut trzeba odpowiedzieć na 18 pytań. Zdający, naciskając klawisze na pulpicie, zaznacza jedną z wybranych przez siebie odpo-

wiedzi. Jeżeli uzna, że popełnił pomyłkę, w każdej chwili ma możliwość wrócić do poprzedniego pytania i wprowadzić korektę do odpowiedzi. Przy każdym pytaniu są trzy odpowiedzi, z których przynajmniej jedna jest prawidłowa. Po upływie dopuszczalnego czasu egzamin jest automatycznie przerywany, a komputer informuje czy na wszystkie pytania zostały udzielone odpowiedzi. Jeżeli zdający udzieli wszystkich odpowiedzi w krótszym czasie, może zakończyć egzamin samodzielnie. W każdym z tych przypadków natychmiast uzyskuje wynik, na który egzaminator nie ma żadnego wpływu. Na ekranie wyświetla się wynik wraz z informacją, na które pytania udzielono poprawnej odpowiedzi, a na które błędnej. W chwili obecnej w przemyskim ośrodku znajduje się sześć komputerów, niedługo zostaną zakupione kolejne cztery.

Nowy system jest bardziej obiektywny od dotychczasowego. Zestawu nie można nauczyć się na pamięć, nie można korzystać ze ściąg, wykluczony jest błąd poprawiającego. System jest również bardziej przyjazny, gdyż sytuacje i znaki wyświetlane na monitorze są bardziej czytelne. Jak powiedział dyrektor WORD w Przemyślu Władysław Gliniak, wprowadzane są także stopniowe zmiany w systemie oceniania egzaminu praktycznego. Wynik tego egzaminu nie zależy jednak od komputera, ale w dalszym ciągu od oceny egzaminatora.

Miroslaw BAR

## Dlaczego bez świateł?

**R**ozpoczął się okres wzmożonego ruchu rowerowego. A że ten środek lokomocji w ostatnim okresie stał się bardzo popularny, rowerzystów na drogach multum. Niestety zdecydowana większość cyklistów jeździ po zapadnięciu zmroku bez świateł. Łamane jest prawo o ruchu na drogach, ale co gorsza stwarzane jest przez to poważne niebezpieczeństwo

wypadku. Zakup osprzętu oświetleniowego do roweru jest wydatkiem zaledwie kilkudziesięciu złotych. Warto o tym pomyśleć. Z drugiej strony nie mogą zrozumieć, dlaczego rowery sprzedawane są bez świateł. Przepisy wskazują jednoznacznie, że światła są obowiązkowym wyposażeniem roweru.

MB



OPINIE, KOMENTARZE, PODSUMOWANIA – JKS 1909 JAROSŁAW

## Spokojnie robią swoje...

To, że przez cały sezon 2000-2001 „jedenastka” z Jarosławia należała do ligowej czołówki i wymieniana była w gronie pretendentów do awansu, nie powinno nikogo specjalnie dziwić, podwaliny obecnej klasy zespołu położył bowiem już wiosną 2000 r. trener Jerzy Daniło. Właśnie w tamtym okresie JKS z przeciętnie grającego i walczącego o utrzymanie się zespołu, przeistoczył się w drużynę poukładaną, o stabilnym składzie, która zadomowiła się wśród najlepszych IV-ligowców.

Po rundzie jesiennej trener J. Daniło przeniósł się do przemyskiej Polonii, zostawiając jednak swoich podopiecznych na czele tabeli (współ z Pogonią Leżajską), a z kolegami pożegnał się także Daniel Bartłomowicz, nie tylko reżyser boiskowych poczynił ale i najsukuteczniejszy jesienią strzelec JKS, obierając kurs na krakowską Wisłę.

W zimowej przerwie jarosławskich piłkarzy przejął miejscowy trener Józef Maciaszek, który, wydawało się, z powodzeniem kontynuuje sukcesy swego poprzednika, gdyż na jego korzyść przemawiała chociażby passa 4 kolejnych zwycięstw jarosławian w rewanżowej rundzie wiosennej, dzięki czemu JKS szybko uzyskał nad leżajską Pogonią aż 5-punktową przewagę w

tabeli. Do bezpośredniego starcia obu rywali, przegranego przez gospodarzy 1:2, doszło już w V kolejce na jarosławskim stadionie. Koniec meczu był także końcem... trenerskiej przygody J. Maciaszka. Jeszcze wtedy w Jarosławiu marzono o awansie do III ligi, choć gdzieś w podświadomości kierownictwa klubu cały czas kołatała się myśl o mizerii finansowej sekcji.

### Dyrektor trenerem

Drużynę przejął Marek Strenczak, na co dzień sprawujący w klubie także funkcję dyrektora sekcji piłkarskiej. Jego ponowny trenerski debiut był udany (2:1 ze Strugiem), potem jednak przyszyły wyjazdowe porażki z Górnovią, Rzemieślnikiem Pilzno i przede wszystkim z Unią Nowa Sarzyna, która brutalnie uświadomiła wszem i wobec, że klub bez „kasy” zostaje zawsze i każdym sposobem wykluczony z walki o awans. W tym momencie w tabeli JKS ustępował nie tylko Pogoni, ale i Górnovi oraz bezpardonowo walczącej o czołową pozycję mieleckiej Stali. Z tą ostatnią JKS, który jesienią wygrał w Mielcu 1:0, poległ teraz na własnym boisku. Mielczanom już w przedłużonym czasie gry udało się także jeden raz pokonać wścieknie broniącego Adama Fabińskiego. W tym momencie awans definitywnie przepadł...

### Chcieli i chcą awansować

Marian Kozłowski (prezes JKS 1909): – Oczywiście, że chcieliśmy awansować, ale nie za wszelką cenę. Nie po to zresztą wyprowadziliśmy klub z tarapatów finansowych, by znów w nie wpadać, wiadomo jaka jest różnica pomiędzy IV a III ligą w kosztach utrzymania zespołu. Poza tym nasze szyki pokrzyżowało odejście Bartłomowicza, kontuzje kilku podstawowych zawodników, jak Litwin czy Puńko i wreszcie co najmniej dziwne rozstrzygnięcia niektórych meczów w naszej lidze. Cieszymy się natomiast, że nie zalegamy zawodnikom z żadnymi wypłatami, a w zespole panuje dobra atmosfera. Naszym celem obecnie jest spokojna gra w IV lidze, wpro-

wadzenie do zespołu i promowanie młodych wychowanków. Oczywiście cały czas prowadzimy rozmowy ze sponsorami i jeśli rzeczywiście znajdą się poważni darczyńcy, to i awans do wyższej klasy jest możliwy. A na razie nie mamy ochoty dołączając do grona klubów-bankrutów, o których zewsząd słychać, nie tylko na Podkarpaciu.

### Promować młodych piłkarzy

Praca z młodzieżą jest dziś mocną stroną jarosławskiego klubu. Juniorzy starsi (trener Zbigniew Stanowski) po nie najlepszej rundzie jesiennej, wiosną w pięknym stylu (w 6 ostatnich meczach odnieśli 4 zwycięstwa i 2 remisy) sprolongowali swój byt w Podkarpackiej Lidze Juniorów, a najlepsi z nich pokazali się już wśród seniorów. Mocnym akcentem zakończyli sezon także juniorzy młodszy, wychowankowie trenera Jerzego Jabłońskiego, gromiąc 5:0 debicki MKS. Podobnie efektownie, bo 6:1, wygrali w Sanoku z miejscową Stalą trampkarze starsi, prowadzeni przez trenera Bartosza Pięłę. Ci ostatni uplasowali się ostatecznie na 3. miejscu w swojej lidze, a do wyróżniających się zawodników należeli m.in.: bramkarz Sławomir Mydlowski, napastnicy Michał Koneczny i Arkadiusz Nieckarz (najlepszy strzelec – 12 goli) oraz obrońca Piotr Ospelt i pomocnik Alan Szczutko. Śmiało depcze im po piętach młodszy rocznik trampkarzy (trener Andrzej Buczek), a już pod okiem Jacka Miklasza i Huberta Budzisa szkoli się kolejne futbolowe pokolenie – orliki. Dzięki dużemu zaangażowaniu i inicjatywie kierowników grup młodzieżowych: Bogusława Szatyńskiego i Janusza Szczutki, którzy potrafili znaleźć spore grono sponsorów, zorganizowano chłopcom miłe zakończenie sezonu, a najlepszym wręczono dyplomy i upominki.

\*\*\*

W piątek, 6 lipca, piłkarze JKS 1909 spotkali się na... inauguracyjnym treningu przed sezonem 2001-2002. Nowym trenerem zespołu został Ryszard Kulpa, długoletni bramkarz jarosławian, który dokładnie dwa lata temu miał już krótki epizod trenerski z zespołem. Jego asystentem będzie grający zawodnik Daniel Zielenkiewicz, a funkcję kierownika zespołu nadal pełnił będzie Roman Wawrzyniak. W klubowej kadrze z pewnością zabraknie Grzegorza Barana, który zdał egzaminy na krakowską AWF i pewnie wylądował w którymś z tamtejszych klubów. Po nieudanej przygodzie z krakowską Wisłą nadal zawodnikiem JKS jest Daniel Bartłomowicz, nie podjął on jednak treningów, lecz poszukuje dla siebie nowego klubu. Z wypożyczenia do Sanoczanki Święte powrócił Arkadiusz Samborski, a możliwe jest także przyścislenie Tomasa Wilusza, który nieudanie spędził rundę wiosenną w przemyskiej Polonii. Działacze JKS prowadzą rozmowy ze Stalą Rzeszów w sprawie ostatecznego pozyskania bramkarza Adama Fabińskiego. Pierwszym rywalem JKS w nowym sezonie będzie spadkowiec z III ligi Stal Sanok (4 sierpnia, Jarosław).

(kram)

Na mecie sezonu 2000-2001 JKS 1909 uplasował się na 4. miejscu z bilansem: 20 zwycięstw, 11 porażek i 3 remisy, a do najlepszych strzelców zespołu należeli: Dariusz Pietryna (12), Daniel Bartłomowicz (11 – tylko jesienią) i Wiesław Litwin (10 bramek).



Dąb Dobkowice. Stoją od lewej: M. Walczak, P. Szawarniak, R. Lonc, W. Lonc, R. Gamracy, K. Burdzy, P. Lonc, J. Gilarski (gospodarz obiektu), J. Lorenowicz (prezes). W dolnym rzędzie: A. Kruczkiewicz, W. Karkowski, G. Sirmiński, K. Lorenowicz, J. Kurasik, D. Lonc i T. Gomułczak.

DRUŻYNY SEZONU 2000-2001 – DĄB DOBKOWICE

## Młodzież się garnie

Pierwsze wzmianki o działalności Ludowego Klubu Sportowego w Dobkowicach sięgają 1952 r. W 2002 r. wypada więc okrągła rocznica 50-lecia istnienia Dębu.

Drużyna piłkarska grała w różnych klasach rozgrywkowych, poczynając od klasy C. Największy sukces zanotowała w sezonie 1994-95. Wówczas grała w V lidze i zajęła tam wysoką, 3. lokatę. W minionym sezonie Dąb występował w klasie A i zakończył rozgrywki na 3. miejscu.

W drużynie seniorów grali: Bogusław Bąk, Marek Bąk, Krzysztof Burdzy, Ryszard Gamracy, Mariusz Klepak, Józef Kurasik, Andrzej Kuczkiewicz, Wojciech Karkowski, Zbigniew Lonc, Piotr Lonc, Paweł Lonc, Mariusz Lonc, Dominik Lonc, Wojciech Lonc, Ryszard Lonc,

Paweł Szawarniak, Grzegorz Szawarniak, Mariusz Walczak, Czesław Januszkiewicz, Jacek Lorenowicz, Grzegorz Siemiński, Krzysztof Lorenowicz. Drużyna piłkarska utrzymuje się ze skromnych dotacji Urzędu Gminy Chłopice. W sezonie 2000-2001 otrzymała z tegoż urzędu kwotę 3,5 tys. złotych. Przy tak małej subwencji trudno związać koniec z końcem, nie mówiąc już o szkoleniu młodzieży, a tej garnącej się do futbolu w Dobkowicach nie brakuje. Klub i zespół funkcjonuje w Dobkowicach dzięki oddanym piłce działaczom: Józef Lorenowicz (prezes klubu), Ryszard Kluz (wiceprezes), Paweł Szawarniak (sekretarz), Stanisław Wota (skarbnik), Janusz Gilarski, Ryszard Lonc, Stanisław Gomułczak (członkowie zarządu) i kierownik drużyny Mariusz Walczak.

Z-ak

DRUŻYNY SEZONU 2000-2001 – SANOCZANKA ŚWIĘTE

## Obiecują nie zawieść

Drużynie prezesuje Bronisław Soja, a pomagają mu kierować klubem: Tadeusz Kisielewicz (sprawy finansowe) i Zbigniew Nowosiadły (sprawy organizacyjne). Klub opiera swoją działalność na sekcji piłki nożnej. Korzenie Sanoczanki sięgają 1948 r.

Wówczas w Świętem były dwie sekcje: piłki siatkowej i nożnej. Drużyna piłkarska zaczynała swój start od klasy C podokręgu przemyskiego. W 1958 r. awansowała do klasy B wraz z: Kańczugą, Nehrybką i Cieszanowem. W 1960 r. nastąpił kolejny awans do klasy A. W sezonie 2000-2001 drużyna seniorów grała w V lidze okręgowej, plasując się na 5. miejscu. W drużynie grali: Krzysztof Kruba, Piotr Grabski, Piotr Karbownik (bramkarze); Marek Broda, Jerzy Osikowicz, Jerzy Siemaszkiewicz, Paweł Wolański, Mariusz Baran, Mariusz Kołacz (obrońcy); Józef Lisańczuk, Zbigniew Lisańczuk, Stanisław Zubrzycki, Adam Kuta, Wiesław Bukala, Tomasz Soja, Paweł Soja (pomocnicy); Arkadiusz Samborski, Daniel Sobejko, Artur Bepedykt, Witold Siemaszkiewicz, Bogusław Zubrzycki

ki (napastnicy).

Drużynę trenował Janusz Trojanar, a kierownikiem był Józef Lisańczuk. Drużynę wspiera wójt gminy Radymno Stanisław Ślęzak i przewodniczący Rady Gminy Ryszard Bocian. Dotacje z urzędu uzupełniane były środkami finansowymi z Banku Spółdzielczego w Radymnie, z Przedsiębiorstwa Wielobranżowego T.Z. Sanakiewiczów i Zakładu Remontowo-Budowlanego J.J. Wojciechowskich z Łazów. Sanoczanka, jak większość klubów wiejskich, boryka się jednak z trudnościami finansowymi, a utrzymanie obiektu i drużyny zawdzięcza oddanym działaczom. Wspomnianych z zarządu wspierają: Andrzej Czerwiński, Władysław Karbownik, Władysław Mazepa, Krzysztof Walczyszyn i Adam Pecko, którzy wiele godzin spędzają, by utrzymać obiekt w dobrym stanie. Sotys Świętego Jan Nowosiadły jest dumny z najnowszych urzędów, jakie udało się w tym roku wykonać na stadionie – przy pomocy Urzędu Gminy oddano szatnie z natryskami. Obiekt nabiera wyglądu, a piłkarze obiecują w następnym sezonie nie zawieść swoich wiernych kibiców.

Z-ak

LUBACZÓW NA SPORTOWO

## Piłkarski piknik

W sobotę, 21 lipca, na stadionie MKS w Lubaczowie odbędzie się festyn sportowo-rekreacyjny, podczas którego rozegrany zostanie piłkarski turniej o Puchar Prezesa MKS Lubaczów. Swój udział w zawodach potwierdziły cztery ekipy: Głogovia Głogów Małopolski, JKS 1909 Jarosław, Hetman II Zamoc i gospodarze – MKS. W imieniu organizatorów imprezy wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy na festyn.

MG

### Drużyny Halowej Ligi Piłkarskich „Piątek” w Przemysłu (cd.)

W poprzednim numerze zamieściliśmy zdjęcia wraz z krótką charakterystyką kolejnych dwóch ekip uczestniczących w Halowej Lidze Piłkarskich „Piątek” w Przemysłu: Poczty i Tygrysów z Kompletu. Omyłkowo jednak, zamiast zespołu Poczty na zdjęciu pojawili się reprezentanci Remi-Polnej. Za błąd zainteresowanych przepraszamy, prezentując poniżej poprawną wersję.



### Poczta – 10. miejsce w II lidze

Drużyna złożona jest z pracowników jednostek organizacyjnych Poczty Polskiej. Uczestnictwo w turnieju zawodnicy traktują jako miłe spędzenie wolnego czasu i świętą zabawę. W minionych rozgrywkach zespół zajął miejsce poniżej oczekiwań, ale nie zapowiada rezygnacji i w następnej edycji rozgrywek zamierza ponownie startować. Drużynę sponsoruje PUPP Poczta Polska – Rejonowy Urząd Poczty Przemysł. W drużynie grali: Wacław Szolc, Krzysztof Dobrowolski, Mieczysław Siara, Stanisław Owsiany, Janusz Babieczo, Adam Piejko, Grzegorz Kozioł, Zbigniew Dryniak, Witold Siwak, Artur Rzućdło. Najwięcej bramek zdobyli: W. Siwak (7) i J. Babieczo (4).

CO SŁYCHAĆ U PIŁKAREK RĘCZNYCH SPR JAROSLAVII?

# Są nowe twarze!

Jarosławskie piłkarki jeszcze korzystają z uroków lata, ale nowy sezon zbliża się szybkimi krokami. Pierwsze pourolopowe spotkanie zawodniczek z trenerem Jarosławem M. Dobrzyńskim przewidziane zostało na poniedziałek, 16 lipca. Pełne ręce roboty mają za to działacze SPR Jaroslavia, usilnie poszukujący zawodniczek, które mogłyby wzmocnić siłę jarosławskiej „siódemki”.

Na dziś pewne są dwa nazwiska: Elwira Świszcz i Edyta Pawłowska. Pierwsza z nich to skrzydłowa i wychowanka Sośnicy Gli-

wice, o którą długotrwały spór klub ze Śląska toczył z lubelskim Montexem. Najgorzej na tym wyszła sama, świetnie zapowiadająca się, zawodniczka, gdyż zmarnowała kilka lat sportowego życia. Ostatecznie Elwira wyładowała w Lublinie, lecz nie stała się pierwszoplanową postacią zespołu mistrzyń Polski, stąd Montex chętnie się jej pozbywa. Druga z „nowych twarzy” Jaroslavii to obdarzona świetnymi warunkami fizycznymi bramkarka, grająca przez kilka ostatnich sezonów w Niemczech, wcześniej zaś była zawodniczką Zagłębia Lubin.

Obie powinny być mocnymi punktami zespołu.

W jarosławskim zespole nie zobaczymy natomiast bramkarki Marzanny Ulmy i skrzydłowej Swietłany Kowalczyk, obie zakończyły już swoje sportowe kariery. Wobec tego, że zwolniło się miejsce dla zawodniczki zagranicznej, działacze czynią jeszcze starania o pozyskanie szczytowej Ukrainy. Sezon, w powiększonej do 14 zespołów ekstraklasie piłkarek ręcznych, rozpocznie się 15 września. Wówczas SPR Jaroslavia zmierzy się z jednym z beniaminków – AKS Gdynia. (kram)

COCA-COLA CUP 2001

## Lotem Błyskawicy

Reprezentacja Publicznego Gimnazjum w Oleszycach (rocznik 1987), występująca pod nazwą „Błyskawica”, a uczestnicząca w III edycji ogólnopolskiego turnieju „Coca-Cola Cup 2001” awansowała do 1/8 finału krajowego, gdzie wśród 216 ekip z całej Polski będzie szukać swojej szansy na zakwalifikowanie się do ćwierćfinałów.

I rundzie eliminacyjnej oleszycanie wystąpili w Lubaczowie, gdzie organizatorem zawodów było tamtejsze Gimnazjum nr 2. Z kompletem zwycięstw zajęli 1. miejsce, eliminując z dalszych występów gospodarzy i Gimnazjum z Baszni Dolnej. II rundę także zakończyli bez straty punktów, pokonując kolejno: SP z Baszni Dolnej 2:1, Gimnazjum z Łukowej 2:1 i gospodarzy turnieju – SP z Chmielka 5:0. W III rundzie eliminacji młodzi futboliści z Oleszyc wygrali turniej w Duńkowicach, pozostawiając w pokonanym polu reprezentacje z: Jarosławia, Przemysła i Duńkowic. We wspomnianych trzech rundach



Reprezentacja gimnazjum z Oleszyc. Stoją od lewej: trener M. Zadworny, Ł. Komenda, K. Horeczy, M. Wójciak, Ł. Puchacz, T. Sopol, P. Nepelski. Klęczą od lewej: M. Siudy, M. Bącał, K. Kuca, D. Sądej i A. Sopol.

najlepszym strzelcem drużyny był Tomasz Sopol, zdobywca 9 bramek. Oprócz niego barw Gimnazjum z Oleszyc bronili: Damian Sądej, Marek Bącał, Piotr Nepelski, Maciej Wójciak, Kamil Horeczy, Łukasz

Komenda, Łukasz Puchacz, Andrzej Sopol, Dominik Kudła, Mateusz Siudy i Kamil Kuca. MG

### TENIS ZIEMNY

#### Grali księża

Przez dwa dni, 25 i 26 czerwca, na kortach przemyskiego Czuwaju rozgrywany był ogólnopolski turniej księży w tenisie ziemnym. W finale imprezy ks. Bogdan Przegaliński z Warszawy po emocjonującej grze pokonał ks. Kazimierza Piwowara z Krosna 6:3, 5:7, 6:2.

3. miejsce zajął ks. Andrzej Dubiel z Przemysła (parafia św. Cyryla i Metodęgo na osiedlu Kazanów), zaś na 4. uplasował się inicjator przemyskich tenisowych turniejów księży ks. Józef Łobodziński (obecnie w Woli Zakrzyckiej). W grze deblowej zwyciężyła para Przegaliński-Stankiewicz (Lublin) przed parami Dubiel-Piwowar oraz Maczuga-Osoliński (Stalowa Wola-Medyka). (R)

#### Zapraszamy!

##### Król streetball

Przez dwie niedziele, 22 lipca i 5 sierpnia, w Przemysku trwać będą II Amatorskie Mistrzostwa Przemysła w streetballu, czyli koszykówce ulicznej. Mistrza wyłonią dwa turnieje. Organizatorami zawodów są: Firma Handlowo-Ustługowa „ALB-a” i Wydział Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta Przemysła.

Swój akces do imprezy można zgłaszać do Macieja Lizonia pod numerami telefonów: 670-72-99 (po godz. 17) i 0608 525-993. Więcej o II edycji mistrzostw można dowiedzieć się także w Internecie, odwiedzając stronę [www.alba.z.pl](http://www.alba.z.pl) MG

### TURNIEJ O KUFEL DOBREGO WOJAKA SZWEJKA

## Siatkówka na piasku

IV Wielkie Manewry Szejkwowskie w Twierdzy Przemysł rozpoczęły się mocnym akcentem sportowym, zainaugurował je bowiem turniej siatkówki plażowej. Do walki, w której najwyższą stawką były kufle Dobrego Wojaka Szejwka, zgłosiło się 15 dwuosobowych zespołów.

kie mecze sędziował Ryszard Amarowicz. Turniej odbył się w sobotę, 7 lipca, natomiast wręczenie najlepszemu parom dyplomów i nagród, ufundowanych przez firmę Traper SC, odbyło się w niedzielę, podczas szejkwowskiego festynu na Wzgórzu Zamkowym.

#### Zaproszenie na plażę

15 lipca na nadszańskie plaży w Przemysku (osiedle Kmiecice, wybrzeże Ojca Świętego Jana Pawła II) odbędzie się kolejny turniej siatkówki plażowej. Organizatorzy, którymi są: FHU ALBa oraz Wydział Kultury, Sportu i Turystyki UM w Przemysku, oprócz par męskich do gry zapraszają także pary kobiece. Początek turnieju panów o g. 8.30 (zapisy), zaś początek turnieju pań przewidziany jest na g. 14. (R)

### PIŁKA NOŻNA

## „Stańczyk” wznowiony

W sobotę, 14 lipca, na tartanowym boisku przy II Liceum Ogólnokształcącym w Przemysku odbędzie się, wznowiona po dwuletniej przerwie, II edycja turnieju piłkarskiego „piątek” – „Stańczyk 2001”, którego organizatorami są: Andrzej Kawecki i Daniel Fuksa.

Podczas turnieju, do którego akces zgłosiło już 8 zespołów: Urząd Celny, Życie Podkarpackie, Kupcy-Szpak, MZK I, MZK II, Rycerskie, Kazanów i Ekoland, prowadzona będzie zbiórka wolnych datków na Dom Dziecka nr 3 w Przemysku. Do 13 lipca drużyny mogą jeszcze zgłaszać chęć występu w tym atrakcyjnie zapowiadającym się turnieju. Zgłoszenia przyjmuje A. Kawecki pod numerem telefonu 0607 669-338. MG



Barwny peleton dwukrotnie przejeżdżał obok jarosławskiego ratusza.

### XII MIĘDZYNARODOWY WYŚCIG SOLIDARNOŚCI I OLIMPIJCZYKÓW

## Holender w Chełmie

5 lipca z jarosławskiego rynku barwny peleton XII Międzynarodowego Wyścigu Kolarskiego Solidarności i Olimpijczyków ruszył do 2. etapu zmagania, którego meta usytuowana była w Chełmie. 8 lipca na ulicach Łodzi 6-etapowy wyścig zakończył się, a generalnym zwycięzcą został utalentowany kolarz z Czech Ondrej Sosenka, reprezentujący polską grupę zawodową CCC MAT.

Po pokonaniu pierwszego, 204-kilometrowego etapu z Krosna do Jarosławia, 125 kolarzy z 21 ekip krajowych i zagranicznych zgromadziło się obok jarosławskiego ratusza, by rozpocząć 2. etap wyścigu. Po przywitaniu przez burmistrza miasta Jana Gilowskiego i prowadzącego imprezę Wiesława Drygałę, i oficjalnej prezentacji, kolarze ruszyli do startu honorowego. Przejechali przez rynek, w kierunku ulicy Przemyskiej, następnie ulicą 3 Maja, Grunwaldzką, Kraszewskie-

go i Pełkińską. Ulicą Spytka wrócili ponownie na rynek. Tutaj po raz drugi przejechali obok ratusza i udali się na ul. Tarnowskiego. Właśnie w tym miejscu odbył się ostry start wyścigu. Jego uczestnicy mieli do pokonania trasę 195,4 km. Z Jarosławia kolarze udali się do Lubaczowa, a stamtąd przez Tomaszów Lubelski i Zamość do Chełmia, gdzie zakończył się etap. Wygrał go, po finiszu z peletonu, Holender Stefan van Dijk, reprezentujący zawodową grupę Batavus, wyprzedzając Krzysztofa Jeżowskiego (Mikomax Browar Staropolski) i swojego rodaka Rudiego Kemnę (Batavus). Liderem klasyfikacji łącznej po tym etapie pozostał Estończyk z grupy Amore e Vita Andrus Aug.

Startowi kolarzy w Jarosławiu towarzyszyły występy Państwowego Ogniska Baletowego im. Lidii Nartowskiej w Jarosławiu oraz solistek Miejskiego Ośrodka Kultury w Jarosławiu. EKZ, MG

### LETNIE IGRZYSKA POWIATU JAROSŁAWSKIEGO

## Rywalizacja i zabawa

1 lipca na stadionie LKS w Wiązownicy odbyły się II Letnie Igrzyska Mieszkańców Powiatu Jarosławskiego. Mieszkańcy poszczególnych gmin, a także ich włodarze mogli zaprezentować swoje sportowe zdolności.

Spośród 11 gmin powiatu jarosławskiego w igrzyskach wzięło udział 7. Organizatorzy: starostwo powiatowe w Jarosławiu, Powiatowe Zrzeszenie LZS w Jarosławiu, UG w Wiązownicy oraz LKS „Golbalux” w Wiązownicy przygotowali dla uczestników różnorodną konkurencję. Zwycięzcą w ogólnej klasyfikacji została gmina Laszki, zdobywając 120 pkt. Kolejne miejsca zajęły gminy: Pruchnik (102 pkt), Radymno (85 pkt.), wiejska Jarosław, Chłopice, Wiązownica i Rokietnica. Wszystkie drużyny otrzymały miejsca, nagrody pieniężne oraz sprzęt sportowy.

W biegu na 100 m kobiet zwyciężyła Dorota Niemczak z Pruchnika, ona zajęła też pierwsze miejsce w biegu na 400 m i w skoku w dal. W biegu na 100 m mężczyzn zwycięzcą został Bogdan Kuta z Laszek, zaś na 800 m Jan Kubat z Radymna. Mi-

strzem wyciskania odważnika okazał się Piotr Strawa z gminy Jarosław, zaś najdalej skakał Tomasz Horbowy z Rokietnicy. W pchnięciu kulą najlepsza była Beata Trybulska z Chłopice wśród kobiet, a wśród mężczyzn Adam Strawa z Laszek. Uczestnicy igrzysk biegali także w workach. Wśród nich najlepszy dobiegł do mety Rafał Wróbel z Pruchnika. W przeciąganiu liny najlepsza okazała się drużyna z Radymna. W siatkówce kobiet i mężczyzn najlepszą okazała się drużyna z Radymna Stanisław Słezak. Zwycięzcą wieloboju okazał się jednak radny powiatu, dyrektor SP w Laszkach Jan Grela.

Wszyscy uczestnicy rozgrywek oraz mieszkańcy Wiązownicy mogli w przerwach posłuchać zespołu „Groszki” z Sieniawy, zjeść grochówkę, a wieczorem potańczyć na zabawie tanecznej. ekz

**WorkJoy** **INTERNET**  
<http://www.workjoy.com.pl> e-mail: [workjoy@c-net.pl](mailto:workjoy@c-net.pl)

**Promocja Firm i Instytucji w Internecie**  
**Work&Joy**  
 Przemysł, ul. J. Lelewela 4, tel. 604-508-318/9, 677-01-10 fax 670-76-34

**BETONIARNIA TRANSBET** M.J.

PRZEMYSŁ, ul. Ofiar Katyń 16, tel. 016 6780899, tel./fax 016 6780819

- \* MASY BETONOWE
- \* ZAPRAWY CEMENTOWE
- \* KOSTKA BRUKOWA (wibroprasowana)
- \* POMPA DO BETONU STETTER
- \* USŁUGI TRANSPORTOWE
- \* LINIOWY SYSTEM ODWADNIAJĄCY HUTY „AGATA”



**szybko tanio solidnie**

Przedsiębiorstwo Budowlane

**BUDO-MONT**

Przemysł, ul. Zyblikiewicza 9, tel. (016) 678 49 78, 0604 101 578

1. BARDZO TANIE OKNA PCV
2. NOWOŚĆ - TYNKI GIPSOWE Z AGREGATU
3. PRACE REMONTOWO-BUDOWLANE

**RADIO TAXI „MAXI”**

czynne całą dobę

**96-24** lub

(0-16) **678-33-00**

Postój - ul. Wałowa  
najtansze w Przemyślu

**ROJAR**  
www.nuszd.com.pl

**PANELE**

podłogowe od 19,90  
boazeryjne od 10,50  
elewac.pcv od 12,90

**Korek**

ścienny\*podłogowy

**SIDING** - od 14,50/m<sup>2</sup>

Panele drewniane

Najniższe ceny w Regionie  
Największy wybór wzorów

Przemysł  
ul. Grunwaldzka 32 tel. (016) 6790987  
Rzeszów D.H. EUROPA II  
ul. Piłsudskiego 36 tel. (017) 8503339

**PRZEWÓZ CHORYCH**

Specjalistycznym ambulanssem

NZoz Przemysł,  
ul. Mickiewicza 25  
tel. (016) 678-86-10,  
(0601) 496-141  
Kartka (0608) 531-901

**ECHO TAXI**  
os. BOREŁOWSKIEGO



(0-16) **670 32 32**

ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!

**Tele TAXI** 016 6782233

**PLAC LEGIONÓW**

- bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- zakupy na telefon
- KARTA STAŁEGO KLIENTA (co 8. kurs w mieście gratis - do pierwszego postoju)

50 lat Zrzeszenia Transportu Prywatnego

**TAXI JAROSŁAW**

Dworzec PKP, PKS  
tel. (016) **621 21 18**

• Czynne całą dobę • Tanio i solidnie •  
Bezpłatny dojazd do klienta w I strefie

**RADIO TAXI „EXPRESS” 10% taniej**

**678 - 9626** na telefon

**24h** **BEZPŁATNE**  
ZAMAWIANIE TAKSÓWEK

**0800 400 400**

W konkursie Radio TAXI „EXPRESS” w czerwcu wylosowano numery kuponów:  
**043644, 043646, 043599**

**TAXI**

ul. bpa Glazera  
TEL. (0-16) **670-20-00**

ul. Batorego  
TEL. (0-16) **675-10-90**

**CZYNNE CAŁĄ DOBĘ**  
- bezpłatny dojazd do klienta

**Super RADIO TAXI 24h**

Postoje: ul. Narutowicza, Rynek,  
Monte Cassino Szpital, Kmiecie, Poczta

**96-23** lub (0-16) **670-40-44**

Na telefon 10% zniżki **670-90-00**

**Kompleks hotelowy ALBATROS**

Przemysł, ul. Ofiar Katyń 26  
Tel. 016-678 03 70, tel./fax 016- 678 02 82

- 40 komfortowych pokoi z łazienkami
- nowoczesne wyposażenie
- TV satelitarna
- Klimatyzowana restauracja
- nowoczesnie wyposażona kuchnia
- organizacja przyjęć weselnych
- imprezy okolicznościowe
- Własne autokary z klimatyzacją

Do dyspozycji naszych gości:  
recepcja, bar, klub bilardowy, pralnia.

Pomimo wysokiego standardu  
nasze usługi są tanie. *Zapraszamy*

**TAXI MINI-ceny**

ul. Kraszewskiego Tel. (0-16) **6707-808**

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą

**RABAT NA TELEFON**



**TAXI PLUS**

ul. Rejtana  
(0-16) **678-91-91**

**CZYNNE CAŁĄ DOBĘ**  
os. Rycerskie  
(0-16) **679-99-00**

**WEJŚCIE 3 ZŁ**

**STP TAXI POD KASZTANEM**

Zapraszamy do korzystania z naszych usług

**10% TANIEJ TAXI DŁUGOSZA**

(016) **679-11-11**

**RADIO TAXI „GALICJA”**

dojazd na terenie miasta **BEZPŁATNY**

**96-21** lub (0-16) **670-79-70**

- zakupy na telefon
- przesyłki kurierskie

**CAŁĄ DOBĘ**



Ogłoszenia drobne na telefon

**zadzwoń:**  
(016) **670 22 00**  
zapłacisz po otrzymaniu rachunku

Zapraszamy do naszych biur ogłoszeń:

PRZEMYSŁ, UL. BARSKA 15, TEL. (0-16) 6702200, FAX 6707384  
PRZEWORSK, UL. KRASICKIEGO 1, TEL. (016) 6488053, TEL./FAX 6485580  
JAROSŁAW, PL. MICKIEWICZA 10, TEL. (0-16) 6212034, 6210874  
LUBACZÓW, UL. KOŚCIUSZKI 65, TEL. (0-16) 6323440, TEL./FAX: 6323441

**ZYCIE** PODKARPACKIE

**paliwo na cały rok**




Kup teraz Astrę lub Corsę, a od ceny zakupu auta odliczymy średnie roczne koszty paliwa: 3000 złotych dla Astry i 2000 złotych dla Corsy

Nowość - homologacja ciężarowa Producenta!!!

Teraz - CORSA od 26 600\*  
ASTRA II od 35 500\*  
VECTRA od 51 700\*

O szczegóły pytaj w naszych salonach

**RES-TOP** Sp. z o.o.

Rzeszów, ul. Rejtana 67  
tel. (017) 852 42 30  
tel./fax (017) 852 52 27  
Jarosław, ul. 3 Maja 94b  
tel./fax (016) 621 80 01

**OPEL**

WWW.OPEL.COM.PL

AUTORYZOWANY DEALER SAMOCHODÓW OSOBOWYCH I DOSTAWCZYCH \* cena netto